czczenie
mięci dzieci

czoraj odbyło się w
szawie, z udziałem
miera **Piotra Jarosze-**
a wspólne posiedze-
Rady Ochrony Pom-
Walki i Męczeń-
oraz Społecznego Ko-
u Budowy Centrum
owia Dziecka zwołane
azji 10 rocznicy ogło-
apelu o uczczenie
ową pomnika-szpitala
ięci dzieci, które stra-
życie w czasie
wojny światowej.

(PAP)

Narada sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych

BUDAPESZT PAP. W poniedziałek rozpoczęła się w Budapeszcie narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych dziesięciu krajów socjalistycznych, poświęcona problemom międzynarodowym i ideologicznym.

W naradzie uczestniczą delegacje Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wietnamu i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegacji PZPR przewodniczą: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC, JERZY ŁUKASZEWICZ i sekretarz KC PZPR, RYSZARD FRELEK.

Obrady otworzył członek Biura Politycznego KC WSPR sekretarz KC, MIKLOS OVARI.

Z okazji 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Uroczysty koncert w Radomiu

Hymny Polski i Związku Radzieckiego rozpoczęły uroczysty wojewódzki koncert w Radomiu z okazji jubileuszu radzieckich sił zbrojnych. Do sali Teatru Powszechnego przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych ziemi radomskiej z sekretarzami KW partii **Józefem Tobiaszem** i **Bogdanem Prusem**. Obecni byli także specjaliści radzieccy pomagający w budowie cementowni w Wierzbicy i kozienickiej elektrowni.

O udziale Armii Radzieckiej w wyzwalaniu ziem polskich, o roli jaką odegrała w rozgromieniu faszyzmu oraz o polsko-radzieckim braterstwie broni mówił szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk dypl. **Edward Głąb**.

Część artystyczną wypełnił występ Centralnej Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Zespół, którym dyryguje kpt. mgr **Bolesław Szulia** znany jest w całym kraju, uczestniczył w wielu festiwalach, m.in. w Kołobrzegu, Połczynie-Zdroju, Festiwalu Orkiestr Wojskowych, Festiwalu Pieśni, Walki i Pracy w Kraśniku. Orkiestra — laureat festiwali towarzyszyła lubianym i popularnym solistom, których zawsze chętnie słuchamy.

(awi)

Podziękowanie Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie

Konsulat Generalny ZSRR w Krakowie za pośrednictwem „Słowa Ludu" wyraża gorące podziękowania załogom przedsiębiorstw, instytucji, uczniom szkół, komitetom i organizacjom partyjnym, kołom i instancjom TPPR, byłym żołnierzom Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego, byłym partyzantom radzieckich i polskich oddziałów wspólnie walczących z faszystowskim okupantem, wszystkim obywatelom — za ciepłe listy, przyjacielskie pozdrowienia i szczere życzenia nadesłane z okazji 60 rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

A.

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, WTOREK, 28 LUTEGO 1978 R. NR 48 (9743) ROK XXIX CENA 1 ZŁ

okowania
Genewie

ENEWA PAP. W ponie-
łek odbyło się w Gene-
spotkanie delegacji ZSRR,
i Wielkiej Brytanii u-
niczących w odbywają-
się tam rokowaniach
ących na celu opracowa-
porozumienia o całkowi-
i powszechnym zakazie
owania prób z bronią
ową.

ekordowa ilość
wytopów stali
w Hucie
„Katowice"

W Hucie „Katowice" przeprowadzono w ciągu jednej doby (26 bm.) rekordową liczbę — 42 wytopy stali. W obydwu konwertorach wyprodukowanych zostało około ... tys. ton metalu, któ... przez stalowników ...szego największego kombinatu metalurgicznego wytwarzany jest ... w ponad stu gatunkach.

O tym wysokim rezultacie produkcyjnym zadecydowały brygady trzeciej zmiany, kierowanej przez inz. **Krzysztofa Gą...skiego,** mistrza **Ry...arda Wiśniewskiego** o... brygadzistę **Henryka ...elakowskiego.**

(PAP)

Międzynarodowa konferencja obrońców pokoju

Światowy protest przeciwko planom produkcji bomby neutronowej

GENEWA. Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz informuje:

W Genewie odbyła się w niedzielę, 26 bm. międzynarodowa konferencja przeciwko planom produkcji bomby neutronowej. W konferencji zwołanej przez Światową Radę Pokoju wzięli udział przedstawiciele 126 organizacji obrońców pokoju z 50 krajów oraz reprezentanci 15 organizacji międzynarodowych. Obrady, które toczyły się pod przewodnictwem **Romesha Chandry** — przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, zgromadziły licznych parlamentarzystów, wybitnych naukowców, pisarzy, publicystów, artystów oraz przedstawicieli kościołów. W konferencji uczestniczyła aktywnie delegacja polskich organizacji społeczno-politycznych, z przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — **Józefem Cyrankiewiczem.**

Wszyscy mówcy zdecydowanie potępili plany produkcji broni neutronowej, oświadczając, iż wprowadzenie jej godziłoby w wysiłki na rzecz rozbrojenia i rozpoczęłoby nowy etap wyścigu zbrojeń. Przedstawiciele wszystkich krajów reprezentujący milio-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

■ Rozwój hodowli ■ Realizacja ustaleń II Przeglądu Gmin

Sesja WRN w Kielcach

Wczoraj obradowała w Kielcach sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jej pracami kierował przewodniczący WRN — **Aleksander Zarajczyk.** Głównym tematem była **ocena realizacji programu rozwoju produkcji zwierzęcej w latach 1976—1980 uchwalonego przez kielecką WRN w lutym 1976 roku.** Zagajeniem do obszernej dyskusji było wystąpienie przewodniczącego Komisji Produkcji Rolnej WRN — **Zygmunta Kopcia.**

Podjęty przez WRN problem ma kapitalne znaczenie dla całej gospodarki żywnościowej. To właśnie załamanie hodowli w ostatnich latach spowodowało zakłócenia na rynku mięsnym. Jak wynika z przedstawionych danych, od ub. roku w produkcji zwierzęcej kieleckiego rolnictwa obserwuje się wyraźną poprawę. Dotyczy ona zwłaszcza

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Sadat w oczach przyjaciół

BEJRUT, LONDYN PAP. Minęło właśnie 100 dni od momentu, kiedy prezydent Egiptu ANWAR SADAT wylądował w Jerozolimie, by prowadzić bezpośrednie rozmowy z rządem izraelskim na temat pokojowego uregulowania problemu bliskowschodniego. W oczach jego przyjaciół w innych krajach arabskich — pisze Agencja Reutera — problem bliskowschodni wydaje się dalszy od rozwiązania niż kiedykolwiek, a opinia Sadata ucierpiała.

Kiedy Sadat poleciał 19 listopada ub. roku do Jerozolimy na przekór stanowisku innych przywódców arabskich, prasa egipska nazwała go „człowiekiem pokoju", a pewien magazyn amerykański ogłosił go nawet „politykiem roku".

Dzisiaj nawet ci Arabowie, którzy byli sympatykami jednostronnej inicjatywy pokojowej Sadata są przekonani, że źle rozegrał on stawkę włącznie z operacją na lotnisku w Larnace na Cyprze przed tygodniem. Sadat stał się przedmiotem złośliwych rysunków satyrycznych w prasie bejruckiej. W rejonie gdzie sprawa honoru jest najważniejsza, rysunki te mają bardziej negatywny efekt, niż artykuły wstępne.

Komentarze prasowe sugerują, że Sadat wydał niefortunny rozkaz podjęcia operacji zbrojnej na lotnisku w Larnace, by poprawić swoją opinię poważnie nadszarpniętą brakiem postępów w rozmowach pokojowych.

Oponenci Sadata w krajach arabskich przepowiedzieli już dawno, że nie uzyska on żadnych zasadniczych ustępstw ze strony Izraela i ostatni rozwój wydarzeń potwierdził tę przepowiednię.

Remonty „bizonów"

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Świdwinie (woj. koszalińskie) specjalizuje się w remontach kombajnów zbożowych „bizon", dla gospodarstw rolnych z terenu woj. koszalińskiego i słupskiego. W czasie obecnego sezonu zimowego naprawi się tu ponad 250 maszyn.

Na zdjęciu: J. Giełdoń, St. Kępka i K. Kandziak w czasie ostatecznej kontroli technicznej wyremontowanych kombajnów.

CAF — Undro

szczędzanie energii
nadal
konieczne

...acja w energetyce w o... dwóch dniach uległa po... Spadek zapotrzebowania ...ergię, na co wpłynęło nie... znaczne ocieplenie, ...olił energetykom w niedzie... bm. i w poniedziałek 27 ...aspokoić całkowicie po...by odbiorców. Nie trzeba by... stosować ograniczeń w dostawach prądu nawet dla największych „prądożerców" jak np. ... karbidowe, które w razie ...ości energetycznych są o... wyłączane w pierwszej ...ości. Poprawę sytuacji za... należy także niewąt... oszczędniejszemu zuży... energii elektrycznej, za... przez przemysł jak i ... ludność.

...n względny spokój starają ...energetycy wykorzystać na ...ność profilaktyczną, to ... na usuwanie niewielkich ... bądź na podniesienie ...ności agregatów, co może ... duże znaczenie w przypad... nagłego zwiększenia zapo...trzebowania na energię i ko...ność pracy przy pełnym ...ieniu w godzinach szczytu. ... byłoby, gdyby sprzyja... pogodę wykorzystali także ... dla dostarczenia elek... ...nłom, zwłaszcza w cen... kraju, większych ilości ... W niektórych elektrow... bowiem (np. w „Ostrołę...) zapasy węgla są bardzo ...

Obserwacje i eksperymenty kosmiczne

MOSKWA PAP. Już 80 dni pracują na orbicie okołoziemskiej kosmonauci **Jurij Romanienko** i **Gieorgij Greczko.** Na dzień wczorajszy zaplanowano przegląd kontrolny systemów pokładowych i agregatów zespołu „Salut-6" — „Sojuz-27", odpoczynek i ćwiczenia na weloergometrze i symulatorze treningowym. Kosmonauci dokonali również obserwacji wizualnych i zdjęć poszczególnych rejonów powierzchni Ziemi i oceanów. Według danych kontroli medycznej, stan zdrowia kosmonautów jest dobry.

Ambasador PRL w ZSRR złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA PAP. 27 bm. nowo mianowany ambasador PRL w ZSRR, Kazimierz Olszewski, złożył listy uwierzytelniające pierwszemu zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Wasilijowi KuznIecowowi.**

Na uroczystości składania listów uwierzytelniających obecny był sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michail P. Georgadze.

Dotarli do węgla

W Lubelskim Zagłębiu Węglowym w szybie nr 1 dotarto w styczniu do pierwszej warstwy węgla. Obecnie trwają prace we wszystkich trzech szybach kopalni pilotującej „Bogdanka", a także przy czwartym — w miejscowości Nadrybie. Podjęto również prace przy budowie obiektów przyszłej kopalni — m.in. stacji wzbogacania urobku, budynków socjalnych, węzła energetycznego, kotłowni.

Na zdjęciu: kolejna zmiana dojeżdża do szybu.

CAF — Jaśkiewicz — telefoto

Czy eutanazja jest dopuszczalna?

LONDYN PAP. Problem nieratowania ludzi, których współczesna medycyna nie potrafi przywrócić życiu ze stanu śmierci klinicznej, zwłaszcza w przypadku nieodwracalnych zmian w mózgu, pozostaje nadal ważkim problemem natury moralnej.

Lekarze szpitala w Norwich w Wielkiej Brytanii podjęli w niedzielę trudną decyzję odłączenia urządzeń utrzymujących przy życiu 17-letniego Grahama Newmana. Znalazł się on w stanie śmierci klinicznej wskutek ciosów w głowę zadanych mu przez chuliganów na ulicy. Lekarze zapobiegli śmierci biologicznej, ale organizm młodego człowieka mógł funkcjonować tylko przy pomocy specjalnej aparatury. Odłączenie aparatury nastąpiło na wniosek ojca Newmana, przekonanego po konsultacjach w szpitalu, że jego syn nigdy już nie wróci do świadomości.

Deputowany z ramienia Partii Pracy John Ryman oświadczył, że dopuszczono się aktu eutanazji i zamierza w najbliższym czasie wystąpić do brytyjskiego ministra zdrowia Davida Ennalsa z żądaniem dokładnego zbadania tej sprawy.

„Start—78"

Oryginalność myśli i formy

— To był udany start — stwierdziła rada artystyczna VIII Ogólnopolskich Spotkań Teatrów Debiutujących „Start-78", który odbywał się w Kielcach. Spośród 24 teatrów studenckich, które uczestniczyły w „spotkaniach", kilka na pewno na dłużej zapisze się w pamięci widzów. Na uwagę zasługuje zarówno problematyka poruszana w przedstawieniach jak i forma wypowiedzi artystycznej.

Najciekawsze, zdaniem rady artystycznej, spektakle zaprezentowano wczoraj po południu w Teatrze im. S. Żeromskiego na przedstawieniu galowym. Wystąpiły na nim teatry: „Jan" z Poznania z widowiskiem pt. „Smok" wg E. Szwarca oraz „A..." z Wrocławia z przedstawieniem „Panopticum" wg B. Schulza. Wśród zaproszonych na „Start" gości znalazł się kabaret „Protekst" z Krakowa, który na przedstawieniu galowym zaprezentował widowisko pt. „Tam, gdzie rośnie entropia".

(elza)

■ Lekarz o relaksie na powietrzu ■ Wycieczki, ogniska, zabawy ■ Interesujące propozycje WDK

Co robić w wolną sobotę?

4 marca — kolejna w tym roku wolna sobota. Jak ją wykorzystać, czy poświęcić na domowe porządki, czy może wybrać się poza miasto? Tym bardziej że lekarze zalecają wypoczynek na świeżym powietrzu. Oto co mówi na ten temat dr. **Zbigniew Kowalski** ze Specjalistycznej Przychodni Reumatologicznej w Kielcach:

— **Większość dnia spędzamy w pomieszczeniach zamkniętych, często źle przewietrzanych. Nasze organizmy są nie dotlenione, skłonne do przeziębień. Siedząc przy biurku czy stojąc przy maszynie, oddychamy tylko „szczytami" płuc, zalecam więc dużo ruchu na świeżym powietrzu. Zapobiega to chorobom naczyń wieńcowych...**

Czy zakłady pracy województw kieleckiego i radomskiego pomyślały o interesujących propozycjach dla swych załóg?

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Ludzie—słowa—czyny

Na budowie szpitala w Lipsku

O budowie szpitala w Lipsku mówi się od dawna. Inwestycja z trudem jednak torowała sobie drogę. Były duże opóźnienia. Wreszcie ruszyła.

Wędruję po terenie budowy w towarzystwie kierownika **Ryszarda Bartkiewicza.**

— Kończymy właśnie trzecie piętro segmentu „A". Dobudujemy jeszcze jedno. Tu znajdą się pokoje chorych. W segmencie „B" — sale operacyjne, „C" — to przychodnie, izba przyjęć, „D" — oddział ginekologiczno-położniczy, „E" — kuchnia, pralnia itp. Chcemy w tym roku przekazać wspomniane budynki w stanie surowym. Jest to niezbędne, aby podczas przyszłej zimy prowadzić roboty wykończeniowe. Warunek — musi działać prowizoryczna kotłownia. A to już zadanie dla podwykonawcy — **Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych**, które ma także założyć instalacje centralnego ogrzewania i elektryczne.

— **Co robicie, aby dotrzymać ustalonego terminu?**

— Zorganizowaliśmy u siebie poligon doświadczalny. Nie czekamy na prefabrykaty. Wykonujemy je sami. Obecnie koncentrujemy się na tzw. płytach „H" potrzebnych do ciągłego montażu kondygnacji, ale nie tylko. Piętnastoosobowy zespół produkuje również specjalne płyty, nadproża. To co sprawia kłopot, to brak telefonu, o który dobijamy się od dawna. Jak dotąd, kończy się na obietnicach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3.

Płomienie pożaru Reichstagu nie wygasły

Są rocznice, które nasuwają już tylko reminiscencje historyczne. Inne daty, zapisane w historii, zachowują znamię aktualności. Do takich należy pożar Reichstagu, którego 45 rocznica przypada 28 lutego, a o którego podpalenie oskarżono komunistów. Ta prowokacja, wyreżyserowana przez hitlerowców, którzy dopiero co (30 stycznia 1933 roku) doszli do władzy, miała na celu przygotowanie przedpola dla dyktatury faszystowskiej: oczyszczenie go najpierw z największego i najbardziej konsekwentnego przeciwnika — niemieckich komunistów.

Na czym jednak polega aktualność rocznicy? Aczkolwiek pożar Reichstagu skończył się w 1945 roku pożarem całej III Rzeszy i jej bezwarunkową kapitulacją, jeszcze dzisiaj, po upływie prawie pół wieku, nie wszyscy Niemcy wyciągnęli właściwą naukę z surowej lekcji historii. Problem nie tylko i nie tyle w tym, że zorganizowani w partii i różnych ugrupowaniach neohitlerowcy utrzymali się do dziś jako element życia politycznego RFN, chociaż liczebnie reprezentują siłę znikomą. O wiele bardziej niepokoi to, że z roku na rok występują oni coraz bardziej buńczucznie. Dziś już publicznie okazują umiłowanie dla Hitlera. Co gorsze, całkiem jawne już dzisiaj w RFN obnoszenie z tymi sympatiami uchodzi bezkarnie.

Fakt, że przed niebezpieczeństwem odżywania neohitleryzmu i popularyzowania neonazizmu uznały za konieczne ostrzec publicznie tak autorytatywne osobistości, jak przewodniczący SPD, Willy Brandt, czy ostatnio — minister sprawiedliwości RFN, Jochen Vogel oraz przewodniczący frakcji parlamentarnej, Herbert Wehner (interpelacja w Bundestagu) usprawiedliwia stwierdzenie, że jest to pożar jeszcze nie całkowicie ugaszony.

(PAP)

Wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

Siedlce

27 bm. odbyła się w Siedlcach z udziałem 337 delegatów Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — **Jan Szydlak.**

Działalność blisko 35-tysięcznej organizacji partyjnej woj. siedleckiego w realizacji programu VII Zjazdu partii oraz najważniejsze w tym regionie kierunki działania, wynikające ze wskazań II Krajowej Konferencji PZPR przedstawione zostały w referacie I sekretarza KW PZPR — **Wiktora Kineckiego.**

Zabierając głos, **Jan Szydlak**, podkreślił, że konkretna, gospodarska dyskusja na konferencji pozwoliła na wszechstronną ocenę dorobku siedleckiej organizacji partyjnej i wytyczenie głównych kierunków jej dalszej pracy, wykazała też pełne poparcie społeczeństwa regionu dla jej działalności.

Konferencja przyjęła program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1978—1980.

Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne. I sekretarzem KW PZPR został wybrany **Wiktor Kinecki.**

Skierniewice

Z udziałem 240 delegatów odbyła się 27 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Skierniewicach. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych — **Stanisław Kowalczyk.**

Dotychczasowy dorobek oraz kierunki dalszej działalności ponad 28-tysięcznej skierniewickiej organizacji partyjnej w realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju województwa omówił na tle postanowień II Krajowej Konferencji PZPR I sekretarz KW PZPR — **Ryszard Bryk.**

Na zakończenie dyskusji głos zabrał **Stanisław Kowalczyk**, który wysoko ocenił wkład skierniewickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej do materialnego dorobku kraju oraz w rozwój regionu.

Dla osiągnięcia celów wytyczonych uchwałą VII Zjazdu PZPR i postanowieniami II Krajowej Konferencji PZPR — stwierdził mówca — podstawowe znaczenie ma zwiększanie efektywności gospodarowania. Oznacza to konieczność lepszego wykorzystania potencjału wytwórczego, wiedzy, kwalifikacji i inicjatywy ludzi pracy.

Konferencja przyjęła program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1978—1980.

Wybrano nowe władze partyjne. I sekretarzem KW PZPR został wybrany **Ryszard Bryk.**

Chełm

Z udziałem 200 delegatów odbyła się w Chełmie 27 bm. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR **Józef Pińkowski.**

Oceny dorobku minionych dwóch lat oraz nakreślenia podstawowych kierunków pracy blisko 17-tysięcznej wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju regionu dokonał I sekretarz KW PZPR **Henryk Świderski.** Podkreślił on, że stałe pogłębianie więzi partii ze społeczeństwem oraz doskonalenie form i metod pracy partyjnej przynoszą pozytywne rezultaty.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz KC PZPR **Józef Pińkowski.** Charakteryzując wszechstronny rozwój kraju w ostatnich latach, postępujący dzięki realizacji uchwał VI i VII zjazdów partii wskazał, że uzyskane efekty są rezultatem pracy całego narodu.

Utrwala się jednocześnie przekonanie, że obecna droga rozwoju jest słuszna i stwarza warunki do budowy Polski zasobnej, wysoko społecznie i gospodarczo rozwiniętej.

Konferencja przyjęła program działania chełmskiej organizacji partyjnej do 1980 r.

Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne. I sekretarzem KW PZPR został wybrany **Henryk Świderski.**

Kalisz

Z udziałem 300 delegatów obradowała 27 bm. w Kaliszu Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR **Zdzisław Żandarowski.**

Przedstawiając dorobek i osiągnięcia blisko 60-tys. kaliskiej organizacji partyjnej — I sekretarz KW PZPR **Jerzy Kusiak** dokonał bilansu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu w okresie minionych dwóch lat.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał sekretarz KC PZPR **Zdzisław Żandarowski.** Stwierdził on, że konferencja będąca ważnym wydarzeniem w życiu kaliskiej organizacji partyjnej dobrze spełniła swoje zadania. Konferencja zamknęła kolejny, ważny etap działania na rzecz rozwoju województwa oraz zbilansowała jego dotychczasowy wkład w dorobek całego kraju.

Konferencja przyjęła program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej do 1980 roku.

Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne: I sekretarzem KW wybrany został **Jerzy Kusiak.**

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Akty terroru w Turcji

● ANKARA. W nocy z soboty na niedzielę trzech nie zidentyfikowanych osobników ostrzelało z broni maszynowej rezydencję Cahita Karakasa, przewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji. Incydent nie spowodował ofiar w ludziach. W chwili zamachu Karakas znajdował się w swoim mieszkaniu. Napastnicy zbiegli samochodem w nieznanym kierunku.

W niedzielę w 250-tysięcznym mieście Gaziantep we wschodniej Turcji, w pobliżu granicy z Syrią, doszło do zajść, w wyniku których zginęło 2 studentów o przekonaniach lewicowych, a podniecony tłum zdemolował i rozgrabił ponad 100 sklepów.

Owen w Izraelu

● KAIR. W Izraelu przebywa od niedzieli brytyjski minister spraw zagranicznych David Owen. W pierwszym dniu pobytu przeprowadził on 2-godzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Mosze Dajanem, zaś w poniedziałek spotkał się na roboczym obiedzie z premierem Menachemem Beginem.

Zajścia w Ulsterze

● LONDYN. W niedzielę patrol wojskowy zastrzelił jednego z terrorystów z Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Incydent miał miejsce w pobliżu Cookstown w hrabstwie Tyrone, 56 km na zachód od Belfastu. Po odkryciu tam w sobotę arsenału z bombami, należącego do IRA a mieszczącego się w stodole w okolicach Cookstown, i aresztowaniu 4 osobników, brytyjskie siły bezpieczeństwa dokładnie obstawiły rejon. W niedzielę zjawiło się tam dwóch mężczyzn, którzy zaczęli przenosić z budynku do samochodu bomby zapalające. Po ujawnieniu się żołnierzy terroryści usiłowali zbiec. Jednego z nich, 21-letniego Paula Duffy zastrzelono, a drugiemu terroryście udało się uciec samochodem. Zastrzelony, to siostrzeniec Paddy'ego Duffy, skarbnika Socjaldemokratycznej Partii Pracy Irlandii (SD[illegible]) znanego rzecznika zjednoc[illegible] obu części wyspy.

Nowa rakieta RFN

● BONN. Zachodnioniem[illegible] koncern lotniczo-rakiet[illegible] „Messerschmitt-Boelkow-Bl[illegible]" (MBB) przystąpił do wypro[illegible]wania nowej rakiety — „[illegible]land-2".

Informując o tym pismo „[illegible] Tat" zaznacza, że MBB um[illegible] swoją pozycję nie tylko w pr[illegible] myśle zbrojeniowym RFN, [illegible] także na rynku zachodnioeur[illegible]pejskim. Kooperacja z franc[illegible]kimi monopolami zbrojeniow[illegible]mi pozwala temu koncerno[illegible] na omijanie obowiązujących RFN przepisów dotyczący[illegible] eksportu broni. Za pośre[illegible]nictwem firm francuskich M[illegible] dostarcza broń różnym kraj[illegible] świata.

(PA[illegible])

Delegacja Sejmu PRL z wizytą w CSRS

PRAGA. Korespondent PAP, Czesław Jaworski, pisze:

Na zaproszenie członka Prezydium KC KPCz, przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego CSRS, **Aloisa Indry**, 27 bm. przybyła do Czechosłowacji delegacja Sejmu PRL, której przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, poseł **Stanisław Kania.**

W pierwszym dniu pobytu w Czechosłowacji w siedzibie Zgromadzenia Federalnego CSRS, odbyło się spotkanie polskich i czechosłowackich parlamentarzystów.

Stanisław Kania i Alois Indra w czasie spotkania poinformowali się o aktualnych problemach obu krajów.

Proces terrorystów arabskich w Nikozji

KAIR, LONDYN PAP. W poniedziałek rano rozpoczął się w Nikozji proces 2 terrorystów arabskich, którzy zamordowali w poprzednią niedzielę 18 lutego Jussufa as-Sibai, dyrektora półoficjalnego dziennika egipskiego „Al Ahram", bliskiego współpracownika prezydenta Egiptu Anwara Sadata. Przed sądem stanęli: 28-letni Jordańczyk, Samir Mohammed Katar oraz 26-letni Kuwejtczyk Zayed Hussein Ahmed al-Ali, którym za ten czyn grozi kara śmierci. Jak wiadomo, po zamachu na dziennikarza opanowali oni samolot, na pokład którego wzięli zakładników, a na lotnisku w Larnace nieudaną próbę odbicia zakładników podjęli komandosi egipscy.

Rząd cypryjski opublikował oficjalnie w niedzielę informację o przebiegu wydarzeń, do jakich doszło na lotnisku w Larnace przed tygodniem. Dokument ów stwierdza, że mniej niż na dwie godziny przed walką, jaka wybuchła na lotnisku ambasador egipski w Nikozji obiecał, iż nie zostanie podjęta żadna akcja wojskowa. Prezydent Cypru przyrzekł natomiast, że dwaj Arabowie zostaną aresztowani natychmiast po uwolnieniu zakładników. Ambasadę egipską zapewniono, że terroryści nie opuszczą w żadnej sytuacji Cypru i zostaną postawieni przed sądem zgodnie z ustawodawstwem cypryjskim.

Główne zagadnienia współpracy Polski z zagranicą

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 27 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada poświęcona omówieniu głównych problemów z dziedziny stosunków Polski z zagranicą w roku bieżącym i w latach najbliższych. Sprawy te rozpatrzono w świetle aktualnych węzłowych kierunków i zadań współpracy zagranicznej ustalonych przez II Krajową Konferencję PZPR i odpowiednie wytyczne Biura Politycznego KC PZPR. Obradom, w których wziął udział prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**, przewodniczył wicepremier **Mieczysław Jagielski.** Uczestniczyli w nich: wicepremierzy, ministrowie, przedstawiciele kierownictwa Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przedstawiciele PAN, kierownicze gremia Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, a także kierownicy urzędów centralnych i prezesi centralnych związków spółdzielczych.

Podstawą dyskusji był referat ministra spraw zagranicznych **Emila Wojtaszka.** Polska — podkreślił mówca — prowadzi aktywną politykę zagraniczną. Cieszy się ona poparciem społeczeństwa i jest ważnym czynnikiem umacniania moralno-politycznej jedności narodu. W roku ubiegłym dokonaliśmy dalszego postępu w tworzeniu korzystnych warunków zewnętrznych dla rozwoju współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej oraz w innych dziedzinach pomiędzy Polską a wieloma państwami w Europie i na świecie. Wzbogaciliśmy współpracę i umocniliśmy braterską przyjaźń z ZSRR i innymi krajami socjalistycznej wspólnoty, rozszerzając z nimi współdziałanie w wysiłkach politycznych i dyplomatycznych, podejmowanych w interesie odprężenia w stosunkach międzynarodowych i rozbrojenia. Jednocześnie prowadziliśmy intensywny dialog polityczny z wieloma krajami o odmiennym ustroju. Polska aktywnie uczestniczy w spotkaniach wielostronnych — zwłaszcza w Belgradzie, w Wiedniu i na forum ONZ.

Działalność ta — stwierdzono w czasie obrad — wzmacnia autorytet Polski w świecie. Kraj nasz jest cenionym i szanowanym uczestnikiem dialogu politycznego i międzynarodowej współpracy. Stwarza to dobre przesłanki dla rozwijania działalności w 1978 roku. Zarazem jednak nakłada obowiązek nie tylko utrzymania, ale także dalszego umocnienia osiągniętej pozycji z korzyścią dla gospodarki i społeczeństwa.

Wokół tych zagadnień ogniskowała się dyskusja. Wskazywano na potrzebę lepszego współdziałania i koordynacji poczynań resortów we współpracy z zagranicą, w celu zapewnienia wyższej ich efektywności poddając krytyce niedociągnięcia występujące w działalności niektórych ogniw, precyzowano kroki, jakie należy podjąć dla usunięcia tego typu zjawisk. Duże są jeszcze rezerwy, które — należycie wykorzystane — powinny przyczynić się do pomyślnego wykonania tegorocznych zadań w sferze współpracy z zagranicą. Wiele uwagi poświęcono współpracy w nauce, technice i kulturze.

Podsumowując dyskusję premier **Piotr Jaroszewicz** wskazał na doniosłą rolę narady. Odbywa się ona w okresie, kiedy przed służbą zagraniczną, tak samo jak przed gospodarką i administracją, stają zadania coraz większe i trudniejsze.

Premier podkreślił, że głównym kierunkiem polskiej aktywności na forum międzynarodowym jest rozwój całokształtu stosunków ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami socjalistycznymi — członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, z którymi łączą nas braterskie więzi ideowo-polityczne i społeczno-ekonomiczne. Dzięki tym powiązaniom Polska może urzeczywistniać swoje cele narodowe i państwowe. Obroty z krajami RWPG wyniosą w tym roku ponad połowę obrotów naszego handlu zagranicznego. Określa to zarówno priorytetowe znaczenie naszych związków z krajami wspólnoty socjalistycznej dla rozwoju polskiej gospodarki jak i skalę zadań, których rozwiązanie pozwoli lepiej wykorzystać nasze uczestnictwo w socjalistycznym międzynarodowym podziale pracy.

Kluczową rolę odgrywa współpraca z ZSRR. Przeprowadzone ostatnio w Moskwie rozmowy potwierdziły raz jeszcze zdecydowaną wolę obu państw rozwijania wzajemnie korzystnej współpracy; potwierdziły gotowość radzieckiego kierownictwa partyjnego i rządowego do wyjścia naprzeciw naszym żywotnym potrzebom. Rząd PRL zatwierdził harmonogram realizacji przyjętych w Moskwie ustaleń. Określone w nim [illegible]nia, podobnie jak dostawy [illegible]nikające z protokołów han[illegible] wych zawartych na ten ro[illegible] wszystkimi krajami RW[illegible] muszą być skrupulatnie [illegible] konane.

Piotr Jaroszewicz wsk[illegible] także na zadania organi[illegible] gospodarczych wynikające [illegible] kontaktów i umów z kraj[illegible] kapitalistycznymi i kraj[illegible] rozwijającymi się. W myśl [illegible] staleń planu, rok 1978 po[illegible]nien stanowić kolejny [illegible] stopniowego zmniejszania [illegible]jemnego salda w obrotach [illegible] krajami Zachodu. Wymaga [illegible] dalszego zwiększenia eksp[illegible]tu oraz racjonalizowania [illegible]kupów. Konieczne jest zgod[illegible] z planem kształtowanie str[illegible]tury importu.

Tegoroczny plan w obrot[illegible] z krajami kapitalistyczny[illegible] realizujemy w trudnych [illegible]runkach. Ich wyrazem [illegible] niekorzystny dla nas układ [illegible]niunkturalny na tych rynka[illegible] Musimy zatem stawiać cz[illegible] wynikającym stąd trudn[illegible]ciom.

W ich łagodzeniu wiele [illegible]leży od producentów i h[illegible]dlowców, od jakości oferow[illegible]nych towarów i dobrej ob[illegible]gi handlowo-techniczn[illegible] Zmienne sytuacje muszą b[illegible] w porę rozpoznawane. Dzia[illegible] trzeba elastycznie, ale zaw[illegible] zgodnie z nadrzędnymi inte[illegible]sami kraju i głównymi [illegible]trzebami gospodarki. Jest [illegible] sprawa poczucia odpowiedzi[illegible]ności, kompetencji i walor[illegible] moralnych kadr działający[illegible] w sferze produkcji i hand[illegible] zagranicznego.

Przebieg narady wskazu[illegible] — powiedział na zakończe[illegible] premier — że skuteczna re[illegible]lizacja zadań wytyczonych [illegible] programie partii i skonkret[illegible]zowanych w planie społe[illegible]no-gospodarczym wyma[illegible] skoordynowanych i zdyscyp[illegible]nowanych działań ze stro[illegible] wszystkich ogniw odpow[illegible]dzialnych za współpracę i ha[illegible]del z zagranicą. Ważną r[illegible] mają tu do spełnienia res[illegible]ty koordynujące poszczegól[illegible] dziedziny współpracy. W p[illegible]dejmowanych działaniach [illegible] wolno kierować się względa[illegible] partykularnymi. Cały wysił[illegible] trzeba obecnie skupić na w[illegible]konaniu zadań określonych [illegible] wytycznych Biura Polityczn[illegible]go KC PZPR w sprawie w[illegible]łowych kierunków szeroko p[illegible]jętej współpracy z zagrani[illegible] w 1978 r. oraz przedsięwzi[illegible] założonych w NPSG. Te[illegible] prowadzi droga do pomyśln[illegible] realizacji programu VII Zja[illegible]du i postanowień II Krajow[illegible] Konferencji PZPR.

„Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie"

Młodzież podsumowała współzawodnictwo

Obradujące wczoraj plenum Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Radomiu dokonało oceny ubiegłorocznych rezultatów współzawodnictwa przebiegającego pod hasłem **„Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie".** W różnych formach tej rywalizacji wzięło udział kilkanaście tysięcy dziewcząt i chłopców — członków ZSMP, ZHP i SZSP — zdobywając wojewódzkie i krajowe laury.

Faktem jest jednak, że młodzieżowe turnieje: mistrzów techniki i mistrzów gospodarności, a także program „Młodzież dla postępu" cieszą się popularnością jedynie w dużych zakładach przemysłowych, takich jak „Walter", Radomska Wytwórnia Telefonów, „Radoskór" czy „Pronit-Erg" w Pionkach. Z nich też rekrutują się zwycięzcy. Przed organizacjami młodzieżowymi stają poważne zadania popularyzacji tych przedsięwzięć i akcji także w innych przedsiębiorstwach oraz w jednostkach wojskowych, szkołach i w środowisku młodych rolników.

Wśród zakładowych organizacji młodzieżowych I miejsce zajął ZZ ZSMP z „Waltera". Najlepszy wśród zarządów gminnych okazał się ZG ZSMP w Kazanowie a wśród miejsko-gminnych — zarząd w Zwoleniu. Wśród szczepów harcerskich rywalizację wygrały: szczep „Grunwald" z SP nr 1 w Radomiu, a wśród drużyn HSPS — drużyna Zespołu Szkół Elektronicznych z Radomia. Najlepszym kręgiem instruktorskim okazał się krąg Hufca Pionki. Podczas plenum zasłużonym działaczom ruchu młodzieżowego wręczono srebrne i brązowe odznaki im. Janka Krasickiego.

Podczas plenum dokonano także analizy pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Wskazano na fakt, że zaledwie 168 kół i szczepów HSPS posiada prawo rekomendacji swoich **członków w szeregi PZPR.**

(m.n.)

Fundusz każdego z nas

Dobrze służy ochronie zdrowia obywateli naszego kraju utworzony 1 stycznia 1973 r. z inicjatywy I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka** — Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Fundusz ten, obecnie w wysokości około 14,3 mld zł, poważnie wzbogacając stale rosnące nakłady państwa, przyczynia się do rozbudowy materialno-technicznej bazy służby zdrowia. Ponadto NFOZ, który bez przesady możemy nazwać funduszem każdego z nas, ma niemały wpływ na wzrost społecznego zainteresowania ważkim problemem budownictwa medycznego.

Od kilku już lat fundusz ten procentuje nowymi placówkami służby zdrowia, w tym zwłaszcza tak potrzebnymi społeczeństwu — obiektami szpitalnymi. Wystarczy powiedzieć, że przybyło już dzięki niemu w sumie 2670 łóżek w nowych pawilonach i oddziałach szpitalnych w całym kraju. Budownictwo szpitalne pochłonie też zgodnie z potrzebami — największą część funduszu w najbliższych latach. Tak więc jeszcze w bieżącym 5-leciu przybędzie dzięki NFOZ około 7 tys. łóżek w szpitalach. Inaczej mówiąc, co trzecie lub czwarte łóżko oddane w latach 1976—1980 będziemy zawdzięczać społecznej ofiarności.

Część tej liczby łóżek będzie rezultatem m.in. oddania do użytku 11 szpitali, których budowę rozpoczęto jeszcze przed 1975 r. W latach 1976—1977 rozpoczęto budowę dalszych 9 tego typu placówek. Tak więc w chwili obecnej NFOZ finansuje budowę 20 obiektów szpitalnych w całym kraju, rozpoczętych w ubiegłym i bieżącym 5-leciu.

Do końca 1980 r. zaplanowano rozpoczęcie budowy 19 tego rodzaju placówek służby zdrowia, w tym 12 dużych wojewódzkich szpitali wieloprofilowych, z których każdy dysponować będzie 610 i więcej łóżkami. Wytypowano również dalszych 10 miejscowości, w których — w przypadku powstania możliwości — rozpocznie się budowę dużych szpitali jeszcze w tym 5-leciu. Już obecnie zaczyna się też gromadzenie środków na sfinansowanie budowy 11 kolejnych szpitali, które powstawać będą w latach 1981—1982. Ogółem w tym oraz następnym 5-leciu zamierza się wybudować ze środków NFOZ 44 szpitale, a więc nowy obiekt powstanie prawie w każdym województwie.

Obok szpitali wojewódzkich budowane będą też liczne placówki medyczne o ogólnopolskim znaczeniu. Wystarczy wymienić choćby największą inwestycję NFOZ — Centrum Onkologii, którego budowę już zapoczątkowano na warszawskim Ursynowie. W następnych latach rozpocznie się wznoszenie 3 dużych, klinicznych szpitali dziecięcych w Katowicach, Białymstoku i Lublinie.

Drugą poważną grupą inwestycji służby zdrowia finansowaną z NFOZ są wiejskie ośrodki zdrowia. Dotychczas mieszkańcy wsi otrzymali 248 takich obiektów. Przewiduje się, że do końca 1980 r. przybędzie ich 338 i dysponować one będą 1346 gabinetami.

Znaczne nakłady NFOZ przeznaczono również na budowę przychodni ogólnych i specjalistycznych w miastach i dużych aglomeracjach przemysłowych. W ośrodkach tych powstało już 45 przychodni; dalsze tego typu 73 placówki z 840 gabinetami planuje się oddać do użytku w bieżącym 5-leciu.

Dotychczas z funduszu NFOZ wybudowano 31 żłobków. Na to budownictwo przeznacza się coraz większe nakłady, co jest związane z przewidywanym wzrostem liczby urodzeń. Dzięki NFOZ przybędzie do 1980 r. 61 nowych żłobków dla prawie 5 tys. dzieci.

Niemałą część funduszu pochłonęła budowa 14 domów opieki społecznej. Jak się przewiduje, wybudowane w tym 5-leciu tego typu placówki dysponować będą łącznie około 2 tys. miejsc.

Niemałą część funduszu przeznacza się na sprzęt medyczny. NFOZ umożliwił np. zakup specjalistycznej aparatury dla akademii medycznych we Wrocławiu, Gdańsku, Poznaniu, Białymstoku, Szczecinie i Łodzi. Dla wielu szpitali, przychodni i ośrodków zdrowia zakupiono m.in. aparaturę rentgenowską, elektrokardiografy, sztuczne nerki, karetki reanimacyjne i wiele, wiele innego sprzętu medycznego wartości ponad 1,8 mld zł.

(PAP)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Światowy protest przeciwko planom produkcji bomby neutronowe[j]

nowe rzesze obrońców pokoju stwierdzili, że zwolennicy broni neutronowej próbują zatrzeć granice między bronią konwencjonalną a jądrową i sprawić, aby przejście do wojny jądrowej stało się dla narodów niezauważalne.

Przedstawiciele organizacji społecznych ZSRR, USA, Polski i innych krajów podkreślili, że nadużywanie osiągnięć nauki i techniki dla opracowywania nowych rodzajów broni masowej zagłady poważnie zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu wojny. Wyrazili oni zdecydowany protest przeciwko próbom wyposażenia NATO w broń neutronową, stwierdzając, iż cenę, jaką narody musiałyby zapłacić za niepowodzenie wysiłków zmierzających do wprowadzenia zakazu rozwoju i doskonalenia nowych rodzajów broni, byłoby nie tylko nieuchronne przyspieszenie wyścigu zbrojeń, lecz również podważenie działań na rzecz rozbrojenia i odprężenia politycznego.

Podkreślając śmiertelne niebezpieczeństwo bomby neutronowej dla istnienia ludzkości, mówcy proponowali, by zbliżająca się sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęcona sprawom rozbrojenia podjęła niezbędne kroki w celu zagwarantowania wykorzystania postępu technicznego wyłącznie dla dobra pokoju i ludzkości.

Dyskusja w pełni potwierdziła, iż bez rozwiązania podstawowych problemów ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia nie można ani ugruntować odprężenia politycznego w świecie ani skutecznie zapobiec konfliktowi światowemu, do którego mogłaby doprowadzić polityka wyścigu zbrojeń, nasilana przez agresywne siły imperializmu. Uczestnicy konferencji wyrazili oczekiwanie, iż na zbliżającej się specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia zostaną podjęte dalsze istotne kroki na rzecz pogłębienia procesu odprężenia światowego i uczynienia [illegible] nieodwracalnym.

Konferencja przyjęła je[illegible]nomyślnie deklarację, w k[illegible]rej stwierdza się, iż milion[illegible] ludzi na całym świecie zł[illegible]żyły już podpisy pod nowy[illegible] apelem sztokholmskim [illegible] przerwanie wyścigu zbrojeń [illegible] zakaz wszelkiego rodzaju br[illegible] masowej zagłady. Równi[illegible] pod apelem Światowej Ra[illegible] Pokoju z września 1977 ro[illegible] przeciwko planom produk[illegible] bomby neutronowej złoży[illegible] podpisy milionowe rzesze [illegible]bywateli krajów całego nasz[illegible]go globu. Deklaracja podkr[illegible]śla, że bomba neutronowa n[illegible] jest tylko nowoczesną wers[illegible] taktycznej broni nuklearn[illegible] jak twierdzą jej zwolennic[illegible] lecz jest to nowa broń, któ[illegible] obniża próg wojny nuklearn[illegible] i zwiększa niebezpieczeństw[illegible] powszechnego konfliktu nu[illegible]klearnego.

Partner nazywa się — samorząd

zed nowym 1978 rokiem dyrektor Kombinatu Napraw Maszyn Budowlanych „Zremb" w Radomiu, jak zwykle, przywiózł ze Zjednoczenia wskaźniki ekonomiczne i niebawem cała załoga ła się dowiedzieć czego oczekują od niej zwierzchnicy. Pro ja globalna powinna wzrosnąć o 9,5 proc. a wydajność pra o 9,6 proc., przy czym zatrudnienie i fundusz płac pozostają zmienione. Na styczniowej sesji KSR nie kwestionowano tości tych cyfr. — To są dyrektywy wynikające z progra rządu — mówi I sekretarz POP STANISŁAW CENDROW — a podstawowym celem działania samorządu robotnicze jest przecież realizacja zadań wyznaczonych zakładowi. Dlate pierwszą reakcją na te dyrektywy było podyktowane gospo ską troską pytanie — czy podołamy zwiększonym obowiąz ni?

PRAWĘ wzięli w swoje ęce członkowie KSR czy 150 ludzi stanowiących organizacji partyjnej, owej i młodzieżowej. Obr i przymierzyli możliwości kcyjne przedsiębiorstwa i 1170 pracowników do ozycji Zjednoczenia. **Oce wnioski zespołów robo trafiły przed sesją do ich wykonawców remon Ludzie zatrudnieni przy ynach także wypowiedzieli zdanie. Tak więc prze tący zespołów zaprezen podczas obrad KSR sta sko załogi. Tradycyjnego eratu przewodniczącego Zakładowej, w którym o się o wszystkim lecz zawsze wyraziście rysowa główne kierunki uderzenia, wygłoszono. Nie był po ny.**

zmodyfikowaną formę or cyjną KSR zastosowano „Zrembie" po raz pierwszy. ała się pożyteczna, wciąg bowiem w problematykę du szerokie kręgi pracow i skłoniła uczestników ferencji do dyskusji na rowany", konkretny te

ie ktoś — gdyby nie by KSR i tak realizowano by tywny plan. wskaźniki u one przez Zjednoczenie. w tym stwierdzeniu racji, samorząd w przedsiębior ch ustanowiono właśnie po by uświadomić robotnikom decydującą rolę w produk i wytwarzaniu dochodu na wego, pobudzać u nich po cie odpowiedzialności za gzywanie każdej zakłado sprawy. Stąd już pół kro do konstruktywnego wnios — aktywnego uczestniczenia spodarczych i wychowaw poczynaniach, partnero dyrekcji.

SAMORZĄD robotniczy w „Zrembie" dał już niejeden przykład organizo sił załogi do realizacji zapisanych w uchwale encji.

kiwie odczuwa się w za brak części zamien W roku 1970 powstał wy regeneracji, a było to na wem podjętej swego cza chwały na sesji KSR. W pierwszym roku pracy tego wydziału przywrócono do użytku 500 ton części, w roku ubiegłym udało się odzyskać już 10.800 ton i znacznie rozszerzyć asortyment regenerowanych detali. Był to ogromny skok naprzód, do czego przyczynił się w znacznym stopniu Edward Skorża, kierownik tego wydziału i członek KSR. Obydwie funkcje inspirują go do wysiłku i mobilizowania załogi całego wydziału.

ZAKŁAD nie potrafi być samowystarczalny z tej prostej przyczyny, że nie wyprodukuje tak wysoce specjalistycznych części jak łożyska, pierścienie uszczelniające, koła zębate, elementy hydrauliki siłowej, osprzęt elektryczny i farby. Dlatego samorząd solidaryzuje się z dyrekcją w wołaniu o szybką pomoc ze strony zjednoczenia — Wszystkim zależy na szybkiej naprawie maszyn budowlanych — części muszą być. Nie pozostaje nam nic innego — podkreśla sekretarz — jak nieustannie przypominać się w tej sprawie. Aż do skutku. Aby zwiększyć gwarancję zdobycia poszukiwanych części, KSR zobowiązała dyrekcję kombinatu do organizowania spotkań z producentami, dostawcami i kooperantami, oczywiście przy współudziale przedstawicieli Zjednoczenia. Hasło tych spotkań brzmi: pozyskać części do napraw w roku bieżącym i podpisać wieloletnie umowy kooperacyjne. Samorząd robotniczy nadal obstaje przy postulacie by pozwolono zakładom „Zrembu" zatrzymywać maszyny zużyte, nie nadające się już do remontu, a to w celu wyjęcia tych części, które można jeszcze regenerować.

W „Zrembie" od lat organizowaniem współzawodnictwa zajmuje się Rada Zakładowa, zachęcając do działania członków partii i organizacji młodzieżowej.

— W roku ubiegłym przekroczyliśmy wprawdzie fundusz płac o 3 mln złotych, ale załoga dała za to dodatkową produkcję wartości 30 mln złotych — mówi przewodniczący Rady Zakładowej, **Stefan Błaszczyk.** W znacznym stopniu jest to rezultat współzawodnictwa podejmowanego w różnych formach: turniejach młodych mistrzów gospodarności i mistrzów techniki, plebiscycie na najlepszego nauczyciela i wychowawcę młodzieży, przyznawania brygadom tytułu BPS. Po raz pierwszy przeprowadzono plebiscyt na najlepszego kolegę i pracownika roku. Obecnie poza tradycyjnymi formami na pewno znajdzie zwolenników turniej młodych mistrzów organizacji. Ci, którzy poważnie traktują swój udział we współzawodnictwie i wyróżniają się dobrymi wynikami, otrzymują oprócz dobrych zarobków moralną satysfakcję.

EFEKTYWNE gospodarowanie oznacza w „Zrembie" wzrost wydajności pracy o tyle, by starczyło mocy na wyremontowanie w br. o 100 spychaczy i 40 ładowarek więcej niż w roku ubiegłym oraz wykonanie 100 masztów oświetleniowych dla budownictwa, co jest nowością wymagającą od ludzi zwiększonego wysiłku. Każdą roboczą godzinę cenić więc trzeba na wagę... planowanych terminów napraw. Tymczasem tak wiele godzin przepada bezpowrotnie chociażby z powodu narastającej nie usprawiedliwionej absencji. To konto powiększa stale ta sama i pokaźna grupa osób młodych, nie przystosowanych do pracy zorganizowanej, a często i do środowiska. Nad ich adaptacją czuwa komisja opiekuńcza, w skład której wchodzą także członkowie KSR. Wyniki? Jeszcze nie takie, by się nimi pochwalić.

Co mówią o warunkach pracy w tutejszym zakładzie członkowie KSR? Zr. chanizowano już w znacznym stopniu naprawy, mimo to w postępie technicznym jest jeszcze ogromne pole do popisu. **Nie bez racji więc styczniowa KSR zaleciła dyrekcji zmniejszyć w br. pracochłonność o 45 tys. godzin, przez dalszą mechanizację czynności roboczych.** Ze spraw bhp najbardziej niepokoi odwlekanie przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych montażu urządzeń wentylacyjnych na najbardziej uciążliwych wydziałach — regeneracji i naprawy ładowarek, gdzie pracuje około 200 osób. Jeśli chodzi o warunki socjalne, zdaniem KSR, administracja winna skupić uwagę na zagospodarowaniu ogrodów działkowych na wykupionej już ziemi w Waśnikach, gdzie w tym roku zamierza się przekazać pracownikom ponad 100 działek.

Efektywność gospodarowania trzeba zaczynać od każdego stanowiska pracy, od siebie. Takiego zdania jest członek KSR, pracownik wydziału narzędziowni i mąż zaufania **Władysław Kilian.** — Na zebraniach wydziałowych staram się zapoznawać współtowarzyszy z przebiegiem KSR i wyjaśnić na czym polega ich udział w realizacji zadań nałożonych na zakład. Rzecz w tym, by brak narzędzi i przyrządów nie zagrażał przerwami w procesie technologicznym.

SAMORZĄD robotniczy w „Zrembie" korzysta ze swych uprawnień kontrolnych. Wymaga od dyrekcji systematycznego składania sprawozdań z działalności przedsiębiorstwa, informowania załogi o realizacji ustaleń przyjętych na konferencji. Np. w połowie roku ubiegłego omawiano na KSR jakość pracy. Ponieważ nie wszyscy przywiązywali do niej należytą wagę, zalecono dyrekcji **opracowanie systemu rozliczania pracowników z jakości napraw.** System został już wprowadzony. Winni złych napraw ponoszą konsekwencje służbowe z potrąceniem premii włącznie.

W radomskim „Zrembie" nie było dotąd korekty planów „w dół". Na taki wynik złożyła się także suma przemyśleń, propozycji i konsekwentne działanie współgospodarza zakładu — samorządu robotniczego.

ALFREDA MRÓZ

Sesja WRN w Kielcach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pogłowia trzody chlewnej, które w porównaniu do stycznia ub. roku wzrosło prawie o 37 proc. Ilość bydła powiększyła się o ponad 5 proc. **Obecne działanie zmierza do umocnienia korzystnych tendencji w hodowli oraz do dalszego, dynamicznego jej rozwoju.**

W trakcie przygotowań do sesji radni WRN przeprowadzili szereg kontroli i analiz dotyczących omawianego problemu. Do najważniejszych stwierdzeń należy **duże zróżnicowanie w osiągniętych wynikach przez poszczególne gminy oraz jednostki gospodarki państwowej i spółdzielczej.**

Najlepsze efekty uzyskały te gminy, które w oparciu o dokładne rozeznanie rezerw w gospodarstwach chłopskich oraz poprzez właściwą preferencję w przydziale środków do produkcji — potrafiły za pośrednictwem aktywu gminnego i służby rolnej stworzyć właściwy klimat i zainteresowanie rolników produkcją zwierzęcą.

Stan pogłowia trzody chlewnej z 1975 roku osiągnięto, a nawet przekroczono w, 14 gminach. Są jednak takie gminy, jak **Busko, Chmielnik, Końskie, Stąporków, Bodzechów, Kije, Łopuszno, Mniów, Pierzchnica, Tuczępy i Waśniów**, w których do pełnej odbudowy stanu trzody chlewnej brakuje około 30 proc. pogłowia.

Podobne, duże zróżnicowanie występuje również w odniesieniu do bydła. Korzystne tendencje wystąpiły w hodowli owiec i drobiu. Nie uzyskano natomiast większego postępu w produkcji rybackiej.

Aby wykonać wielkości założone w programie produkcji zwierzęcej, należy podjąć wiele pilnych działań. Na sesji WRN do najważniejszych zaliczono doskonalenie rozrodu i poprawy jakości pogłowia, głównie krów — jako podstawowego czynnika warunkującego wzrost produkcyjności zwierząt. Niestety, w tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat nie zrobiono większego postępu. Wymienić by tu można niski wskaźnik zainseminowanych krów w rejonach objętych tym sposobem rozrodu.

Konieczne jest usprawnienie usług weterynaryjnych oraz podjęcie działań na rzecz rozwoju hodowli zarodowej bydła, trzody chlewnej i owiec w gospodarstwach państwowych oraz w spółdzielniach produkcyjnych.

Warunkiem limitującym produkcję zwierzęcą jest zwiększenie produkcji pasz pochodzenia gospodarskiego. Intensyfikować więc trzeba produkcję zbóż oraz wysokowydajnych roślin pastewnych łącznie z kukurydzą. Stanowczo lepiej należy zadbać o najtańsze źródło dobrej paszy jakim są trwałe użytki zielone.

W realizacji programu, w coraz szerszej skali uczestniczyć będą zespoły chłopskie i gospodarstwa specjalistyczne. Powinny być one otoczone szczególną troską.

Krytycznie oceniano realizację inwestycji inwentarskich w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Wydłużają się cykle budowy, a jakość zarówno dokumentacji, jak i wykonawstwa jest często niewłaściwa.

Ważnym czynnikiem warunkującym dalszy rozwój hodowli jest dotkliwy brak wody. Dlatego trzeba zrobić wszystko aby w pełni zrealizować plan budowy wodociągów wiejskich w obecnej 5-latce oraz przygotować się do szerokiego wyjścia z tym tematem po roku 1980.

Pewnym novum w czasie wczorajszych obrad sesji były odpowiedzi, jakich udzielali szefowie niektórych wojewódzkich jednostek, których działalności dotyczyła krytyka radnych. Niestety, nie wszyscy byli w stanie wyczerpująco wyjaśnić przyczyny ujemnych zjawisk.

WRN podjęła uchwałę bardzo szczegółowo określającą zadania w zakresie hodowli.

W drugim punkcie radni zapoznani zostali z realizacją ustaleń II Powszechnego Przeglądu Gmin. Oceny dokonał wiceprzewodniczący WRN — **Mieczysław Derejski.**

Na zakończenie obrad, na zgłoszone przez radnych interpelacje odpowiedział wojewoda kielecki — **Józef Stański.**

Co robić w wolną sobotę?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Właściwie jeszcze nie wiemy, czy nasi pracownicy będą korzystać z wolnej soboty — mówi kierownik oddziału socjalnego w „Chemarze", Zbigniew Grabowski. — Jeśli tak, pomyślimy o jakichś wycieczkach... A więc powtarza się ten sam problem: załogi zbyt późno dowiadują się o wolnej sobocie. Komplikuje to jej właściwe zorganizowanie.

W Radomskiej Wytwórni Telefonów niektórzy pracownicy wyjadą na atrakcyjną wycieczkę do Rabki, Zakopanego i niektórych miast CSRS. Chętnych nie brakuje. Młodzież natomiast przygotowuje w zakładowym klubie turniej pingpongowy.

Interesujące propozycje ma radomski „Orbis". — Kilka zakładów, m.in. „Energomontaż Północ" z Kozienic i GS z Sienna zamówiły wycieczki autokarowe do Łodzi i Warszawy — informuje Iga Rękawik. — Po drodze do Łodzi niespodzianka — ognisko w lesie, występy kapeli i pieczenie kiełbasek. W Łodzi natomiast przewidujemy występ Centralnego Zespołu WP oraz zwiedzanie miasta. Podobnie w stolicy — odwiedzimy m.in. Wilanów, potem obiad, występ kabaretu, nocleg i powrót do Radomia...

Wycieczki z atrakcjami organizują również kieleckie biura podróży. **WDK zaś zaprasza na program pt. „Prezentacje", w trakcie którego przewidziano m.in. otwarcie kilku wystaw, błyskawiczny turniej szachowy, występy zespołów artystycznych, a o godzinie 19 — I Mistrzostwa Kielc w Tańcu Turniejowym.**

W nowej roli

W pamiątkowej księdze 36 RDHiZ zachował się tamten wycinek prasowy — nie wiem, sprzed siedmiu, czy ośmiu lat. Wiesława Juźwik zaraz wyjaśnia okoliczności: *„Przecież my się znamy. Spotkałyśmy się na harcerskiej imprezie terenowej w Rajcu pod Radomiem. Pamięta pani? Bieg patrolowy, ognisko, gawęda"...*

Teraz już wiem. Ona prowadziła wtedy drużynę harcerską, ściśle współpracowała z ośrodkiem „Starówka". Młodziutka nauczycielka, właśnie skończyła SN i zabrała się za studia zaoczne na krakowskiej WSP. Filologia polska. Jeszcze wtedy tak rygorystycznie nie wymagano podwyższania kwalifikacji pedagogów. Decyzję dyktował nakaz wewnętrzny.

Dziś mgr Wiesława Juźwik uczy języka polskiego w starszych klasach Szkoły Podstawowej nr 36 w Radomiu, jest komendantką szczepu drużyn harcerskich i zuchowych w tej szkole. Pełni także funkcję kierownika referatu szkolnego w radomskim Hufcu ZHP.

— W nowym modelu oświaty wzrastają też zadania harcerstwa, tej jedynej obecnie młodzieżowej organizacji ideowo-politycznej w szkole — mówi Wiesława Juźwik. — VI Zjazd ZHP nakreślił konkretny program. A zmienia się dość dużo. Podam dla przykładu choćby taki fakt, że drużyny zuchowe tworzy się już wśród „pierwszaków", a nie jak było dotąd — od drugiej klasy. Nieco inny jest system zdobywania harcerskich sprawności, coraz powszechniej powstają drużyny specjalnościowe. W mojej szkole zorganizowaliśmy w tym roku drużynę żeglarską, działają też turystyczne, Ligi Obrony Kraju, społecznych opiekunów zabytków. Zdecydowany prym wiedzie Młodzieżowa Służba Ruchu.

— Dla prawidłowego rozwoju drużyn specjalnościowych chyba jedną z ważniejszych spraw jest pozyskanie odpowiedniej kadry — ludzi, którzy doskonale znaliby wybraną przez młodzież dziedzinę...

— Oczywiście. I musimy liczyć na pomoc „z zewnątrz", bo przecież nie każdy nauczyciel jest zapalonym turystą, czy zna się na żeglarstwie. Szukamy więc przyjaciół dla harcerskiego ruchu wśród pracowników różnych zakładów i instytucji, wśród studentów Politechniki Świętokrzyskiej. Z myślą o tej nowej kadrze powstała w radomskim hufcu tzw. szkoła instruktorska. Chcielibyśmy, żeby prowadzący zajęcia w drużynach specjalnościowych zostali instruktorami ZHP, jeśli jeszcze nimi nie są. Partnerzy, sojusznicy wspólnej sprawy powinni się przecież nawzajem dobrze poznać. A jak się może wiązać z ruchem harcerskim ten, kto nie zna struktury, celów, kierunków działania organizacji? Sama wiedza z dziedziny zainteresowań podopiecznych nie wystarcza.

— Dość często mówi się, że harcerstwo to szkoła życia. Jest tą szkołą na co dzień, czy wyłącznie na obozach?

— Przede wszystkim — na co dzień. Na obozach można tylko szybciej zauważyć efekty. Harcerstwo na pewno uczy samodzielności, koleżeństwa, odwagi, szacunku dla tradycji i wielu innych rzeczy. A głównie — społecznego działania, prawdziwie obywatelskich postaw. Zależy nam bardzo na właściwej współpracy organizacji i samorządu szkolnego, bo jedynie wtedy młodzież będzie prawdziwym współgospodarzem szkoły. U nas przewodnicząca Samorządu Szkolnego, uczennica ósmej klasy, jest harcerką. Podobnie zdarza się i w innych placówkach

— Według oceny Hufca ZHP coraz więcej szczepów w radomskich szkołach podstawowych dobrze pracuje, znalazło ciekawe formy i metody działania.

— Owszem, sporo szczepów zasługuje na wyróżnienie, choćby nr 1, 29, 34, 13, 6... Szkoła nr 33 jest szkołą harcerską, gdzie wszyscy bez wyjątku uczniowie należą do ZHP. W całym mieście działa w „podstawówkach" blisko 180 harcerskich drużyn. Jeśli doda się jeszcze zuchowe... Ale nie tylko ilość lecz i jakość idzie w górę. To cieszy...

(Jut)

Wczoraj...

W Kielcach i Radomiu

TYDZIEŃ ROZPOCZĄŁ SIĘ WIOSENNIE. Od rana panowała ładna pogoda, zaś w południe termometr ustawiony w nasłonecznionym miejscu wskazywał plus 15 st C. **Czyżby to już rzeczywiście wiosna?** — zapytaliśmy dyżurnego synoptyka w stacji meteorologicznej.

— **Chyba tak** — padła odpowiedź. **Od południowego zachodu wędruje do nas fala ciepłego powietrza.**

NAGŁY SKOK TEMPERATURY zmobilizował w Radomiu do działania służby komunalne Z ulic i placów sprzątano śnieg, odpady z **Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej** zakończyły wczoraj przycinanie drzew. Przy okazji wycięto także ...o uschniętych lip. Malowano ławki, kosze na śmieci. Jeszcze w tym tygodniu zamontowanych zostanie około 600 ławeczek.

MIMO CIEPŁYCH PROMIENI SŁONECZNYCH nie wszystkie ulice w Kielcach miały już suchą nawierzchnię. Zgromadzony na poboczach śnieg topniał bowiem nieustannie. Woda zbierała się także w wyrwach. Nieostrożnie jeździli kierowcy. Kilkunastu przechodniów zostało wczoraj opryskanych błotem. Funkcjonariusze MO zapowiadają karanie piratów mandatami.

WZMOŻONY RUCH panował w magazynach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Radomiu. Sklepy otrzymały duże przydziały wiosennej odzieży, a tegoroczna oferta handlu przewiduje dostawę 44 tysięcy płaszczy, kurtek i innych okryć.

W KIELECKICH SKLEPACH także tłoczno. W „Cepelii" przebywali wczoraj panowie. Myślą już z pewnością o drobiazgach dla żon, matek, narzeczonych z okazji Dnia Kobiet. Największym popytem cieszyła się srebrna biżuteria.

W OŚWIĘCIMIU zakończyły się eliminacje II Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki Polskiej. Do finału zakwalifikowali się: **Bożena Marciniak** z kieleckiego WDK i zespół „...sk" z I LO w Kielcach. Zobaczymy ich w telewizyjnej audycji „Debiuty".

LICEUM MEDYCZNE i Studium Pomaturalne w Radomiu oraz podobne studium w Grójcu przystąpiły do XI Olimpiady Pielęgniarstwa. Spośród 90 uczennic najlepsza okazała się **Elżbieta ...gożdżon** z Liceum Medycznego.

PODSUMOWANO WYNIKI akcji **„Uwaga! Bądź przezorny na drodze"** organizowanej w ostatnią sobotę i niedzielę. W województwie kieleckim zatrzymano 60 pijanych przechodniów i kilkunastu nietrzeźwych kierowców. W woj. radomskim natomiast zabrano 4 prawa jazdy, a mandatami ukarano 187 osób.

WCZORAJ W RADOMIU odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego MO w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Będą oni mogli zapewnić fachową pomoc medyczną mając też do dyspozycji nowoczesny sprzęt. Warto podkreślić, że jest to pierwsza tego typu forma szkolenia w jednostkach MO w kraju. Wysoko ocenił ją uczestniczący w spotkaniu sekretarz KW PZPR — **Tadeusz Wesołowski.**

Szlachetne zdrowie...

Troska o stan naszego zdrowia jest jednym z naczelnych zadań, na realizację których społeczeństwo zwraca szczególną uwagę. W okresie ostatnich dwóch lat przybyło na Kielecczyźnie 48 gabinetów lekarskich, 166 łóżek szpitalnych i 590 miejsc w domach opieki społecznej. W Końskich, Miechowie i Włoszczowej budowane są szpitale o łącznej liczbie 1396 łóżek. Oddanie tych obiektów do użytku pozwoli na znaczną poprawę sytuacji w przeciążonych dotychczas szpitalach innych ośrodków. **(An.)**

Na zdjęciu: lekarz okulista Ryszard Uranowski z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pińczowie bada pacjenta.

Fot. A Pęczalski

...mln kilometrów w powietrzu

Pierwszym pilotem Polskich Linii Lotniczych „Lot", który przeleciał ponad 10 mln kilometrów (równa się to 250 przelotom wokół równika) jest kpt. Damian Żuchowski. Ma on ...oba wylatanych 20,5 tys. godzin, a gdyby je zsumować okazałoby się, że przebywał w powietrzu łącznie 2 lata i 4 miesiące. Warto zaznaczyć, że na świecie jest niewielu pilotów komunikacyjnych, którzy przebywali w powietrzu ponad 20 tys. godzin.

Kpt. Żuchowski od 1950 roku pracuje w „Locie". Latał na różnych typach samolotów i odwiedził ponad 100 portów lotniczych. Prowadził samoloty m.in. do Chicago, Bangkoku, San Francisco. (PAP)

Jak minął dzień?

Z pomocą członków ORMO

Godzina 16. Milicyjnym radiowozem, prowadzonym przez **Czesława Kasprzykowskiego,** w towarzystwie inż. **Zygmunta Rutkowskiego** dowódcy batalionu społecznych inspektorów ruchu drogowego ORMO — udajemy się do bazy **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Kielcach.**

— Wszystko w porządku — informuje dyspozytor **Czesław Sempowicz.** — Wszystkie pojazdy wyruszyły na trasę. Poważniejszych spóźnień autobusów nie odnotowaliśmy...

— **Czy pojazdy, które wyjechały z bazy są sprawne?** — pytamy mistrza zmianowego stacji obsługi **Jana Stąpora.**

— Oczywiście. Przed wyruszeniem na trasę sprawdzamy dokładnie stan techniczny każdego pojazdu. Dostrzeżone usterki natychmiast usuwamy...

Tymczasem... plon przeprowadzonej tego dnia kontroli samochodów wchodzących w skład taboru WPKM jest niezwykle bogaty i smutny.

Zatrzymujemy autobus nr 11, nr boczny 210. Brakuje lewego kierunkowskazu, tylne drzwi dla pasażerów zablokowane, zniszczona, nieczytelna tablica numeracyjna.

— Zmiennik przyjechał z opóźnieniem — tłumaczy kierowca. — Nie miałem czasu na dokładne skontrolowanie pojazdu. Na końcowym przystanku usunę awarię...

Autobus nr 34, nr boczny 1064. Tu brakuje prawego światła stop. Kierowca przyrzeka natychmiast usunąć usterkę.

Godz. 18. Wracamy do komendy. W dyspozytorni sierż. **Marian Ślusarczyk** przyjmuje interwencje, telefon 997 nie milknie.

— Proszę natychmiast przyjechać, na dworcu PKS sześciu pijanych młodych mężczyzn urządziło awanturę...

— Panie władzo zginęły mi dzieci — mówi zdenerwowana matka. — Od 10 do tej pory nie wróciły do domu. Dziewczynka 4-letnia i 6-letni chłopczyk... Zróbcie coś, szukajcie...

Udajemy się do Izby Wytrzeźwień na ul. Żniwną.

— Już połowa łóżek zajęta. Do godz. 21 będzie komplet — informuje kierownik zmiany **Henryk Makówczyński.**

W poczekalni zjawia się kolejny delikwent. Młody chłopak ledwo trzyma się na nogach. Nie ma rady — rzeczy wędrują do depozytu, zimny prysznic i spać.

Docieramy do baru **„Herbskiego".** Funkcjonariusze MO dobrze znają ten lokal, miejsce częstych rozróbek pijackich. Dziś również okupowany jest przez podchmielonych gości. Szum, gwar, pod stolikami butelki po „czystej".

— **Dlaczego podajecie wódkę pijanym?** — zwracamy się do kierownika.

— My? Skądże. Przychodzą już zaprawieni. Wypijają jedno piwo i padają.

Dochodzi godz. 20. Znów krążymy po ulicach miasta. Funkcjonariusze MO na posterunkach — na straży ładu i porządku. Dziś towarzyszą im członkowie ORMO. Społecznicy w stalowych mundurach reprezentują różne zawody. Są wśród nich lekarze, prawnicy, inżynierowie itp. Łączy ich wspólny cel — działalność na rzecz poprawy ładu i porządku publicznego w mieście. Dziś czuwa 8 jednostek osiedlowych ORMO.

W maleńkim pokoiku przy ul. Nowotki zastajemy przy pracy **Józefa Czaję, Sławomira Witkowskiego, Witolda Zyzika.**

— Organizacja ORMO może wiele zdziałać na terenie własnego osiedla — mówią. Członkowie ORMO są przeważnie mieszkańcami naszej dzielnicy. A któż jak nie oni zna lepiej ten teren?

Godz. 22. Żegnam się z załogą radiowozu życząc im spokojnego dyżuru. Czuwać będą do rana.

ANITA CHOJNOWSKA

Dowóz dzieci do odległych szkół wiejskich jest często mocno utrudniony. Znakomicie rozwiązano tę sprawę w PGR Ameryka oddalonym od Olsztyna o 4 km. Kursuje tu codziennie przyczepa traktorowa, przypominająca mały autobus, która dowozi dzieci do Gminnej Szkoły Zbiorczej w Olsztynku.
CAF — Moroz

Z obu stron lady

Czym skorupka nasiąknie...

Handel — ostatnie ogniwo w całej drodze, jaką przechodzi towar, nim trafi do rąk kupujących — może łagodzić lub potęgować występujące niedostatki rynkowe. Nic też dziwnego, że różnorodne kontrole, jakimi objęte są handel i usługi — szczególnie uczulone są na zdarzające się przypadki działania na szkodę konsumenta i ostro przeciw nim występują W roku ubiegłym np. PIH do kolegiów ds. wykroczeń skierowała niemal 5 tys. spraw, w których działania na szkodę klienta (głównie oszustwa na wadze, miarze i cenie) były oczywiste.

Ponad 500 spraw przekazano prokuratorom i organom MO, 634 — wprost do sądów. Do tego dodajmy podobne działania kontroli społecznej przy związkach zawodowych, która również część swoich spostrzeżeń skierowała do odpowiednich instancji sądowych we wcale nie mniejszej liczbie niż PIH. Wspomnijmy także, iż tylko przedsiębiorstwa warszawskiej gastronomii „wymieniły" w ub. r. 25 proc. bufetowych z racji ich działalności szkodliwej dla kieszeni klienta i gospodarki.

Czy znaczy to, że można potępiać wszystkich pracowników handlu? Byłaby to oczywista niesprawiedliwość. Zjawisko nie obejmuje bowiem — na szczęście — całego grona pracowników. Świadczą o tym liczby spraw karnych w stosunku do liczby wykonanych kontroli — nie są one wysokie. Np. w przypadku kontroli społecznych na 200 tys. lustracji niewiele ponad 1 proc. spraw skierowano do prokuratury czy MO. Nie można więc generalizować, ale nie można też przymykać oczu na nieuczciwych sprzedawców, których bezkarność może demoralizująco wpływać na innych przedstawicieli Merkurego.

Sytuacja w niektórych dziedzinach zaopatrzenia rynku sprzyja spekulacjom, skłania do sprzedaży spod lady itp. działań na szkodę kupujących. Dlatego też waga, jaką przywiązuje się do operatywności i skuteczności wszelkich form kontroli — jako jednego ze środków likwidujących te szkodliwe społecznie praktyki jest tak duża. Największe pole do działania mają tu kontrole społeczne, komitety sklepowe, ci wszyscy, którzy na co dzień obserwują i stykają się z pracownikami handlu. Zrozumiała jest także troska, jaką przykładają najwyższe władze do poprawy organizacji pracy w handlu, może ona bowiem ułatwić działalność uczciwym pracownikom i likwidować warunki sprzyjające wszelkiego rodzaju oszustwom. Szczególnie uczuleni na te sprawy powinni być członkowie partii pracujący w handlu. Kontrole, choć planuje się ich poważne zwiększenie (np. związki zawodowe w br. zakładają ok. 250 tys. lustracji społecznych), są środkami zwalczającymi objawy, w mniejszym zaś stopniu zapobiegają im. Najważniejsze jest jednak niedopuszczenie do działań szkodliwych dla interesów kupujących.

Niezwykle ważna wydaje się praca i postawa młodych w handlu, tych, którzy dopiero podjęli pracę i jeszcze nie są obciążeni niedobrymi tradycjami i nawykami. Młodzi stanowią połowę zatrudnionych w tej dziedzinie gospodarki. Do pracy w sklepach odnoszą się z większym lub mniejszym zapałem. Jak uchronić ten nowy narybek przed nie zawsze najlepszymi doświadczeniami i praktykami starszych pracowników?

Pewne rozwiązania podsuwają organizacje młodzieżowe m.in. poprzez tworzenie młodzieżowych brygad obsługujących sklepy. Głównym celem jest tu co prawda objęcie patronatem placówek handlujących artykułami z tzw. rynku młodzieżowego i lepsze zaopatrzenie tych sklepów przez umiejętny wybór towarów dla „swego" klienta, ale przecież można by przy tej okazji załatwić wielką sprawę: obok poprawy zaopatrzenia, także większą kulturę obsługi. Korzyści z tego odnieśliby klienci, handel i sami młodzi, bo czym skorupka za młodu nasiąknie...

ELŻBIETA DĄBEK

Mariusz K. Starachowice. — Interesuje mnie historia prasy polskiej i kiedyś spotkałem się z nazwą — Centralna Agencja Polska. Proszę podać co kryje się pod tą nazwą?

„SL" — Jest to nazwa działającej w okresie I wojny światowej agencji prasowej, obejmującej swym zasięgiem głównie kraje Europy zachodniej. Agencja ta powstała w 1915 roku w Lozannie i działała do jesieni 1919 r., będąc w międzyczasie, tj. od 15 sierpnia 1917 roku oficjalnym organem Komitetu Narodowego w Paryżu.

Kto pyta, nie błądzi

Barbara Z. Radom — Prasa doniosła ostatnio, iż nasz znakomity aktor Kazimierz Opaliński obchodzić będzie w tym roku 88 rocznicę urodzin. Czy możecie podać jego dane biograficzne?

„SL" — Kazimierz Opaliński urodził się 22 czerwca 1890 roku w Przemyślu, Stosunkowo wcześnie zaczął występować w zespołach amatorskich, by od roku 1912 na stałe już poświęcić się pracy scenicznej. W okresie międzywojennym występuje w wielu ówczesnych teatrach, zyskuje coraz większą popularność. Po okupacji wraca na scenę, najpierw w Krakowie i w Łodzi, a od 1949 roku przenosi się na stałe do Warszawy. Jest także wykonawcą uznanych ról w ponad 40 filmach. Zasłużony nestor sceny polskiej.

Krzysztof M. Kielce. — Proszę o wyjaśnienie architektonicznego znaczenia słowa — kanonia.

„SL" — Nazwa ta odnosi się do średniowiecznego domu mieszkalnego położonego obok kościoła katedralnego lub kolegiaty, a przeznaczonego dla świeckich księży kanoników wchodzących w skład miejscowej kapituły. Z czasem nazwę tę nadawano również świeckim domom położonym w pobliżu katedry.

Dwie strony medalu

Możemy z satysfakcją napisać, że coraz lepiej i szybciej załatwiane są nasze prasowe interwencje. Szczególnie te, których początkiem są opublikowane na tej kolumnie listy czytelników. Jest nawet tak, że z reguły nie musimy wysyłać wycinka prasowego do krytykowanej instytucji lub jej władzy zwierzchniej, bo wkrótce otrzymujemy od zainteresowanych szczegółowe i — co godne podkreślenia — pozytywne wyjaśnienia, załatwiające skargę czytelnika i likwidujące przyczyny zatargu. Wiedzą zresztą o tym czytelnicy, podkreślając ten fakt w swoich korespondencjach, z tym większym zaufaniem przekazują nam swoje kłopoty. Można więc stwierdzić, że ten „prasowy most" służy dobrej sprawie, oddziałując pozytywnie na właściwe kształtowanie stosunków urząd — obywatel. **Właściwe, a więc takie, które podnosi rangę i skuteczność krytyki prasowej i coraz rzadziej wywołuje pretensje o to, iż ob. X czy Y odważył się napisać do redakcji, by tą drogą domagać się załatwiania jego sprawy. Jest to fakt ważny i pozytywny, ponieważ nie możemy zaprzeczyć, że było inaczej. No, napiszmy — bywa jeszcze czasami...**

Przykładem właściwego zareagowania na krytykę prasową może być np. odpowiedź dyrekcji Zakładu Energetycznego w Skarżysku wyjaśniająca opisaną przez nas sprawę odcięcia dopływu prądu w mieszkaniu ob. Z. Tokarskiego z Janowic. Pisaliśmy wówczas („SL" — 31.I.1978 r. pt. „Ukarany bo (nie)winny") o pominięciu przez Rejon Energetyczny w Ostrowcu pisma poprzedniego użytkownika mieszkania w Janowicach, który przenosząc się na stałe do Ostrowca prosił, by pod nowy adres przesłać ewentualny rachunek za energię elektryczną. Zapomniano o tym piśmie, natomiast zapłacenia należności zaczęto, po kilku miesiącach, domagać się — i to w trybie natychmiastowym — od nowego lokatora, tzn. od ob. Z. Tokarskiego, odcinając mu w konsekwencji dopływ prądu.

Ukazanie się artykułu wywołało natychmiastowe postępowanie wyjaśniające ze strony dyrekcji Zakładu Energetycznego w Skarżysku. 4 lutego br. zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-handlowych, mgr inż. F. Pietrusiński podpisał i skierował do nas pismo, w którym zawiadamia, że „opisane przez „Słowo Ludu" okoliczności zostały potwierdzone w trakcie badania sprawy i świadczą o zaniedbaniu obowiązków przez pracowników RE w Ostrowcu **w tej konkretnej sprawie**"... „Dobrze się czyta takie potwierdzenie słuszności podjęcia interwencji prasowej, niemniej jeszcze ważniejszy jest fakt, co czytamy w wyjaśnieniu, że: „ w dniu ukazania się artykułu, na polecenie Rejonu Energetycznego w Ostrowcu, pracownicy pogotowia energetycznego w Nowej Słupi pojechali do Janowic i o godzinie 14.30 wznowili dostawę energii elektrycznej w mieszkaniu ob. Tokarskiego..." Kończy się pismo dyrekcji ze Skarżyska należnym w takim przypadku stwierdzeniem, iż: **„za zaistniałe nieporozumienie uprzejmie przepraszamy zainteresowanego odbiorcę i czytelników..."** oraz zapewnieniem wyciągnięcia z tej sprawy należnych wniosków.

Popełniono więc błąd, ale go szybko naprawiono! I tego właśnie oczekujemy publikując skargi i zażalenia naszych czytelników, uważając równocześnie, iż wnioski z tych publikacji będą miały znacznie szerszy, społeczny skutek. Rzecz bowiem w tym, by stale usprawniać pracę urzędów i instytucji, by doskonalić system działania administracji terenowej, a problemowi skarg i zażaleń nadać szczególną rangę. Zgodną z intencjami ustawodawcy, który — o czym świadczy m.in. okresowe badanie skuteczności działania kodeksu postępowania administracyjnego przez sejmową Komisję Prac Ustawodawczych — że właśnie ten zespół przepisów uważa się za decydujący dla możliwie najlepszych stosunków między urzędem a obywatelem.

Są jednak — na szczęście sporadyczne — przypadki, że interwencja redakcji traktowana jest jako zamach na powagę i nieomylność krytykowanej instytucji. Wówczas nadesłane wyjaśnienie nie ma przede wszystkim na względzie „uniewinnienie" krytykowanych a nie zlikwidowanie konfliktu. I tak właśnie odczytaliśmy np. wyjaśnienie zarządu GS „Samopomoc Chłopska" Skarżysko z siedzibą w Mircu, który podaje przyczyny niezwrócenia Józefowi Szczygle nadpłaty za nawozy w wysokości ... złotych, twierdzi, iż uczynił tak dlatego, ponieważ po pieniądze te nie zgłosił się osobiście (człowiek jest chory, w podeszłym wieku — przyp. JK) lecz przysłał swojego ...cia.

Prawdą jest, że pieniądze powinno się odbierać osobiście, a upoważniona osoba musi mieć pisemne upoważnienie, czego nie przedstawił ... ob. Szczygła, ale równocześnie chętnie doczytaliśmy się w odpowiedzi informacji o tym, że pieniądze zwrócono za pośrednictwem poczty, bez domagania się osobistego przyjścia poszkodowanego, by ostatecznie załatwiło to sprawę. Tymczasem odpowiedź nadesłana do redakcji zawiera zbyt wiele cech biurokratycznych i pouczeń godnych bardziej ważkiej sprawy i ...nego adresu.

Świadomie zderzamy dwa wydarzenia, i ... mienne w stylu me... reakcji interpelowanych przez nas instytucji. Nie mogąc ... bie przy tym odmówić przyjemności przypomnienia ... nego powiedzenia poety i bajkopisarza Ignacego Krasickiego, iż „prawdziwa cnota krytyk się nie boi...". Warto o tym pamiętać i w dzisiejszych czasach.

JÓZEF KŁ...

Ludzie i sprawy

Ostatnie tygodnie tegorocznej zimy przyniosły obfite opady śniegu i dokuczliwy mróz. W lasach leży gruba warstwa białego puchu utrudniającego zwierzynie znalezienie pożywienia. Mieszkańcom lasu z pomocą przychodzi służba leśna i koła łowieckie wykładając karmę w paśnikach i miejscach najczęściej uczęszczanych przez zwierzęta. Pracownicy leśnictwa Jawornica w rejonie masywu Śnieżnika w woj. wałbrzyskim przygotowali ponad 30 ton siana i roślin okopowych, które systematycznie dostarczają do 18 paśników.

Na zdjęciu: łowczy T. Szymczak, leśniczy J. Pusiński i strażnik łowiecki S. Bobrowski podczas kontroli paśników i wykładania siana dla zwierząt.
CAF — Moroz

Prawnik wyjaśnia

Czy w przypadku, gdy pracownik przechodzi do innego zakładu pracy na podstawie porozumienia między zakładami, zachowuje ciągłość pracy w zakresie uprawnień do dodatku za staż pracy?

Ciągłość pracy w zakresie uprawnień do dodatku za staż pracy regulują odpowiednie postanowienia układów zbiorowych pracy, albo przepisy płacowe. W omawianym przedmiocie tylko te akty są miarodajne. Nie mają natomiast zastosowania przepisy dotyczące ustalania stażu pracy dla celów urlopowych, ustalania prawa do nagrody jubileuszowej lub też innych uprawnień. Jednocześnie należy wyraźnie podkreślić, że w każdym resorcie sprawa ta może być rozwiązana inaczej. Dlatego też, w razie jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie, należy zajrzeć do odpowiednich przepisów branżowych, dostępnych w radzie zakładowej.

Czy zakład pracy może potrącić, bez zgody pracownika, z wynagrodzenia za pracę należność za odzież roboczą?

Potrącenie z wynagrodzenia za pracę należności za odzież roboczą bez zgody pracownika nie jest możliwe. Z wynagrodzenia za pracę można potrącić bez zgody pracownika jedynie te należności, które wymienia kodeks pracy, a mianowicie sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych (np. prawomocnych wyroków sądowych opatrzonych klauzulą wykonalności); na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych; sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności o innym charakterze niż świadczenia alimentacyjne; zaliczki pieniężne udzielane pracownikowi; kary pieniężne nałożone na pracownika za nieprzestrzeganie przepisów bhp i przepisów przeciwpożarowych; opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia; stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwym i spożywanie alkoholu w czasie pracy. Tak więc kodeks pracy nie przewiduje potrącenia z wynagrodzenia za pracę należności za odzież roboczą, a zatem jest ono możliwe jedynie po uzyskaniu od pracownika na to potrącenie zgody lub na mocy tytułu wykonawczego.

Czy pracownica, która urodzi dziecko podczas urlopu bezpłatnego, ma prawo do ponownego urlopu bezpłatnego z tego tytułu i czy przysługuje jej zasiłek macierzyński?

Pracownica, która urodzi dziecko podczas urlopu bezpłatnego ma prawo do ponownego takiego urlopu, a zakład pracy na jej żądanie ma obowiązek udzielić kolejnego urlopu bezpłatnego nawet bezpośrednio po wykorzystaniu pierwszego z nich. W okresie urlopu bezpłatnego pracownik zachowuje prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia dla siebie i dla członków rodziny oraz prawo do zasiłków rodzinnych. Jeżeli więc w czasie korzystania z urlopu bezpłatnego pracownica urodzi dziecko lub przyjmie dziecko na wychowanie i wystąpi do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka, wówczas przysługuje jej zasiłek macierzyński na zasadach przewidzianych w przepisach o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Piszą do nas

Nieoptymistyczne notatki z podróży

Należę do tej grupy Polaków, którzy z racji zajmowanego stanowiska poważną część życia spędzają w podróży. Często np. korzystam z usług PKP i trzeba z uznaniem stwierdzić, że ostatnio znacznie poprawiła się punktualność kolei. Jest jednak sprawa, która gorzej świadczy o usługach kolei. Otóż od grudnia 1977 roku często podróżuję koleją na trasie Skarżysko-Kamienna — Końskie pociągiem odchodzącym ze Skarżyska o godzinie 5.37. Wczesne godziny odjazdu, zimne noce i poranki skłaniają do tego, by oczekiwać że właśnie w pociągu człowiek trochę się ogrzeje, tymczasem zimno w wagonach, że aż strach. Pytani o przyczynę konduktorzy, zresztą też marznący w tym pociągu, a tym samym źli na wszystkich i wszystko, patrzą na nas wilkiem i twierdzą, że to nie ich sprawa. Pewnie, że nie ich, tylko czy nie szkoda marnować ciepła parowozu doczepiając do niego niesprawne wagony?

I jeszcze jedna sprawa. Nie rozumiem dlaczego tak ciemno w tych wagonach, przecież pociąg zasilany jest prądem z zamkniętego źródła energii, a więc „oszczędności" nie mają wpływu na obciążenie państwowej sieci energetycznej. Po prostu — co sprawdziłem — w wagonach brak żarówek, a temu mogą zaradzić same PKP. Więc czemu tego nie robią?

WŁADYSŁAW JELONEK
Skarżysko-Kamienna

Dzieciom trzeba pomagać

Jest nas spora grupa uczniów ze wsi Kołki (gmina Michałów) dojeżdżających, a bardzo często dochodzących do szkoły, odległej o cztery kilometry od naszej miejscowości. I piszemy właśnie do ciebie, redakcjo, w sprawie tego przydługiego i niemiłego w zimie spaceru. Otóż zgodnie z ustaleniem ludzi mądrych codziennie do naszej wsi w godzinach porannych powinien dojechać autobus PKS, by dowieźć nas do szkoły w Górach.

Stało się tak dlatego, że w 1975 roku w ramach reformy szkolnej, zlikwidowano placówkę szkolną w naszej wsi. Kłopot jednak w tym, że kierowcy autobusów PKS, obsługujący tę trasę traktują ją niczym piąte koło u wozu i bardzo często zapominają o przyjechaniu do Kołków, zmuszając nas do długiego spaceru, a co gorsze, do spóźniania się na lekcje. Tak było np. w dniach 6 i 7 lutego, innych dni już nie wyliczamy. Jeszcze gorzej jest z kursem powrotnym, bo na przykład w okresie od 20 sierpnia do grudnia 1977 r. odwieziono dzieci tylko... cztery razy.

Interweniowaliśmy w tej sprawie zarówno w Pińczowie jak i w dyrekcji Oddziału PKS w Busku-Zdroju, bo tam podlega nasz teren. Poprawy niestety nie widać, dlatego też prosimy cię redakcjo, zajmij się naszą sprawą. Przecież zima w pełni...

DZIECI ZE WSI KOŁKI
(kilkanaście podpisów)

Podwójna szkoda

Bardzo mi się podobało to, co napisali mieszkańcy osiedla Reymonta w Jędrzejowie, twierdząc, że niedogrzanie ich mieszkań przez miejscową kotłownię i zmuszanie lokatorów do dogrzewania pomieszczeń piecykami elektrycznymi, to podwójna strata dla państwa. Rzeczywiście, jest to działanie na szkodę naszej — i tak już bardzo przeciążonej — energetyki, a więc postępowanie, które nie tylko ganić ale karać należy. Oczywiście, pisząc o karaniu, mam na myśli ludzi odpowiedzialnych za dobrą pracę osiedlowych kotłowni. Tymczasem tak jak w Jędrzejowie jest obecnie także u nas, na naszym osiedlu w Starachowicach (rejon ulicy Harcerskiej). Mieszkania są nie dogrzane, ludzie marzną i „ratują" się używaniem różnych „słoneczek" i piecyków elektrycznych. A gdy interweniowaliśmy w tej sprawie w dyrekcji Zakładu Energetyki Cieplnej w Starachowicach, to pozbyto się nas składając nic nie znaczące obietnice poprawy. Po co więc tak wiele mówi się i pisze na temat oszczędzania energii elektrycznej, jeśli zapominają o tym ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach?

JERZY PIRÓG
Starachowice

Kasownik zepsuty, grzywnę płaci klient?

Było to 9 lutego br. Po przyjeździe do Jędrzejowa, kupiłem w kiosku „Ruchu" bilet autobusowy i wsiadłem do pojazdu linii nr 1. W autobusie natychmiast skorzystałem z kasownika, nie zauważywszy jednak, że był on popsuty. Tymczasem w pewnym momencie do autobusu weszła kontrolerka, której — spokojny, że wszystko jest w porządku — okazałem posiadany bilet. I tu zaczęła się awantura. Zarzucono mi bowiem, iż jadę „na gapę", zatrzymano mnie do końca przejazdu i przy akompaniamencie niezbyt wybrednych słów i komentarzy żądano, bym zapłacił 50 zł grzywny. Grożono mi równocześnie odwiezieniem na komendę MO.

Panie redaktorze; jestem lojalnym obywatelem, nieskorym do takiego przestępstwa jakim jest jechanie bez ważnego biletu. Dlatego też to co mnie spotkało, odczułem bardzo boleśnie. Tym bardziej więc nie mogę zrozumieć dlaczego w sytuacji, gdy w autobusie jest niesprawny kasownik, konsekwencje materialne i moralne ma ponosić pasażer. Tym bardziej że w moim przypadku usprawiedliwieniem może być również słaby wzrok, a więc możliwość przeoczenia złego funkcjonowania kasownika. Jest to dla mnie bardzo przykre zdarzenie, przed którym chciałbym ostrzec innych.

FRANCISZEK ŚLUSARSKI
Sudół 26, gm. Jędrzejów

Kto naprawi wodociąg?

Mamy we wsi wielki kłopot, od kiedy zepsuł się lokalny wodociąg. A stało się to 28 stycznia br. i jak dotychczas nie możemy się doprosić o wykonanie naprawy. Urząd Gminy w Sobkowie, do którego udaliśmy się z prośbą o pomoc okazał się bezsilny w tej sprawie, bo powiedziano nam iż przedsiębiorstwo, które powinno zająć się awarią wodociągu we wsi Chomentów, nie ma tzw. mocy przerobowej. Tymczasem sytuacja pogarsza się z dnia na dzień, bo nieliczne studnie z których czerpiemy wodę są mało wydajne, a w dodatku woda jest niezdatna do picia. Jest to więc dla nas rolników z Chomentowa sprawa bardzo ważna i uciążliwa. Dlatego też prosimy „Słowo" o jak najrychlejszą interwencję i z góry dziękujemy.

MIESZKAŃCY WSI CHOMENTÓW
woj. kieleckie

Dla uczących się

1001 możliwości

EWA WRONA. Starachowice. Zaoczne studia prawnicze zlokalizowane są w kilkunastu uniwersytetach w kraju, m.in. w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Lublinie. Obowiązuje egzamin wstępny z historii (pisemny i ustny) oraz z geografii i jęz. obcego. Radzę rozpocząć studia w Krakowie (dziekanat ul. Gołębia 24), gdyż w Kielcach jest punkt konsultacyjny tej uczelni. Wymagania: matura, co najmniej 2 lata stażu pracy, skierowanie z zakładu. Dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo zdrowia, świadectwo maturalne, kwestionariusz osobowy, skierowanie z zakładu. Dokumenty składać należy bezpośrednio pod adresem uczelni w terminie do 15 marca br.

JOLKA z Kieleckiego. Na wszystkie wyższe studia obowiązują egzaminy wstępne. I z tym faktem musi się pani pogodzić. Nie rozumiem, jak pani pogodzi już pracę i naukę, skoro przygotowanie się do egzaminu nie ma pani czasu?

JAROSŁAW SPAŁA. Mar... Jest wiele szkół zawodowych kierunku elektromechanicznego. Ich adresy uzyskasz u wychowawcy klasy lub dyrektora szkoły. M.in. możesz się uczyć w Zespole Szkół Elektrycznych w Kielcach (internat) ul. Niska. Do szkół zawodowych nie ma egzaminów wstępnych.

MIROSŁAW WŚCIEKLI... Kielce. Zawód montera układów elektronowych i automatyki przemysłowej zdobyć możesz m.in. w Zasadniczej Szkole Górniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice" w Katowicach, ul. Ks. Ścigały 8. (internat).

ekonomika — technika — ekonomika — technika — ekonomika — technika — ekonomika — technika

Domy z fabryki

W tym roku skarżyska Fabryka Domów dostarczy na place budów województwa kieleckiego a głównie Skarżyska elementy budowlane z których będzie można zmontować ok. 6 tys. izb. (An)

Na zdjęciu: przygotowywanie zbrojenia ściany nośnej.

Fot. A. Pęczalski

Eksportowe mielizny

Małe części — duży zysk

Z amerykańskich badań marketingowych wynika, że w eksporcie maszynowym wysoko rozwiniętych krajów Zachodu od 2 do 10 procent całej wędrującej w świat masy towarowej stanowią części zamienne oraz detale maszyn i urządzeń, przy czym za tonę owych części i detali uzyskują sprzedawcy przeciętnie 2—5 razy więcej niż za tonę gotowych, kompletnych maszyn. Można by rzec, że najbardziej opłacałoby się eksportować same tylko części — gdyby nie pospolite prawo dowodzące, że kura musi być w tym przypadku pierwsza od jajka. Faktem jest jednak, że na częściach zamiennych można dobrze zarobić.

W POLSCE o części zamienne toczy się od trzydziestu kilku lat nieustająca batalia między producentami a użytkownikami „fiatów", „bizonów", „starów", „ursusów", a także rozmaitych obrabiarek, maszyn rolniczych, włókienniczych, do pisania, liczenia, powielania, słuchania i nagrywania, urządzeń telekomunikacyjnych, armatury wodociągowej i kontrolnej oraz tysięcy innych wyrobów, które mają to do siebie, że ich najbardziej eksploatowane w użyciu części i detale psują się na ogół wcześniej niż cały wyrób i muszą być wymieniane. To samo działo się do niedawna w odniesieniu do eksportu.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego przyznaje, że w polskim eksporcie maszynowym (rozumianym szeroko, wraz z elektrotechniką, elektroniką, środkami transportu), części zamienne stanowią zaledwie 0,5 proc. całości wpływów dewizowych. To znaczy — od czternastu do dwudziestu razy mniej niż w eksporcie tradycyjnych światowych eksporterów maszyn i urządzeń — Fordów, Fergussonów, Kruppów, Lockheedów czy innych Mitsubishich.

Przyczyny nie leżą, jak się wydaje, w trudnościach natury technicznej — są raczej typu organizacyjnego, ekonomicznego i psychologicznego, związanego z nie przezwyciężoną do końca niechęcią producentów (nie wszystkich, ale wielu) robienia czegokolwiek jak gdyby dodatkowo i przy tym ze świadomością, że jest to — lub może być — robota nieco kłopotliwa, jak bywa z wszelką produkcyjną drobnicą.

Jest to jedna z wciąż aktualnych „spraw do załatwienia" na rzecz naszego eksportu.

Spraw takich zresztą jest więcej. Na przykład: eksportowe inicjatywy.

Z POZORU — rzecz dziecinnie prosta. Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku udał się swego czasu (i to znakomicie) projekt, następnie prototyp, a w końcu seria wytwórcza nowego kombajnu „bizon". Porównania z kombajnami zagranicznymi wypadły dobrze, a zatem „po linii" branżowej (fabryka — zjednoczenie — resort, a może odwrotnie, ale to nie ma znaczenia) zaproponowano i zakwalifikowano udane dzieło na eksport. Zapewne dzieje się tak w dziesiątkach innych zakładów i branż, w dziesiątkach innych asortymentowych czy technicznych nowinek.

Dobrze, ale spośród kilkunastu tysięcy czynnych w Polsce zakładów przemysłowych tylko niewielka część ma mniej lub bardziej systematyczne kontakty z szerokim światem, dostęp do informacji o światowych rynkach, rozeznanie w zawiłościach marketingowej sztuki. Wielu zakładom i przedsiębiorstwom przydałaby się większa opieka ze strony central handlu zagranicznego — opieka w sensie raczej informacyjnym i doradczym, zakładająca systematyczną praktykę stawiania propozycji dotyczących potrzeb i możliwości eksportu.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lubsku (woj zielonogórskie), w wyniku zawartego w ostatnim okresie porozumienia pomiędzy FSC Starachowice a Zjednoczeniem Technicznej Obsługi Rolnictwa podjął się wyprodukowania prototypowej skrzyni ładunkowej do samochodu rolniczego „star 224 R". Dokumentację dostarczyła fabryka ze Starachowic powierzając realizację fachowcom z Lubska. Do połowy maja br planuje się zmontowanie informacyjnej serii 16 skrzyń ładunkowych, do których część elementów konstrukcyjnych dostarczy zakład produkujący „stara".

Na zdjęciu: zespół pracowników POM w Lubsku, który wyróżnił się przy pracach nad wykonaniem prototypu nadwozia.

CAF — Gawałkiewicz

A OTO dalsza sprawa do załatwienia: konieczność zintensyfikowania eksportu tych towarów, zwłaszcza branży elektromaszynowej, których produkcję podjęliśmy w ostatnich latach w oparciu o zagraniczne licencje. Jak wiadomo, kupiliśmy tych licencji niemało, kupujemy je nadal w różnych branżach przemysłu maszynowego, chemicznego, elektrotechniki, elektroniki, podnosząc tym samym techniczny i jakościowy poziom produkcji, często do wyżyn porównywalnych w europejskiej lub światowej skali. No i nie dyskontujemy tych atutów w eksporcie tak, jak wskazywałyby na to potrzeby i możliwości. Udział wyrobów „licencyjnych" w naszym globalnym eksporcie wynosi niespełna 5 proc., co przez znawców problemu uznawane jest za niewystarczające i nie pozostające w żadnym rozsądnym stosunku do posiadanego potencjału wytwórczego. Możliwości intensyfikacji eksportu dóbr „licencyjnych" zawierają się przede wszystkim w stałym doskonaleniu licencyjnej produkcji, w uruchamianiu coraz nowych, obliczonych na zagranicznego odbiorcę, modeli licencyjnego wyrobu. „Konieczne jest osiągnięcie postępu na tym odcinku" — mówią zalecenia resortu handlu zagranicznego pod adresem przemysłu.

I jeszcze jedna sprawa o szerszym zasięgu, dotycząca bardzo wielu ogniw gospodarki pracujących na rzecz eksportu: rytmiczność eksportowych dostaw. Mimo poprawy w tym zakresie, nadal urządzamy, jako rzecz prawie nie do uniknięcia, generalne „szturmy" na koniec każdego miesiąca i każdego kwartału, przy czym największe spiętrzenia dostaw występują zwykle w ostatnich dekadach miesiąca kończącego kwartał.

A więc — w ostatnich dziesięciu dniach marca, czerwca, września i grudnia. Na te dekady przypada zwykle 25 i więcej procent dostaw przewidzianych na cały kwartał, który, jak łatwo obliczyć, ma dziewięć takich dekad. Powoduje to, rzecz jasna, nie tylko określone reperkusje w transporcie. Także w poziomie jakościowym produkcji.

WIELE jest jeszcze pilnych spraw do załatwienia w sferze produkcji na eksport i w samej działalności eksportowej. Szczególnej jednak uwagi wymagają te, o których można powiedzieć, że są „stare jak świat" i od dawna zgrzytają w mechanizmach skomplikowanego aparatu produkcji i wymiany z zagranicą.

KAROL RZEMIENIECKI

Efektywnego gospodarowania nie można sobie wyobrazić bez rozsądnego dysponowania materiałami, surowcami i energią. W tej działalności kryją się największe chyba rezerwy, tu rachunek ekonomiczny musi mieć żelazne zastosowanie.

Stal na aptekarskiej wadze

W roku 1976 polska gospodarka zużyła materiały, surowce i energię na łączną kwotę dwóch bilionów 200 miliardów złotych. Od roku 1971 zużycie to wzrastało średnio o ponad 14 procent. Oznacza to, że o ile w roku 1970 każdy zawodowo czynny w produkcji obywatel PRL zużywał, bądź przetwarzał materiały, surowce czy paliwa za 72 tysiące złotych (w przemyśle 158 tysięcy), to w roku 1976 już za 150 tys. złotych. (w przemyśle dwukrotnie więcej).

Gdyby każdy pracownik zaoszczędził w 1976 roku tylko jeden procent surowców paliw czy energii umożliwiłoby to wygospodarowanie ich na sumę 22 miliardów złotych. Według założeń na rok bieżący, zaoszczędzenie niby symbolicznego, a przecież realnego jednego procenta materiałów i energii pozwoli na wzrost społecznego funduszu spożycia o 14 miliardów złotych. Jest to dokładnie tyle, ile ludność Polski wydaje rocznie na opał i energię.

Dane te (artykuł tow. Jana Szydlaka w styczniowym numerze „Nowych Dróg") nie wymagają dalszych komentarzy.

Spróbujmy spojrzeć na jeden tylko wycinek wielkiego tematu — gospodarkę stalą. Wagi problemu nie trzeba uzasadniać. Z tej chociażby racji, iż stal licząc finansowo, stanowi blisko jedną czwartą wszystkich materiałów zużywanych przez naszą gospodarkę. Utarło się ponadto, że ekonomiczną siłę kraju zwykło się liczyć właśnie ilością stali na statystycznego mieszkańca.

Rozszyfrowanie zasad dystrybucji deficytowego materiału — stali, jest z pozoru bardzo proste. Każdy resort każda gałąź gospodarki po zbilansowaniu potrzeb wynikających z planów produkcyjnych, uwzględnieniu asortymentu wyrobów, możliwości technicznych i technologicznych otrzymuje centralnie przydział roczny. Ten z kolei rozpisany jest na poszczególne zakłady, które co najmniej z kwartalnym wyprzedzeniem składają swoje zamówienia do „Centrostalu", jako głównego gestora. Tu dokonuje się kolejnej analizy potrzeb; zgrywa z możliwościami produkcyjnymi hut. Niedobory bilansu krajowego, przez centrale handlu zagranicznego, uzupełnia się importem. Jeszcze bardzo dużym, jeszcze kosztującym setki milionów dolarów rocznie.

Bajecznie proste, ale w praktyce rzecz staje się niezwykle skomplikowana. Okazuje się, że nad racjonalną gospodarką stalą nikt nie panuje. Dyrektor kieleckiego Oddziału „Centrostalu", Kazimierz Podsiadło wcale tego nie ukrywa. Jakkolwiek według prawnych zasad właśnie on i jego firma rozliczani są z dystrybucji stali w woj. kieleckim i radomskim.

Statystycznie gospodarka dwóch województw zużywa rocznie około 600 tys. ton stali. Statystycznie, bowiem w rzeczywistości nie istnieje możliwość ścisłego ustalenia tonażu. „Centrostal" w większości przypadków zamiast być rzeczywistym gospodarzem cennego surowca, jest tylko skrzynką przekazową zamówień fabryk i instytucji do centrali czy hut. Obowiązuje zasada, że wszystkie dostawy przekraczające nośność wagonu kolejowego, docierają bezpośrednio do zakładów. Na place składowe i magazyny przy ulicy Dzierżyńskiego w Kielcach trafiają zamówienia drobniejsze, dostawy niemal detaliczne. No, niedokładnie, bo rocznie przewija się przez dokumentację kieleckiego „Centrostalu" ponad 120 tys. ton, zaś około 60 tys. kierowana jest do Kielc jako rezerwa dla budów priorytetowych, skąd wędrują do firm montażowych i konstrukcyjnych. Ponadto sprzedażą cennego surowca zajmuje się także Centrala Materiałów Budowlanych z bazą w Radomiu, wojewódzkie związki spółdzielni rolniczych w obydwu województwach. Handlują wbrew obowiązującym zasadom zakłady między sobą.

Tak więc, słuszna zasada centralnego zarządzania jednym z najcenniejszych surowców, w rzeczywistości zamienia się w labirynt. Tym bardziej skomplikowany, iż „Centrostal" nie ma prawie żadnych możliwości kontroli, nie mówiąc już o sankcjach. Aby efektywnie kontrolować gospodarkę stalą chociażby tylko w przemyśle i budownictwie, u podstawowych jej „konsumentów" trzeba by ogromnego, wyspecjalizowanego aparatu rewidentów, metalurgów, technologów, specjalistów normowania itp. Zespołu takiego nie ma i nie będzie. Istota problemu sprowadza się więc do wiary w dobrą wolę kontrahentów — odbiorców. A tej trudno szukać. Wyliczenia bankowe np. szacują zbędne zapasy stali i wyrobów żelaznych (łącznie z odlewami) w przemyśle i budownictwie dwóch województw na grubo ponad sto milionów złotych. Stanowi to około 10 proc. rocznych obrotów kieleckiego Oddziału „Centrostalu". Wszyscy zdają sobie sprawę, że są to szacunki mocno zaniżone. Nie sposób ustalić bezwzględnych ilości, gdyż w olbrzymiej większości zakładów magazyny czy składowiska urągają wszelkiemu poczuciu zdrowego rozsądku. To z kolei uniemożliwia przeprowadzenie inwentaryzacji nawet ilościowej. O poznaniu zapasów gatunków, profili, technologicznej przydatności nawet trudno marzyć. Jako symbol bałaganu wskazuje się zwykle składowiska ostrowieckiej huty, gdzie jak twierdzą znawcy przedmiotu, można by się doszukać dziesiątek ton stali z metryką pełnoletności.

Nagminnym zjawiskiem jest także zamawianie na wyrost na wszelki wypadek, brak współpracy służb zaopatrzeniowych ze służbami technologicznymi, komórkami postępu technicznego, brak znajomości przez zaopatrzeniowców programu zmian asortymentowych. Efekt — dostawy profili czy gatunków nikomu już niepotrzebnych, trafiających na składowiska i do magazynów jako zbędny balast, podczas gdy inne fabryki w tym samym czasie błagają o dostawę tychże wyrobów. Oto przykład. W styczniu do starachowickiej FSC nadszedł transport specjalnych, importowanych rur stalowych o łącznej długości 20 km. Okazało się, że fabryce nie jest on potrzebny. Jak dotąd nie ma nabywcy w kraju. Grube dewizy, kilka wagonów cennego surowca narażona na skorodowanie. Przykładów dziesiątki, jeśli nie setki rocznie.

Jakie wyjście? Przywrócenie „Centrostalowi", ustawowemu gestorowi cennego surowca, roli gospodarza z prawem i możliwościami kontrolowania gospodarki stalą. Oznaczałoby to jednocześnie prawo do koordynowania zaopatrzenia według rzeczywistych potrzeb. Eliminacja „pośredników" to także racjonalne wykorzystanie baz, sprzętu i transportu. To wreszcie zwiększenie uprawnień dyrekcji jednostek terenowych „Centrostalu", które znając rzeczywiste potrzeby gospodarki terenowej mogłyby zapobiegać absurdom i sobiepaństwu służb zaopatrzeniowych w zakładach pracy.

Wśród wielu przedsięwzięć, które trzeba zainicjować i konsekwentnie przeprowadzić dla dobra całej gospodarki stalą, zasługuje na uwagę wstępne porozumienie między dyrekcją „Chemaru" a kierownictwem kieleckiego Oddziału „Centrostalu". Polega ono na możliwości przekazania zakładowej gospodarki tym cennym surowcem specjalistom od dystrybucji. Na Śląsku są już pierwsze pozytywne wyniki takich rozwiązań. Warto się im przyjrzeć, zresztą nie tylko przez „stalowe" okulary. Oszczędność i racjonalna gospodarka obowiązują we wszystkich dziedzinach.

WŁADYSŁAW GRABKA

Zgrzyty

W kolejce do oszczędzania

Nasz umysł kocha stan myślowej nieważkości. Jest nam dobrze, gdy posuwamy się tropem nabytych od dzieciństwa przyzwyczajeń, bo nie lubimy gdy coś zmienia utarty sposób rozumowania a w ślad za tym — nasze postępki.

Światło — ukryta w ścianie energia jest dla nas jak woda w kranie. Odkręci się kran i już się leje na niezliczone domowe pożytki, na mycie, picie, golenie. Światło, raz! i — i pali się na rozproszenie ciemności, ożywia rozmaite pudełka do grania, czyszczenia, oglądania albo chłodzenia. I tak jest dobrze, tak być powinno, bo bez tego mrok kojarzy się nie tylko z miłym zmierzchem, ale także z mrokami średniowiecza, a to sprawa kiepska i politycznie podejrzana.

Skoro jednak cały świat zaczął mieć porachunki z energią, więc my, cząstka tego świata musimy zastanowić się co będzie dalej. To dalej nie kryje przed nami złych niespodzianek, bo należymy do energetycznych potentatów, ale zastanowienie wcale nam nie zaszkodzi. Właśnie przyszło. Szybkie zapotrzebowanie na energię spowodowało jej niedostatek. Mimo pospiesznej budowy nowych elektrowni, zabrakło nam tej chłodnej zimy coś koło półtora tysiąca megawatów. Jedna siłownia wielkości dzisiejszych Kozienic.

Zmasowana dawka telewizyjnych i prasowych apeli o skrupulatne wyliczanie się z każdej domowej żarówki, bo nie wszystkie muszą świecić równocześnie w naszym domu — przyniosła pomyślny wynik. Fachowcy powiadają, że trochę zelżało. Trochę, czyli nadal powinniśmy oszczędzać prąd, ale okazaliśmy się pojętni i w tym cała radość. W korytarzu mojego bloku poznikały zapałki wtykane w przełączniki, widać kogoś nawiedziło olśnienie, że nie wszystko co nam dane we współczesnym świecie jest jak woda, bo nawet ona przestaje być symbolem niezmierzonych zasobów.

Może ten nowy nawyk oszczędzania zagości na dłużej w naszej naturze. W kolejce czekają następne surowce, z których wytwarzamy w fabrykach różne miłe przedmioty, autobusy, w których wypadałoby wreszcie przestać pruć żyletkami siedzenia, automaty telefoniczne w budkach i tak dalej i dalej...

JĘDREK

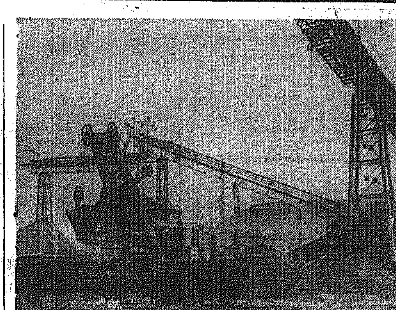

Gips z Gacek

Oprócz bogatego asortymentu wyrobów z gipsu m.in. suchych tynków, „plastra miodu", czy bloków Promonta, Zakłady „Dolina Nidy" w Gackach produkują kamień gipsowy dla cementowni. Roczne wydobycie sięga około 1200 tys. ton. (An)

Na zdjęciu: na składowisku kamienia gipsowego.

Fot. A. Pęczalski

Rok ubiegły

Pilni i dłużnicy

Bilans ubiegłego roku w województwie kieleckim wykazał dalszy, dynamiczny rozwój najważniejszych dziedzin naszej gospodarki. Uzyskane wyniki upoważniają do stwierdzenia, że zasady manewru gospodarczego ustalone przez kierownictwo partii zostały właściwie zrozumiane przez załogi przedsiębiorstw.

Wartość produkcji przemysłowej województwa osiągnęła w roku ubiegłym 65,4 miliarda złotych i była wyższa od planowanej o ponad 201 mln złotych. W porównaniu do roku 1976 oznacza to wzrost o 7,5 procent.

Szczególnie istotny jest fakt, że wielkości te gospodarka województwa uzyskała głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy. Jej udział w przyroście produkcji przekroczył 94 proc. Zatrudnienie w przemyśle wzrosło zaledwie o 501 osób.

Wyniki mogłyby być o wiele lepsze, gdyby wszystkie zakłady przemysłowe zrealizowały planowane zadania. Na obniżenie efektów w skali województwa wpłynęło niewykonanie rocznych planów produkcji przez dziewięć dużych zakładów, których niedobory wynosiły 660 milionów złotych. Są to m.in. Cementownie w Nowinach (66 mln zł) i Małogoszczu (220 mln zł), Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Miedziance (57 mln zł) i Trzuskawicy (187 mln zł) Zakłady Stolarki Budowlanej we Włoszczowej (prawie 160 mln zł).

Na liście dłużników znalazło się także wiele przedsiębiorstw budowlano - montażowych, co przyczyniło się do opóźnień w realizacji ważnych dla gospodarki inwestycji, m.in. na budowie elektrostalowni i walcowni w Hucie im. Nowotki w Ostrowcu, w kieleckiej „Iskrze", na budowie centralnej ciepłowni w Kielcach, na budowie Fabryki Tlenku Glinu w Nowinach, w Zakładach Gipsowych w Stawianach.

Szczególnie niekorzystne relacje ekonomiczne zanotowały: Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Skarżysku, Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, Buskie Przedsiębiorstwo Budowlane i „Cementobudowa". Tylko ta czwórka nie wykonała robót budowlano-montażowych wartości ponad 270 mln złotych, co zaważyło na niepełnej realizacji zadań inwestycyjnych. Natomiast dzięki dobrej pracy większości firm budowlanych przekroczono plan budownictwa mieszkaniowego.

Szydłowiecka oferta, czyli...

...budujemy różowe bloki

Szydłowiec — niewielkie miasto w województwie radomskim — znane jest z trzech „rzeczy": z gotycko-renesansowego zamku, z XVI-wiecznego ratusza i — z piaskowca szydłowieckiego.

Występuje ów piaskowiec w dwóch odcieniach: szarym i różowym. Mówi się w Szydłowcu, że pokłady tego kamienia są niemal niewyczerpalne. Obecna jego kopalnia wystarczy na 150 lat przy najbardziej intensywnej eksploatacji, a przecież cały Szydłowiec i okolica na piaskowcu stoi. Piaskowiec szydłowiecki posiada piękny odcień szarości, nie ustępuje mu odmiana różowa, ładnie prezentują się kombinacje obu.

Ten rodzaj kamienia można szlifować na mat. Najpiękniejszy jest piaskowiec szydłowiecki w fakturach o tzw. licu grotowanym lub imitującym kamień naturalny. Trzeba to bogactwo wykorzystać i dlatego na tej bazie powstał nowy zakład przetwórczy, wyposażony w najbardziej nowoczesne w Polsce maszyny i urządzenia do obróbki kamienia.

Niby drożej, a przecież taniej...

Stosowanie kamienia naturalnego w budownictwie przeżywa obecnie światowy boom.

Elewacja z takiego kamienia jest wprawdzie wielokrotnie droższa od np. tynkowej, ale nie wymaga odnawiania przez kilkadziesiąt, a nawet... kilkaset lat. Nie brudzi się, a w razie potrzeby można ją oczyszczać przy pomocy wody z hydrantu.

Kierując się tymi względami, Szydłowieckie Zakłady Kamieniarstwa Budowlanego planują uruchomienie nowego rodzaju asortymentu: płytek z piaskowca o grubości 10 mm, z przeznaczeniem dla budownictwa uprzemysłowionego.

Dysponując takimi płytkami, fabryki domów mogłyby elementy wielkopłytowe, przeznaczone do elewacji zewnętrznych, wyposażać w piaskowcowe lico od razu w procesie produkcji. Oznaczałoby to znaczny postęp w rozwiązywaniu problemu przytłaczającej niekiedy monotonii kolorystycznej naszych osiedli.

Być może różowe i popielate bloki z szydłowieckiego piaskowca wkrótce upiększą miejski krajobraz całej Polski...

Z całego świata

DO GREKÓW NALEŻĄ 933 statki morskie o łącznej wyporności prawie 17 milionów BRT, zarejestrowane w innych krajach i pływające pod obcymi banderami. Łącznie z jednostkami floty handlowej, eksploatowanymi pod banderą grecką, kraj ten dysponuje 5752 statkami o wyporności 49 milionów BRT, zajmując pod tym względem drugie miejsce w świecie.

★

PRZEMYSŁ NRD zwiększy w bież. roku liczbę wyrobów ze znakiem jakości „Q" o 365, a wartość produkcji tej kategorii dóbr o 26 proc. w porównaniu z rokiem 1977.

KIELCE

Jak kształcimy budowlanych?

Fachowiec pilnie poszukiwany

Budujemy coraz więcej mieszkań, zakładów, stosując przy tym nowoczesne technologie, różnorodne skomplikowane maszyny, co wymaga od budowlanych odpowiednio wyższych kwalifikacji. Przygotowuje się więc ich do zawodu bardzo starannie — na przykład w **Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Jagiellońskiej w Kielcach, gdzie przyjmuje się każdego roku ponad 500 osób.**

Jak kandydaci trafiają do ZSB? Przede wszystkim prezentuje się szkołę uczniom ostatnich klas „podstawówek". Przyjeżdżają i oglądają pracownie wyposażone w grafoskopy, rzutniki, wewnętrzną telewizję i inne nowoczesne pomoce naukowe. Równie dobrze zaopatrzone są w sprzęt kółka zainteresowań — fotograficzne, dekoratorskie, muzyczne, modelarskie, nauki jazdy samochodowej, sportowe. A że działają one nie tylko na papierku, świadczą o tym dyplomy i puchary zdobyte nawet w ogólnopolskich konkursach i zawodach. Szczególnie sportowcy mają na swoim koncie wiele sukcesów. I nic dziwnego — dysponują wszak salą gimnastyczną przystosowaną do uprawiania wszelkich dyscyplin, boiskami do piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, kosza, gier małych, bieżnią. W ogóle wypoczynkowi i rekreacji poświęca się dużo uwagi. Uczniów z kieleckiej ZSB nie zabrakło np. w akcjach „Frombork" i „Bieszczady 40". Atrakcyjnie spędzają też oni czas dzięki szkolnym obozom, wycieczkom, rajdom.

Uczniowie, którzy wybiorą budowlany fach mogą w Zespole Szkół Budowlanych nie tylko zdobyć, ale i uzupełnić kwalifikacje. Bowiem w skład ZSB oprócz Zasadniczej Szkoły Zawodowej wchodzi **technikum wieczorowe dla pracujących, szkoła mistrzów i międzyzakładowy ośrodek szkolenia kursowego.** „Zawodówka" kształci **monterów konstrukcji żelbetowych, elektromonterów, betoniarzy...** w sumie fachowców w dziewięciu specjalnościach, a w bieżącym roku szkolnym przybędą jeszcze nowe kierunki — **monter rurociągów przemysłowych i mechanik elektronarzędzi.** W czasie nauki każdy uczeń otrzymuje wynagrodzenie, odzież roboczą i ochronną, a zamiejscowi korzystają z internatu i stołówki. Co roku szkoła funduje też podopiecznym wyjściowe ubranie i najlepszym 100 absolwentom wręcza książeczki mieszkaniowe z wkładem do 15 tysięcy złotych.

ANNA KRAWIECKA

Śladem naszych publikacji

Spór o przejście

W odpowiedzi na notatkę z dnia 31.I.1978 r. pt. „Spór o przejście", Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Kielcach wyjaśnia, że w związku z budową ul. Nowozelaznej, przejazd strzeżony na ul. Karczówkowskiej został zlikwidowany na wniosek inwestora (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Konserwacji i Remontu Dróg i Mostów) z uwagi na bezpieczeństwo pieszych w czasie trwania robót drogowych. Natomiast WPKiRDiM w Kielcach zobowiązało się do wybudowania kładki dla pieszych.

Dziękujemy PKP za odpowiedź i oczekujemy szybkiej realizacji zobowiązania.

Nowe mieszkania

Trzy tematy: **dalsza intensyfikacja produkcji rolnej, rozwój usług oraz budownictwo mieszkaniowe** stanowią dla zwoleńskich władz równorzędne problemy, a zarazem główne kierunki działania w mieście i gminie.

Do oddanych niedawno **w Zwoleniu** dwu bloków o 154 mieszkaniach już wprowadzili się lokatorzy. W tym roku planuje się przekazać następne trzy bloki o 85 mieszkaniach. Jednocześnie coraz szerzej rozwija się budownictwo indywidualne. Na razie przygotowano 126 działek, gdzie już „rosną" 24 budynki.

Co dalej?

Mówi naczelnik, **Andrzej Lesisz:**

— Chcemy do 1980 roku oddać jeszcze 90 mieszkań. Trwają przygotowania terenu pod nowe osiedle. Postanowiliśmy także zwiększyć do 300 liczbę działek przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną.

(jut)

Występy M. Rodowicz

Kielecka „Estrada" informuje, że 5 i 6 marca o godz. 17 i 20 w hali widowiskowo-sportowej w Kielcach oraz 8 marca o godz. 17 i 19 w ZDK w Ostrowcu wystąpi ze swoim zespołem **Maryla Rodowicz.** Program prowadzi Krzysztof Materna.

ANONSE

● **Komisja Nauki Rady Uczelnianej SZSP Politechniki Świętokrzyskiej** w Kielcach organizuje kurs przygotowawczy z matematyki, fizyki i języka rosyjskiego dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne. Zajęcia rozpoczynają się 1 marca br. Zapisy przyjmuje sekretariat RU aleja Tysiąclecia 7, pok. 507 w godz. od 8 do 15, tel. 428-81.

● **W związku z pracami modernizacyjnymi przeprowadzanymi na skwerze między ul. Świerczewskiego a Wesołą zamknięte będzie przejście przez ten skwer do 30 września br.**

● **Krakowska MO** prowadzi dochodzenie przeciwko mężczyźnie, który pod pozorem świadczenia usług instalacyjnych (wod.-kan., gazowych i c.o.) wyłudzał od osób mieszkających na terenie województw krakowskiego i kieleckiego kwoty pieniężne. Pokrzywdzeni proszeni są o kontakt z KM MO w Wieliczce, ul. Kilińskiego 5, pok. 5.

● **Klub „Merkury"** w Kielcach zaprasza 1 marca o godz. 18 na recital T. Woźniaka.

● **Repertuar DKF** prezentuje się następująco: 2 marca — film prod. francuskiej „Każdy ma swoje piekło" 9 marca — „Katarzyna i jej córki" (prod. CSRS), 16 marca — film meksykański „Zaułek dziewic".

● **W osiedlu Bocianek** w Kielcach znaleziono zegarek. Do odebrania ul. Kasprowicza 1/86.

Mini-wywiad

Ukazują osiągnięcia regionu

Już 20 lat istnieje **Kieleckie Towarzystwo Naukowe** skupiające pracowników obu kieleckich uczelni, instytutów naukowo-badawczych i archiwum. O celach, funkcji i najbliższych zamierzeniach KTN rozmawiamy z przewodniczącym Komisji Wydawniczej dr **Mieczysławem Markowskim:**

— Naszym głównym zadaniem jest popularyzacja osiągnięć regionu kieleckiego. Od tego roku wydawać mamy kwartalnik **„Studia Kieleckie".** Jego poszczególne zeszyty redagowane będą przez sekcje naszego towarzystwa. Członkowie KTN szczególną uwagę poświęcają rozwiązywaniu podstawowych problemów gospodarki regionu.

— Obecnie kontynuujemy prace nad opracowaniem dziejów Kielecczyzny. Badania nad tym tematem są już zaawansowane. W bieżącym roku, za pośrednictwem PWN, wydamy dwie książki: kolejny tom „Rocznika Świętokrzyskiego" poświęcony sprawom społeczno-gospodarczym regionu i historii literatury ziemi kieleckiej oraz pracę dr **Stanisława Marcinkowskiego** „Miasta Kielecczyzny w dobie późnofeudalnej. Przemiany gospodarczo-społeczne w latach 1815—1869". Planujemy również, pod koniec tego roku, zorganizowanie sesji naukowej dotyczącej rozwoju środowiska naukowego, jego dorobku i wkładu w rozwój Kielc i Kielecczyzny.

Notowała
ELŻBIETA OMAŃSKA

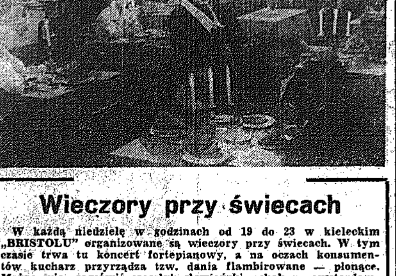

Wieczory przy świecach

W każdą niedzielę w godzinach od 19 do 23 w kieleckim „BRISTOLU" organizowane są wieczory przy świecach. W tym czasie trwa tu koncert fortepianowy, a na oczach konsumentów kucharz przyrządza tzw. dania flambirowane — płonące. Można więc zamówić szaszłyk słowiański, schab po amsterdamsku, filety na grzance. Jak informuje kierownik „Bristolu" BARBARA WOJCIECHOWSKA nawiązano już kontakt z kielecką filharmonią, aby urozmaicić repertuar koncertów.

Na zdjęciu: — nastrojowo, przy świecach w „Bristolu".

Fot. Al. Piekarski

Nie da się?

Na temat poziomu usług zapisano już kilogramy papieru, a mimo to na korzyść zmienia się niewiele. Jakże często, oddając buty do szewca lub zegarek do zegarmistrza słyszymy: nie da się. A to brak odpowiedniego kleju do podeszew, a to zabrakło określonej grubości teleskopów do zegarka itd. Owe „trudności obiektywne" w rzeczywistości często takimi nie są, a w ogóle nie powinny zbytnio obchodzić klienta.

Bywa i tak, że prosi się o skrócenie metalowej bransoletki i znów słyszy się: nie da rady. Wracamy zatem do domu i przy pomocy dłutka oraz obcążek sami osiągamy w końcu zamierzony efekt. No cóż, dało się!

Tak więc zła wola święci w usługach triumfy. Przy okazji jako niejednokrotnie zawiedziona klientka pragnę zadać następujące pytanie: gdzie podziało się w Kielcach artystyczne cerowanie tkanin, czy zupełnie zabrakło rzemieślników zainteresowanych tą formą usługi, czy może znowu pojawiły się jakieś „trudności obiektywne"?

Prośba o wiatę

Pasażerowie przystanku WPKM przy ul. Jagiellońskiej w Kielcach (w pobliżu ul. Karczówkowskiej) zwracają się z prośbą o ustawienie w tym miejscu wiaty. Wiatr i deszcz mocno się dają we znaki oczekującym.

Wszyscy świadczymy na NFOZ

RADOM

Przed przeprowadzką

„Foto-Optyka" od kuchni

„Foto-Optyka" w Radomiu na razie zajmuje wciąż jeszcze pomieszczenia zastępcze przy pl. Zwycięstwa. Ciasno — zwłaszcza na zapleczu. A przecież właśnie tutaj wykonuje się większość prac, których efekty oceniamy przy odbiorze.

W małym pokoiku zastaję trzech optyków: **Czesławę Sekułę, Czesława Marszałka** i **Zdzisława Płaskocińskiego.** Obróbka szkieł — łamanie, szlifowanie, dopasowywanie — to żmudne, uciążliwe zajęcie wymagające nie lada precyzji. Fachowców w tym zawodzie niewielu. Nowy narybek, to głównie absolwenci dwuletniej policealnej szkoły w Katowicach. Do radomskiej placówki zgłosiły się niedawno trzy młode stażystki, które pod okiem doświadczonych kolegów poznają tajniki tej sztuki.

— Materiał sprowadzamy z centrali łódzkiej — informuje z-ca kierownika **Barbara Stępień** — Nie zawsze dostawy wystarczają. Ostatnio odczuliśmy braki szkieł „+2", „+3". Są kłopoty także ze szkłami specjalistycznymi. W przypadku, gdy wykonanie usługi nie jest możliwe od razu, przyjmujemy od klienta zlecenie, a kiedy okulary są już gotowe powiadamiamy go o tym pisemnie.

— **Termin, jaki oferujecie z chwilą złożenia recepty jest dość długi.**

— Tak — około miesiąca. Wiąże się z ograniczonymi możliwościami naszych ludzi. Każdy z zatrudnionych optyków przygotowuje w ciągu dnia około 25 okularów, a zgłoszeń miewamy i setkę. W wyjątkowych przypadkach proponujemy ekspres. Liczymy na to, że sytuacja zmieni się po przeprowadzce.

— **Kiedy zatem wracacie na ul. Żeromskiego?**

— Prawdopodobnie w przyszłym miesiącu. Z tym że nasza wyremontowana siedziba będzie większa od poprzednio zajmowanej. Przejmiemy lokale po Spółdzielni „Unia" punkcie pralniczym. Wtedy sprzedaż detaliczną oddzielimy od usług.

— **Jesteście po nowej dostawie towaru. Co znajdziemy w „Foto-Optyce"?**

— Otrzymaliśmy aparaty fotograficzne zarówno dla początkujących adeptów tej sztuki, jak i dla znawców np. „pentacon six TL", papier fotograficzny i inne niezbędne akcesoria. Są także rzutniki „diapol", diaskopy do slajdów, projektory „ania" dla najmłodszych. A z kolorowych bajek dla maluchów sprowadziliśmy: „Guliwera wśród Liliputów", „Robinsona Kruzoe", „Zatopione dzwony", dla dzieci starszych filmy z serii „Zorro" oraz „Czterej pancerni i pies". Mamy duży wybór okularów słonecznych.

ANNA WIKIER

Interwencje czytelników

„— To co działo się 23 lutego (czwartek) na dworcu PKS w Radomiu i na trasie do Radzanowa nie może być uznane za normalne zjawisko — informowała zdenerwowanym głosem **Barbara Dubińska** z Woli Kaszewskiej. — Chciałam wrócić do domu autobusem odjeżdżającym o godz. 14.50 do Radzanowa. Panował tłok, jak to zwykle w targowe dni. Wóz (nr 48-13) nie był jednak przeładowany, ale kierowca nie chciał wziąć jeszcze... siedmiu pasażerów. Zdążyłam wejść na stopień samochodu, gdy kierowca ruszył. Jego kolega — pomocnik nie pozwalał wejść do środka, wypychając mnie. Około 50 metrów stałam przy otwartych drzwiach. Jestem kobietą ciężarną, za kilka dni będę rodzić...".

Dodajmy; osoby pozostawione na dworcu w Radomiu posiadały bilety miesięczne. Po drodze nikt nie wysiadł, a mimo to w Przytyku kierowca zabrał 20 czekających tam ludzi.

Przykry incydent wymaga interwencji i wyjaśnienia dyrekcji radomskiego Oddziału PKS.

(db)

Sygnał

Nieporządki w wiosennym słońcu

Warto już pomyśleć o wiośnie. Na wielu zieleńcach i rabatkach Radomia znajdują się od lat nie odnawiane i nie wymieniane plansze z różnymi hasłami. M.in. apelują one o ochronę trawników, kwiatów, o czystość. Tylko że same tablice estetyką nie grzeszą. Są brudne, wypłowiałe i nieczytelne. Albo ławeczki i urządzenia zabawowe — sporo z nich wymaga naprawy czy renowacji. Koślawe i powyginane (najczęściej przez parkujące samochody), szpecą ul. ul. Żeromskiego (nie opodal wieżowców), Słowackiego (w pobliżu „Relaksu" i Komendy Hufca ZHP). **(db)**

Kurs dla sędziów sportowych

Zarząd Wojewódzki TKKF w Radomiu organizuje kurs sędziów piłki nożnej i siatkowej. Wszyscy zainteresowani winni zgłosić się do ZW TKKF przy ul. Struga 63.

(db)

Rozwój szeregów ORMO

Podczas wspólnego posiedzenia Wojewódzkiego Społecznego Komitetu i Sztabu ORMO w Radomiu dokonano podsumowania działalności organizacji w ubiegłym roku. Jej członkowie — jak wynikało ze sprawozdania — coraz aktywniej włączają się do pomocy organom MO w zabezpieczaniu porządku i ładu zjednując sobie szacunek i zaufanie. Wymownym tego przykładem jest fakt, że w 1977 roku radomscy ormowcy odzyskali mienie społeczne i prywatne wartości około 300 tys. złotych. Obecnie głównym zadaniem jest dalszy rozwój szeregów organizacji. Obecnie liczy ona blisko 6,5 tys. członków a do końca bieżącego roku liczba ta ma wzrosnąć do 10 tysięcy. **(as)**

Kasia z „Radomianki"

Blisko sześćdziesiąt wzorów zabawek oferuje 350-osobowa załoga radomskiej Spółdzielni Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Radomianka". W halach zlokalizowanych przy ul. Dębowej wykonuje się łóżeczka dla lalek wraz z pościelą, metalowe stołeczki i taborety, plakietki z postaciami Bolka i Lolka, kaczora Donalda, a także pluszowe maskotki.

Większość wyrobów — a ich roczna wartość sięga 42 mln złotych — sporządza się z odpadów z RZPS „Radoskór" ZPO „Modar" i spółdzielni włókienniczych i skórzanych.

Na zdjęciu: jedna z maskotek — „Kasia". (wol)

Fot. A. Żuchowski

„Polam" zagra w finale

Duży sukces odniosły drużyny (żeńska i męska) piłki siatkowej Ogniska TKKF **„Polam"** w Radomiu. Zwyciężyli w Pabianicach, w turnieju organizowanym na szczeblu Zjednoczenia Zakładów Sprzętu Oświetleniowego. Jednocześnie radomskie zespoły zakwalifikowały się do finału, który odbędzie się w Kętrzynie (mężczyźni) oraz w Radomiu (kobiety) (db)

Reporterski zwiad

Dziecko — klient wdzięczny ale wymagający. Jak zaspokoić jego potrzeby i gusta? Tu do powiedzenia z pewnością najwięcej mają producenci, choć i handlowcy mają pole do popisu. Ale nie zawsze całkowicie potrafią sprostać zadaniu. Oto wyniki reporterskiego rajdu.

Z dziecięcą konfekcją — ciągle kłopoty

KIELCE

Sklep z konfekcją dziecięcą przy pl. Obrońców Stalingradu. Półki uginają się pod ciężarem bluzeczek, sweterków, spodenek, kurteczek, ale... pstrokate lub szare kolory nie zachęcają do kupna. Białych dziewczęcych bluzeczek, podkoszulek bawełnianych ani na lekarstwo.

A w co ubrać niemowlaki? Kierowniczka G. Szcześniak pokazuje nam pieluchy z flaneli i tetry, śpiochy, koszulki z batystu...

— Niemowlęca bawełniana bielizna jest prawie nieosiągalna — żali się **Grażyna Dziółko.** — Już od miesięcy poszukuję cieplejszych kaftaników, niestety bez rezultatu...

DT „Puchatek". Tu także bez rewelacji. Niewiele zachęcających do kupienia bluzeczek, sweterków, spódniczek, spodni. Kolory raczej szare, rozmiary nie bardzo typowe. Nie ma piżamek dla maluchów... do 2 lat. Śpiochy są tylko na wzrost 62 cm.

— Dziś, jutro powinny być — zapewnia kierowniczka stoiska **Janina Gutkowska.** — Będzie również dostawa odzieży z importu...

Sprzedażą dziecięcych ubiorów zajmuje się również wydzielone stoisko w **DT „Tęcza".**

— Trudno wymienić jednym tchem, zaopatrzenie jest niezłe — mówi kierowniczka **Barbara Arendarska.** — Każdy znajdzie coś interesującego. Dużą popularnością cieszą się spódniczki z dzianiny, których producentem jest Spółdzielnia **„Twórczość".**

RADOM

Sklep „Bobo" przy ul. Słowackiego. — Sam szyld potwierdza, że pawilon otwierany był z myślą o najmłodszych. Jeśli któraś z mam trafi na poszukiwane ciuszki, wówczas stwierdzi, że sklep spełnia swą rolę. Niestety, nieczęsto się to zdarza. Jeszcze z niemowlakami poradzić sobie łatwiej, ale z nieco starszymi kłopot nie lada. Dostawy są niewystarczające.

Sprzedażą dziecięcych ubiorów zajmuje się także wydzielone stoisko radomskiego **„Seniora".** I tu sytuacja podobna. Klientki z przysłowiowym kwitkiem odchodzą od lady. Na to, co pozostaje, nabywców nie ma. Poszukiwana, praktyczna i zdrowa dziecięca bielizna bawełniana stanowi rarytas. Koszulki, podkoszulki, majteczki — prawie nieosiągalne.

Największym potentatem handlowym w tej dziedzinie konfekcji jest **„Dom Dziecka" przy ul. Żeromskiego.** Rozmawiamy z jego kierowniczkami **Reginą Nowocień** i **Leokadią Jankowską.**

— W naszym odczuciu — stwierdzają kierowniczki — dostawy są coraz większe, ale i kupujących przybywa. Jedyne rozwiązanie, to po prostu więcej szyć. Dla uatrakcyjnienia branży sięgamy również po zakupy do warszawskiego **„Smyka".** Wszystko to mało, chociaż obroty placówka osiąga duże. Mamy swoich ulubionych producentów takich, których chwalą również klienci. Należą do nich zakłady: **„Jantar", „Bobo", „Juwenia", „Cotex", „Unia",** z radomskich — Spółdzielnia Inwalidów **„Nowe Życie",** która zaproponowała spodenki z dzianiny.

Wnioski płynące z rajdu nie są optymistyczne. Kielecki i radomski handel nie popisał się. Najwyższa pora pomyśleć o właściwym zaopatrzeniu sklepów z dziecięcą odzieżą. Najmłodsi klienci są wymagający, nie chcą bubli... **(Ani, awi)**

Szyfrogram nr 155

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54

Odgadnąć 10 wyrazów o podanych znaczeniach, zastąpić liczby literami, a te z kolei wpisać w ponumerowane kratki diagramu i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie, które stanowi sentencję angielskiego polityka i filozofa, Edmunda Burke.

16-27-40-6-38-1-22-10-20-44 — ptak łowny z rzędu kuraków o bardzo smacznym mięsie

2-43-11-39-52-36-49 — okres tzw. jesieni życia

18-33-31-5-41-37 — zadymka śnieżna

25-54-3-23-35-57-15 — wielki gruczoł trawienny u kręgowców

42-24-9 — stos drewna zawierający 4 m sześcienne

34-30-4-19 — snop światła nad rozległym miejscem pożaru

51-32-21-26 — metalowe elementy stosowane do połączeń konstrukcji

50-13-8-14-29 — np. woda

7-46-12-28-53 — azjatycki ssak drapieżny z rodziny psów

45-17-48 — znakomity kanadyjski lekkoatleta specjalizujący się w skoku wzwyż, srebrny medalista olimpijski z Montrealu (przegrał z J. Wszołą).

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem „Słowo Ludu", pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Szyfrogram nr 155".

ROZWIĄZANIE „SZYFROGRAMU NR 150"

„Wszyscy trzęsą się ze strachu z wyjątkiem chorągiewki na dachu" — „Chorągiewka".

Nagrody otrzymują: Karol Radek — Kielce, Artur Sieprawski — Chmielnik, Edward Okrasko — Kielce.

ROZWIĄZANIE „SZYFROGRAMU NR 151"

„Kto miłości nie zna, ten żyje szczęśliwy i noc ma spokojną i dzień nietęskliwy" — Adam Mickiewicz.

Nagrody otrzymują: **Feliks Noga — Kurzelów, Kazimierz Billip — Radom, Stanisław Kubala — Skarżysko Kam.**

MILI PANOWIE, innowacja...
...oprócz kwiatka dla EWY
BILET do BIO-SAUNY!

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY W KIELCACH

proponuje z okazji DNIA KOBIET BILETY DO BIO-SAUNY

ponieważ

BIO-SAUNA
- **TO RECEPTA NA URODĘ**
- **NAJNOWSZA METODA REGENERACJI SIŁ I ZDROWIA**
- **REWELACYJNY ŚRODEK PRZECIW ZMĘCZENIU I WYCZERPANIU**
- **ZWIĘKSZA EFEKT KURACJI ODCHUDZAJĄCEJ**

Bliższych informacji w sprawach nabycia biletów i innych udziela się w zakładzie na miejscu w Kielcach przy ul. Chęcińskiej 6, tel. 434-43.

289-k

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ZAKŁADÓW METALOWYCH „PREDOM-ŁUCZNIK" im. Gen. Waltera w Radomiu, ul. 1905 Roku 1/9

ZAWIADAMIAJĄ ZAINTERESOWANYCH PRACOWNIKÓW,

że w dniu 18 lutego 1978 r.

zostały wypłacone nagrody

Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1977.

Wypłata nagród dla zwolnionych pracowników, którym zgodnie z regulaminem przysługują nagrody, odbędzie się w dniu 2.III.1978 r., w godz. 10—12.30, w Domu Kultury przy ul. Kościuszki 2 — dla byłych pracowników zakładu macierzystego w portierniach Zakładu Sprzętu Grzejnego, Zakładu w Gołębiowie i Zakładu w Zwoleniu — dla byłych pracowników tych zakładów.

Ewentualne reklamacje i odwołania w sprawie przyznania nagród należy składać w dziale zatrudnienia i płac w terminie do 30 czerwca 1978 r.

419-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-MONTAŻOWE W SKARŻYSKU-KAM.

zawiadamia,

że 17 marca 1978 r. dokona wypłaty

Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1977.

Reklamacje z tego tytułu należy składać w dziale pracowniczym przedsiębiorstwa, w terminie do dnia 31 marca 1978 r. 379-k

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY HANDLU I USŁUG „BUDREM" w Kielcach, ul. Buczka 47 a

zawiadamia wszystkich zainteresowanych pracowników,

że OD DNIA 3 MARCA 1978 R. WYPŁACANE BĘDĄ

NAGRODY INDYWIDUALNE Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1977.

Ewentualne reklamacje należy składać do dnia 3 kwietnia br., w dziale służb pracowniczych zakładu.

Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane. 354-k

RÓŻNE

MAGISTROWIE udzielają korepetycji (szkoła średnia) z matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Oferty: 40644 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40644-g

ZATRUDNIĘ frezera na stałe Edward Badowski, Radom, ul. Młodzianowska 133. 13112-g

SZYCIE pościeli z materiału własnego i powierzonego. Kielce, Waligóry 14a/5. 40741-g

SPRZEDAM pianino. Kielce, tel. 531-15. 40679-g

CIEKAWE oferty matrymonialne wysyłamy natychmiast „Juniona" Busko-Zdrój, skrytka 92. 40658-g

SPAWARKI, betoniarki, prostowniki, ładowacze obornika — sprzedajemy. Lublin, Pawia 80. 12942-g

SPRZEDAM dom murowany (wygody, centralne ogrzewanie) z placem (1300 m kw.) w Ostrowcu, ul. Kolonia Robotnicza 102. 40771-g

POSZUKUJĘ mieszkania M-2 do M-4, względnie samodzielnego na rok lub półtora. Cena obojętna. Oferty: nr 40641 Biuro Ogłoszeń Kielce. 40641-g

KOLEGIUM UKARAŁO

Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej ukarało:
1) WŁADYSŁAWA WTORKA (ur. 10 kwietnia 1947 r. syna Stanisława, zam. w Nowej Hucie);
2) KAZIMIERZA KACZMARCZYKA (syna Edwarda, ur. 27 lutego 1957 r., zam. w Sieradzicach);

— grzywnami po 5000 zł, z zamianą w razie nieuiszczenia na 90 dni aresztu zastępczego, a także nawiązkami po 1000 zł na rzecz Społecznego Komitetu ORMO w Kazimierzy Wielkiej za to, że 30 października 1977 r., o godz. 24, w remizie w Boronicach, na odbywającej się zabawie tanecznej wszczęli awanturę z Tadeuszem G., używając słów wulgarnych — czym zakłócili spokój i porządek publiczny. 403-k

SAMORZĄD ROBOTNICZY i DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO PRZEMYSŁU BUDOWY URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH „CHEMADIN" w Kielcach, ul. Malików 144

zawiadamiają zainteresowanych pracowników,

że został podzielony

FUNDUSZ NAGRÓD ZA ROK 1977.

Listy pracowników uprawnionych do otrzymania nagród znajdują się w Radzie Zakładowej przedsiębiorstwa oraz na terenie każdej budowy.

Reklamacje w sprawie przyznania nagród należy składać w Radzie Zakładowej, w terminie 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględnione. 378-k

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „ROZWÓJ" W OSTROWCU

INFORMUJE RZEMIEŚLNIKÓW Z TERENU MIASTA OSTROWCA I OKOLIC

o możliwości uruchomienia ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH w lokalach spółdzielni znajdujących się

w PAWILONIE USŁUGOWYM na osiedlu PUŁANKI w Ostrowcu.

Mogą być prowadzone następujące rodzaje usług:

- KRAWIECTWO MIAROWE DAMSKIE i MĘSKIE
- KALETNICTWO ● RYMARSTWO
- TAPICERSTWO ● DZIEWIARSTWO
- MECHANIKA PRECYZYJNA.

Warunki pracy do omówienia w dziale produkcji i usług spółdzielni — Ostrowiec, ul. Kilińskiego 26, tel. 520-15, 520-16, w godz. 7—15. 362-k

Koleżance
ANTONINIE WIĘCIOREK
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu zgonu
RODZICÓW
składają
Dyrekcja,
Rada Oddziałowa ZNP
oraz koleżanki i koledzy
z V Liceum
im. Piotra Ściegiennego
w Kielcach
40807-g

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP, Współpracownikom Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Przyjaciołom i Znajomym oraz tym wszystkim którzy w ciężkich chwilach okazali współczucie, udzielili pomocy oraz wzięli udział w obrzędach pogrzebowych drogiego nam SYNA, BRATA, NARZECZONEGO
MIROSŁAWA GRZEGORZA BĄDELA
serdeczne podziękowania składają:
rodzice, bracia, bratowa, narzeczona
40801-g

Serdeczne wyrazy współczucia
Koleżance **JANINIE TURKIEWICZ**
głównej księgowej przedsiębiorstwa „Techmatrans"
z powodu śmierci **MATKI**
składają
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa przedsiębiorstwa „Techmatrans"
13119-r

FACHOWCÓW BRANŻY DRZEWNEJ

ze specjalnością z zakresu tartacznictwa

poszukuje do współpracy na warunkach umowy zlecenia PP „POLCARGO".

Wymagane wykształcenie kierunkowe wyższe i 5 lat praktyki, względnie średnie i 8 lat praktyki bezpośrednio w produkcji.

Zgłoszenia telefoniczne lub pisemne przyjmuje i informacji udziela Biuro „Polcargo", 39-960 Kraków, ul. Sławkowska 13/15, tel. 203-69.

373-k

CO, GDZIE, KIEDY?

...wtorek — 28 lutego. Imieniny Makarego i Romana. Słońce wschodzi o godz. 6.25, a zajdzie o 17.13.

TEATR

KIELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Nasz z wolnością" — godz. 19.

KINA

KIELCE: „Romantica" — „...ć z komputera" — fr. kol. godz. 9.00 i 19.30. „Akcja pod ...ilem" — pol. kol. l. 12, g. ... i 17.30. „Wyspa skarbów" — ...l. l. 12, godz. 15.30.

„...kwa" — „Flic story" — ...l. l. 16, godz. 8.45 „Serpico" — kol. l. 18, godz. 11. „Mistrz ...weru" — USA, pan. kol. l. ...odz. 13.15. „Trędowata" i ...ot Michorowski" — polski, ..., l. 12, godz. 16 i 18. Mała ... „Flic story" — godz. 15, 17 ...

„...lka" — „Nie ujdzie ci to ...m" — fr. kol. l. 15, g. 16.30, ... 19.30.

„...lka" — „Złoto dla zuchwa-... — USA, pan. kol g. 15.45. ...inne miasto" — USA, kol. ...godz. 16 i 18.

„...botnik" — nieczynne.

...DOM: „Bałtyk" — „Ebi-... potwór z głębin" — jap. kol. l. 12, g. 9.30, 13.30 i „Kobra" — jap. pan. kol. ... 11.30, 17.30 i 19.30.

„...yjaźń" — „Nie ma dymu ...pila" — fr. kol. l. 18, g. 15.30 i 18.30.

„...lenie" — „Mały Książę" ..., kol. g. 9, 11 i 13. „Wszyscy ..." — pol. kol. l. 12, godz. 15, ...

„Hel" — „Zorro" — wł.-fr. kol. g. 9 i 11 15. „Od siedmiu wzwyż" — USA kol. l. 18, g. 15.30 i 17.30. „Niekelodeon" — ang. kol. l. 12, g. 13.30 i 19.30.

„Mewa" — „Rodeo" — USA, kol. l. 15, g. 16.30, 17.30 i 19.30.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Godzilla kontra Gigan" — jap. pan. kol. l. 12, g 15.15, 17.30 i 19.45

„Metalowiec" — „Utracona cześć Katarzyny Blum" — RFN, l. 15, godz. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Ostatni beztroski miesiąc — CSRS, kol. l. 12, godz. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Granica" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Mój kochany mąż i ja" — NRD, kol. godz. 16 i 18.

„Przodownik" — „Śmierć przychodzi dwa razy" — bułg. kol. l. 12, godz. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Star" — „Mistrz rewolweru" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Transamerican express" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„GRÓJEC" „Odra — „Omen" — USA, pan. kol. l. 18, godz. 15, 17 i 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Rewolwer Python 357" — fr. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Jak car Piotr Ibrahima swatał" — ZSRR, g. 14.30 „Jak zranione ptaki" — ZSRR, kol. l. 15, g. 16.30 i 18.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Sprawa Gorgonowej" — I i II cz. pol. kol. l. 18, g. 15.30 i 18.30.

KOZIENICE „Znicz" — „Maratończyk" — USA, kol. l. 18, g. 17 i 19.15.

MIECHÓW: „Gryf" — „Cenny depozyt" — fr. pan. kol. l. 12, godz. 15, 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Omen" — ang. pan. kol. l. 18, g. 15.30. 17.30 i 19.30.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Miłość w deszczu" — fr. kol. l. 15, godz. 17 i 19.15.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Libera — moja miłość" — wł. kol. l. 15, godz. 16, 18 i 20.

WARKA: „Przyjaźń" — „Przepraszam, czy tu biją?" — pol. kol. l. 18, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Zrozumiałeś, gratuluję" — ZSRR g. 16. „Maratończyk" — USA, kol. l. 18, godz. 18 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Wielka podróż Bolka i Lolka" — pol. kol. „Odpowiedź zna tylko wiatr" — RFN, kol. l. 15.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — w osiedlu Czarnów.

Poradnie dyżurne: Dla dzieci i dorosłych — ulica Żelazna 35, w godz. 18—22, w niedziele godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek. Dyżurne apteki: — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-061 przy ul. Buczka 37/39, Apteka nr 28-088 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia, ul. Struga 36. Informacja o usługach 257-85. Dyżurne apteki: — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7, Apteka nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-046, Apteczna nr 7. OSTROWIEC: Apteka nr 29-071, Starokunowska nr 1/7, STARACHOWICE: Apteka nr 29-078, Staszica 1.

MUZEA

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku, czynne w godzinach 10—16, czwartek 10—18, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—17, sobota i niedziela 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego 437-11. Bagażówki ulica Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska 21. RADOM: ulica Grodzka 220-52, pl. Konstytucji — 228-52. Dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 418-10. SKARŻYSKO: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 32-44. STARACHOWICE: 310 i 380.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie Milicyjne	— 997

Za zmiany w programie kin oraz radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze 6.00 Sygnały dnia 9.05 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Granica" Z. Nałkowskiej 11.40 Tu Radio Kierowców 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Polska muzyka popularna 13.25 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 14.25 Studio Gama 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Koncert życzeń 19.15 Kiermasz polskiej piosenki 19.40 Melodie filmowe 20.05 Wieczór w dyskotece 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży — Moskwa-80 21.29 Utwory Moniuszki — w programie pieśni ze „Śpiewników domowych" 22.20 Tu Radio Kierowców 22.23 Kraków na muzycznej antenie 23.00 Minął dzień 23.12 Wiadomości sportowe 23.15 Mistrzowie nastroju.

PROGRAM II

6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.15 Zespół P. Bojadżijewa 7.35 Małe muzykowanie 8.00 Dialogi i zbliżenia 9.30 Choroby społeczne nadal groźne 9.40 Audycja dla przedszkoli 10.00 Radiowy Bedeker Warszawski 10.30 Gra E. Garner 11.00 Koncerty skrzypcowe kompozytorów polskich 11.35 Skrzynka PCK 11.40 Muzyka spod strzechy 12.25 „Szarańcza" — fragment 12.45 Orkiestry w repertuarze popularnym 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Koncert popołudniowy 14.45 Muzyka Haendla 15.30 Studio Plus 16.40 Na warszawskiej fali 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.40 Krajobrazy 19.00 Koncerty fortepianowe 19.40 Dom i my 20.20 Muzyka ze starych płyt 21.20 Bisy w filharmonii 21.40 Muzyka norweska 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny 22.40 Muzyka współczesna 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Spotkanie z prof. J. Bursztą 15.25 Ballady W. Gogolewskiego 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki 16.00 W książkach i w życiu 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Bielszy odcień bluesa 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Książka tygodnia 19.15 Przeboje czterdziestolatków 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny" 20.00 Złote płyty 20.35 Z obu stron kamery 21.00 Zapomniana śpiewaczka: Jadwiga Dębicka 21.35 Antologia piosenki francuskiej 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Fonoteka XX wieku 23.00 J. Conrad w poezji polskiej 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.15 Państwowy Omski Chór Ludowy 13.30 Tu Studio Stereo 15.05 Matysiakowie 15.40 Książki, do których wracamy 16.05 Wszechnica rodzinna 16.25 Radiowy poradnik językowy 16.50 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.20 Warszawski Merkury 18.25 Pasje, podróże, przygody 19.00 Rozmowy o sprawach rolnictwa 19.15 Język angielski 19.30 Muzyka instrumentalno-wokalna Mozarta 20.40 Wszystkie utwory na kwartet smyczkowy Schönberga, Berga i Weberna gra kwartet LaSalle 21.05 Po VII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego (Poznań 1977) 21.50 NURT 22.10 H. Purcell: Suita klawesynowa D-dur nr 6, 22.15 Prądy i poglądy 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 22.50 Prokofiew gra własne kompozycje.

PROGRAM LOKALNY

6.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.50 „Tropami dystrybucji handlowej" — aud. Cz. Kussala 17.00 Z cyklu: „Kieleckie muzyczne spotkania" — Andrzej Ratusiński — aud. J. Wosia 17.30 „Życie rodzinne" — mag. K. Dziekońskiej 17.50 Muzyka.

W progr. ogólnopolskim: Godz. 9.00 „Cztery pory roku" (program I).

Uwaga: 15.30—16.00, 19.30—20.40 i 21.05—21.30 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

PROGRAM 1

6.00 — RTSŚ — Fizyka
6.30 — RTSŚ — Geografia
11.50 — „Noce i dnie": odc. 1 pt. „Bogumił i Barbara" — film ser. prod. TP (kolor)
12.45 — RTSŚ — Chemia
13.25 — RTSŚ — Biologia
14.55 — Program dnia
15.00 — Melodie: estrada folkloru — „Tańca i piosenki z Rzeszowszczyzny i ziemi krakowskiej"
15.30 — Wojskowy program filmowy — „Żołnierze dwóch armii"
16.00 — Dziennik (kolor)
16.10 — „Obiektyw"
16.30 — Studio Telewizji Młodych
17.20 — „Ocalić od zapomnienia" i „Laureaci" — progr. publicystyki kulturalnej
17.50 — Interstudio przedstawia (kolor)
18.20 — Człowiek i przyroda: „Drapieżniki i ich ofiary" — cz. 2 filmu dok. prod. TV Hiszpańskiej (kolor)
18.50 — Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.10 — „Siódemka" (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — „Saga rodu Palliserów" — odc. VII filmu fab. prod. TV Angielskiej (kolor)
21.30 — „Świadkowie" (kolor)
21.50 — „Sonda" (kolor)
22.20 — XYZ — cz. 1
22.50 — Dziennik (kolor)
23.05 — XYZ — cz. 2

PROGRAM II

15.45 — Program dnia
15.50 — Kino Telewizji Najmłodszych (kolor)
16.20 — „Biedni, ale piękni" — film fab. prod. włoskiej
18.00 — Decyzje pięlnastolatków
18.30 — Militaria, obronność, nowoczesność
19.00 — Program lokalny — Wiadomości kieleckie
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.30 — Język angielski
21.00 — Język niemiecki
21.30 — „Inicjatywy" (kolor)
22.00 — 24 godziny (kolor)
22.10 — Wtorek melomana

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-80, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26 600, ul. Żeromskiego 58, telefony: 237-36 i 290-64.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocze oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW „Ruch", a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł roczna 312 zł. DRUK: — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 515-51, 515-52, 515-53. G-1

Ludzie—słowa—czyny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego — główny wykonawca skierował do Lipska 55 pracowników. Większość ludzi dowozi się codziennie autokarami. Tu na miejscu korzystają z posiłków regeneracyjnych. W marcu GS otworzy kiosk spożywczy, co rozwiąże problemy śniadań.

Termin przekazania szpitala, realizowanego ze składek **NFOZ**, harmonogramy określają **na I kwartał 1981 roku**. Trzeba zrobić wszystko, aby przybliżyć tę datę. Wydaje się to możliwe. Optymizm wypływa z faktu, że w roku bieżącym poza „mieszkaniówką" objęto priorytetem także lecznictwo.

ANNA WIKIERT

„Wólczanka II" patronem Domu Małego Dziecka

Dom Małego Dziecka przy ul. Szkolnej w Ostrowcu ma już swego opiekuna. Patronat nad tą placówką objął zakład przemysłu odzieżowego — **„Wólczanka II"**. Kilkadziesiąt maluchów otrzymało już pierwsze prezenty. Zakład zafundował wszystkim dzieciom paczki ze słodyczami, piękne zabawki oraz podarował resztki kolorowych tkanin, z których uszyje się fartuszki dla maluchów.

— Będziemy się starać udzielać każdej pomocy, o jaką poproszą nasi podopieczni — powiedziała przewodnicząca Rady Zakładowej „Wólczanki II", **Zdzisława Buśko**. — Obok upominków z okazji różnych świąt m.in. Dnia Dziecka, noworocznej choinki pomagać będziemy w wykonywaniu napraw i remontów urządzeń placówki, robotach porządkowych itp., które były dotychczas niemałym problemem dla tego zakładu.

(kd)

Lekarstwo na niedzielną kolejkę

W niedzielę zamiast stać w kolejce po mleko zostawiamy pustą butelkę w transporterze stojącym przed sklepem, bierzemy pełną i wrzucamy zapłatę do metalowej kasetki — **skrzynki zaufania...**

— Tylko czy rzeczywiście wrzucamy odpowiednią sumę?

— Gdy w maju ub.r. kielecka WSS „Społem" zainstalowała trzy pierwsze skrzynki — przy ul. **Zagórskiej, Szkolnej i Sienkiewicza** — było różnie, bo płacono i kapslami, i guzikami, i żetonami. Później, kiedy się klienci przyzwyczaili to owszem, zdarzało się że brakowało drobnych kwot, ale w skrzynkach były już tylko monety...

— Jak dużych sum brakowało?

— Naprawdę niewielkich. Początkowo zorganizowaliśmy nawet specjalne dwuosobowe komisje, które rozliczały zawartość każdej skrzynki, żeby sprawdzić, czy nowa forma sprzedaży nam się opłaca. Okazało się, że w ogólnym rozrachunku wychodzimy na swoje — straty były tak niewielkie, że marża pokrywała je w pełni. Wobec tego od października komisje już nie działają. Opracowano tylko takie zarządzenie — z całej sumy utargowanych w danym dniu pieniędzy 4 procent przeznacza się na ubytki. I sklepy mieszczą się w granicach tej normy. Na przykład niech pani zobaczy ten protokół: utarg wyniósł 1600 złotych, więc na straty można zapisać 64 zł, ale klienci nie dopłacili 51,80, zł czyli wychodzimy na swoje.

— Jednak pieniędzy brakło?

— Proszę wziąć pod uwagę, że zamiast dwu czy trzech sprzedawczyń, które musiałyby pracować co najmniej przez 4 godziny przychodzi tylko jedna i tylko po to, żeby rozliczyć skrzynkę oraz wnieść nie sprzedany towar do sklepu. Reszta załogi ma nareszcie wolną niedzielę.

— Czyli WSS „Społem" handel poprzez skrzynki się opłaca, a klientom?

— Po pierwsze i najważniejsze — nie czekają w kolejce. I kupują jak zwykle — na przykład w sklepie nr 123 przy ul. Równej sprzedaje się w niedzielę od godz. 7 do 10 trzysta sześćdziesiąt litrów mleka, tyle co dawniej.

— Ile już takich skrzynek działa w Kielcach?

— Prawdę mówiąc teraz, w czasie zimy, to nie działa żadna, gdyż butelki pękają na mrozie. Ale do grudnia ubiegłego roku czynne było 10 skrzynek, a wiosną zamierzamy uruchomić jeszcze dziesięć następnych w osiedlach: **Uroczysko, Bocianek, Czarnów, Zagórska, Podkarczówka**. Tam, gdzie nie zorganizujemy tej formy sprzedaży ekspedientka będzie sprzedawała mleko przed sklepem, wprost z transporterów...

— Dlaczego nie wprowadzicie skrzynek we wszystkich sklepach nabiałowych?

— Ponieważ wielu klientów robi w niedzielę rano zbyt duże zakupy...

— Przecież w każdym mieszkaniu jest lodówka. Można się więc zaopatrzyć we wszystko wcześniej, a w niedzielę kupować tylko mleko.

— Nie nas trzeba o tym przekonywać, ale klientów...

Rozmawiałam ze specjalistą obrotu towarowego WSS „Społem" — ALFREDĄ BERNYŚ.

ANNA KRAWIECKA

sport — sport — sport — sport

Odznaczenia dla J. Łuszczka

WARSZAWA. W poniedziałek odbyło się w GKKFiT powitanie najlepszego zawodnika narciarskich mistrzostw świata w Lahti — **Józefa Łuszczka**.

Podczas spotkania przewodniczący GKKFiT, **Bolesław Kapitan** udekorował **Józefa Łuszczka** medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe" — **złotym** za zwycięstwo w biegu na 15 km oraz **brązowym** za zdobycie trzeciego miejsca na 30 km.

Główny twórca sukcesów naszego biegacza, trener **Edward Budny** udekorowany został odznaką „Zasłużonego działacza kultury fizycznej".

J. Łuszczek gościł również w poniedziałek w Zarządzie Głównym ZSMP, gdzie przewodniczący tej organizacji — **Krzysztof Trębaczkiewicz**, udekorował go złotą odznaką im. Janka Krasickiego. J. Łuszczek jest członkiem zakopiańskiej organizacji ZSMP.

Ponad 5 tys. dziewcząt i chłopców walczyło o nagrody „Słowa Ludu"

STĄPORKÓW. Na bardzo wysokim poziomie organizacyjnym stały finały **wojewódzkiego turnieju mini-siatkówki dziewcząt i chłopców szkół podstawowych o nagrodę „Słowa Ludu"**. W eliminacjach tej popularnej w szkołach gry startowało aż 1987 zespołów, w których grało ponad 5 tys. dziewcząt i chłopców. Jest to najbardziej masowa impreza w grach zespołowych.

W turnieju dwójek dziewcząt wygrała drużyna **SP 27 z Kielc** w składzie: **Jolanta Urban i Alina Kuderska** przygotowywana przez nauczycielkę **Halinę Jelonek**. Kielczanki wyprzedziły **SP 1 Busko, SP 2 Stąporków i SP 2 Włoszczowa**.

W turnieju trójek dziewcząt pewne zwycięstwo odniosła drużyna **SP 2 ze Stąporkowa** grająca w składzie: **Agata Młynarczyk, Jolanta Zarzycka, Renata Maćkowska** przygotowanym przez **Pawła Chabiora**. Na drugim miejscu znalazła się drużyna **SP 27 Kielce**, na trzecim **SP 1 Busko** i na czwartym **SP Bilcza**.

W konkurencji dwójek chłopców z dużą przewagą nad rywalami wygrali zawodnicy **SP 9 z Kielc** grający w składzie **Piotr Gola i Leszek Wołowiec**. Przygotowywał ich nauczyciel **Andrzej Łyczak**. Dalsza kolejność: **SP 12 Skarżysko, SP 2 Włoszczowa i ZSG Działoszyce**.

Rywalizację zespołów trójkowych także wygrali podopieczni **Andrzeja Łyczaka** — chłopcy **z SP 9 Kielce, Robert Brodziński, Dariusz Bigucki i Leszek Pyk**. Za nimi znalazły się zespoły: **SP 5 Skarżysko, SP** [...]**sko i ZSG Zagnańsk**.

Nagrody dla najlepszych uczestników turnieju otrzymały: Agata Młynarczyk ze Stąporkowa oraz Jolanta Urban, Robert Brodziński i Leszek Wołowiec z Kielc. Pierwsza z nich już czwarty raz z rzędu jest w zespole, który wygrywa wojewódzką rywalizację w tej grze.

Wysoki poziom organizacyjny imprezy w Stąporkowie nie był niespodzianką, gdyż tamtejsi działacze sportu szkolnego wielokrotnie dali dowód swego zaangażowania i umiejętności organizacji sportu dla szkolnej dziatwy. Turniej miał więc godną ładną oprawę i liczne upominki ufundowane przez Nieklań, WUKO, „Mar[...]", „Korgas", ŻUK, GOK, GS i [...]

ŁÓDŹ. Podczas turnieju eliminacyjnego w zapasach klasycznych juniorów młodszych sukces odniósł przedstawiciel Platana Borkowice — Wasilewski. Wygrał on rywalizację w wadze do 48 kg i zakwalifikował się na mistrzostwa Polski.

WAŁBRZYCH. Podczas ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów starszych w zapasach klasycznych, w którym walczyło 152 zawodników, startowało również czterech przedstawicieli okręgu radomskiego. Najlepiej spisał się zawodnik Radomiaka Adamczek zajmując w kategorii 74 kg drugie miejsce. Trzecią pozycję wywalczył w wadze 57 kg Zuba

Na różnych arenach

z Energetyka, a na 4 miejscu sklasyfikowano Kowalczyka z Radomiaka. Dwaj pierwsi zawodnicy zostali zakwalifikowani do kadry narodowej juniorów.

KOSZALIN. Podczas mistrzostw Polski juniorów starszych w zapasach w stylu wolnym Dobrodziej z Platanu Borkowice wywalczył w kategorii 52 kg 4 miejsce.

STALOWA WOLA. Na mistrzostwach Polski w tenisie stołowym Zygmunt Zwierzyk sklasyfikowany został na pozycji 13—16, zaś Michał Woźniak (obaj Broń) na miejscach 25—32.

PUŁAWY. W strefowych eliminacjach mistrzostw Polski juniorów w kolarstwie przełajowym najlepiej spisali się dwaj zawodnicy Korony — Rzędowski i Chrabąszcz zajmując 2 i 3 miejsce.

OSTROWIEC. W kolejnych spotkaniach krajowego turnieju młodzików w piłce wodnej drużyna KSZO przegrała z Polonią Bytom 8:10 i 8:11.

W niedzielnych informacjach sportowych Polskiej Agencji Prasowej znalazły się wyniki biegu na 400 m kobiet na halowych lekkoatletycznych mistrzostwach kraju z kielczanką Kwietniewską na pierwszej pozycji. Ucieszyliśmy się więc z tytułu [...]trzowskiego.

Błąd nie nasz...

Tymczasem okazało się, że PAP podała wyniki finału B (miejsca 5—8) jako wyniki finału A (o miejsca 1—4). Po tym wszystko się zgadzało.

Przepraszamy naszą zawodniczkę oraz czytelników za błąd popełniony nie przez nas.

Turnieje pingpongowej młodzieży

W obu naszych województwach odbyły się turnieje najmłodszych pingpongistek i pingpongistów, które wykazały, że zarówno Radom, jak i Kielce mają w tej dziedzinie sportu utalentowaną młodzież. Oto wyniki turniejów:

KIELCE

Młodziczki: 1. Gil Kolejarz Kielce, 2. Sambór LZS Czarnocin, 3. B. Adamczyk Skalnik Wiśniówka.

Juniorki młodsze: 1. Zielińska Skalnik, 2. Kwiecień AZS, 3. Kobyłecka Kolejarz.

Młodzicy: 1. Grudzień, 2. Homaj, obaj Kolejarz, 3. Szwed Skalnik.

Juniorzy młodsi: 1. Wenda Kolejarz, 2. Janusz, 3. Boszczyk Skalnik.

RADOM

Młodziczki: 1. I. Brodowska, 2. Dzigman, 3. Okruta, wszystkie LZS-SKS Wsola.

Juniorki mł.: 1. M. Brodowska LZS Wsola, 2. Mirowska Polonia Iłża, 3. Szus Start Radom.

Młodzicy: 1. Grzegorczyk, 2. Bienias Start, 3. Wieczorek Wsola.

Juniorzy mł.: 1. Wielgus Broń, 2. Pochylski AZS, 3. Piotrowski Polonia.

Ze szkolnego sportu

RADOM. Oddział Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego w Radomiu przeprowadził III wojewódzkie Zimowe Igrzyska Sportowe dla uczennic i uczniów szkół podstawowych. Zawody odbyły się w narciarstwie klasycznym oraz w łyżwiarstwie szybkim.

W Majdowie, w doskonałych warunkach śniegowych, rozegrano konkurencje narciarskie. Startowało ponad 100 młodych zawodniczek i zawodników. Wśród dziewcząt młodszych na dystansie 800 metrów zwyciężyła **Rozalia Jakubczyk** z SP Majdów, wyprzedzając **Zenonę Ubysz** oraz **Agnieszkę Adamczyk**, wszystkie z tej samej szkoły. Sztafetę 3×800 m również wygrały dziewczęta z Majdowa.

W konkurencji starszych uczennic (do 15 lat) pierwsza była **Ewa Adamczyk**, przed **Haliną Sokołowską**, obie SP Majdów oraz **Małgorzatą Łagus** ZSG Garbatka. Dziewczęta miały do pokonania dystans 1,5 km. Drużyny sztafetowe startowały na krótszej trasie — 1 km. I w tej konkurencji zwyciężył zespół SP Majdów.

Podobny sukces odnieśli młodsi chłopcy z Majdowa (do 13 lat) w biegu na 1 km. Zajęli oni pierwsze trzy miejsca. Wygrał **Piotr Krakowiak**, drugi był **Jacek Winiarski**, a trzeci **Andrzej Mastalerz**. W sztafecie również zwyciężył zespół Majdowa.

Chłopcy starsi mieli do pokonania 3 km. Dwa pierwsze miejsca wywalczyli uczniowie SP Majdów — **Michał Wilczyński** i **Zbigniew Stopa**. Na trzecim miejscu sklasyfikowano **Ryszarda Z[...]kiego** ZSG Garbatka. Czwartą sztafetę także wygrała drużyna Majdowa i przypieczętowała generalny sukces uczennic i uczniów tej szkoły.

Niby proste...

Bodzechów to właściwie przedmieście Ostrowca, większość bodzechowian pracuje w Hucie im. M. Nowotki. Istniejący w Bodzechowie Ludowy Zespół Sportowy od dawna nie mógł sobie poradzić z rosnącymi kłopotami więc właśnie hutniczy Klub KSZO zaczął pomagać sąsiadowi. Wszakże nie z filantropijnych pobudek. Działacze KSZO zapragnęli objąć w użytkowanie bodzechowski stadion bo ich własny jest już dawno zbyt ciasny. Pod koniec ubiegłego roku została więc zawarta umowa z Urzędem Gminy Bodzechów w sprawie przekazania Klubowi Sportowemu KSZO bodzechowskiego boiska wraz z pawilonem w wieczystą dzierżawę. Hutniczy klub podjął się w zamian zapewnienia młodzieży Bodzechowa takich samych jak dotąd (a nawet lepszych) możliwości uprawiania sportu.

Boisko w Bodzechowie jest klubowi ostrowieckiemu bardzo potrzebne. Włożył więc w jego remont już około 300 tys. Zdecydowano bowiem, że własny stadion musi być oszczędzany więc drużyna rezerwowa będzie trenować i grać jedynie w Bodzechowie. Wszystko jest niby logiczne. Jednak nie tak proste. Zaprotestowała bowiem Wojewódzka Rada Ludowych Zespołów Sportowych. I trudno się dziwić. Traci przecież jedno ze swoich ogniw. Czy jednak bodzechowska młodzież coś na tym straci? Raczej zyska! W końcu chyba nie zrzeszeniowe barwy powinny być najważniejsze, a interes środowiska. I możliwości finansowe nowego opiekuna sportu w Bodzechowie.

● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć ● O tym warto wiedzieć

Klimat naszego globu nie ulegnie szybko radykalnym zmianom

WASZYNGTON PAP. Wobec utrzymujących się obecnie opinii, że klimat wielu rejonów Ziemi zmienia się i że za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat trudno byłoby nam poznać okolice, w których się wychowaliśmy — w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono ankietę, zapraszając 24 wybitnych klimatologów z siedmiu krajów do wyrażenia poglądów na ten temat. Ogólna ocena uczonych brzmi tak, iż na przełomie wieku XX i XXI klimat naszego globu będzie prawdopodobnie taki sam jak obecnie, a w każdym razie prawdopodobieństwo radykalnej zmiany klimatu na cieplejszy lub zimniejszy nie przekracza 10 procent.

Wprawdzie klimatolodzy przyznają, że reprezentowana przez nich dyscyplina nie dysponuje właściwie wystarczającym warsztatem naukowym do stawiania tak długoterminowych prognoz, jednak twierdzą, że nie ma racjonalnych podstaw, by przewidywać wystąpienie katastrofalnych zmian klimatycznych, o groźbie których słyszało się ostatnio, np. iż Ziemi grozi epoka lodowcowa, lub odwrotnie, iż nagromadzenie dwutlenku węgla w atmosferze doprowadzi do globalnego wzrostu temperatury ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Naukowcy sugerują, iż prawdopodobieństwo, że średnia temperatura na Ziemi w najbliższym ćwierćwieczu wzrośnie o ponad 0,6 stopnia Celsjusza w stosunku do lat obecnych — nie przekracza 10 procent. Większość przyznaje, że pewne niewielkie ocieplenie jest prawdopodobne.

Bezrobotni z cenzusem

Dlaczego studenci w RFN strajkują?

PRZESZŁO pół miliona studentów w 120 uczelniach zachodnioniemieckich uczestniczyło w dwutygodniowych strajkach, proklamowanych w grudniu 1977 roku. Bojkotowali wykłady, seminaria i inne zajęcia, organizując demonstracje, konferencje, akcje, m.in. pod nazwą „demokratyczna alternatywa uniwersytecka".

Bezpośrednim powodem rozpoczęcia akcji strajkowej było wydanie federalnej „ustawy ramowej o szkołach wyższych". Ogranicza ona znacznie prawa i przywileje studenckie w dziedzinie społecznej, ekonomicznej i politycznej, zaostrza dyscyplinę, a jednocześnie zakłada skracanie czasu studiów nawet do 3 lat na niektórych fakultetach, co ogromnie wzmaga napór absolwentów na rynek pracy i zwiększa bezrobocie.

Jednym z kluczy do zrozumienia sytuacji jest m.in. to, że w ostatnim 20-leciu szybko rośnie armia absolwentów szkół średnich, którzy starają się rozpocząć studia.

Te i inne czynniki spowodowały natłok kandydatów do szkół wyższych i konieczność ustanowienia „numerus clausus", czyli ograniczenia liczby przyjęć. W uczelniach stworzono „poczekalnie", dla kandydatów uznanych za zdolnych do podjęcia studiów, ale nie przyjętych z braku miejsc. Hamburski tygodnik „Der Spiegel" podaje, że kolejka kandydatów coraz bardziej wydłuża się i na indeks niektórych fakultetów trzeba czekać nawet 10 lat!

NIEWESOŁA jest sytuacja materialna większości młodzieży studiującej w RFN. W 1971 roku, w wyniku batalii studenckich i poparcia ruchu związkowego, wydana została ustawa federalna o pomocy w zdobyciu wykształcenia. Formalnie zagwarantowała ona stypendia studentom niezamożnym: otrzymało je 42 proc. studiujących. Nie uwzględniają one jednak bardzo wysokich i stale rosnących cen.

Pamiętać należy przy tym, że od 1975 roku żywność zdrożała o 20 proc., czesne — o 47 proc., komunikacja miejska — o 35 proc.; wzrosły również znacznie inne niezbędne wydatki.

Wreszcie — sytuacja na rynku pracy. Po ukończeniu studiów w 1974 roku nie znalazło pracy 14 tys. osób, w 1976 — już 37 tys., zaś na 1978 — szacunkowo zatrudnienia nie znajdzie ponad 50 tys. absolwentów. Trzeba przy tym wziąć pewną poprawkę do pojęcia „bez pracy", o czym przypomina „Der Spiegel" pisząc, że co piąty obywatel RFN z dyplomem szkoły wyższej był bezrobotny co najmniej przez rok, a co dwunasty — przez 2 lata.

ANALIZA sytuacji absolwentów na rynku pracy, dokonana na zlecenie ministra oświaty i nauki RFN von Dohany'ego podaje takie oto przyczyny bezrobocia. Szkoły wyższe, które same zatrudniały np. w 1972 roku na swych wydziałach aż 42 proc. absolwentów, nie mogą obecnie nikogo przyjąć. Przemysł odbierał około 14 proc., zaś obecnie zaledwie 6—7 proc. ludzi po studiach. Instytucje państwowe, komunalne i inne — w porównaniu ze stanem sprzed 5 lat — ograniczyły o połowę przyjęcia absolwentów do pracy.

Wspomniana już federalna „ustawa ramowa" zawiera m.in. prawo do relegowania z uczelni za działalność polityczną, przez co rozumie się nawet uczestnictwo w manifestacji na jej terenie, czy też za „próbę uchylenia się od powinności". Pojęcia te są wygodne dla władz, są one bowiem bardzo rozciągliwe.

Zaostrzenie dyscypliny uczelnianej ma prowadzić do odpolitycznienia organizacji studenckich. Tak np. w Hamburgu prawo do działania posiada jedna tylko organizacja młodzieży studenckiej — Studentenschaft, pozbawiona „mandatu politycznego". Nie może ona występować w imieniu studentów w sprawach zakwalifikowanych jako polityczne. W Bawarii władze zezwoliły na istnienie rad studenckich, ale pod nadzorem rektorów i kontrolą finansową ministra szkolnictwa tego landu.

POD koniec ub. r. odbyły się pierwsze procesy oskarżonych o łamanie znamiennej ustawy. 16 grudnia sąd w Getyndze skazał docenta Franka Dicka i 13 studentów na kary pozbawienia wolności od 3 do 8 miesięcy i grzywnę w granicach 900—1800 marek za udział w demonstracji przeciwko pozbawieniu owego docenta stanowiska z powodu jego rzekomej przynależności do bliżej nie określonej „organizacji komunistycznej".

Nad szkołami wyższymi Bundesrepubliki zawisła więc groźba histerii politycznej ze strony władz, groźba bezrobocia absolwentów, obniżenia poziomu życia studentów i jakości nauczania.

JAN RÓŻYCKI

„Zrób coś dla kraju"

Oszczędność energii po austriacku

(Korespondencja PA Interpress z Wiednia)

Najprawdopodobniej już od 1 marca Austriacy będą płacić za energię elektryczną o 5 procent więcej. Podwyżka cen ma na celu nie tylko pokrycie rosnących kosztów wytwarzania energii elektrycznej, lecz także bardziej oszczędne jej wykorzystywanie.

Oszczędzanie energii jest tematem dnia w Austrii i to nie tylko w ostatnich tygodniach, kiedy zima daje się we znaki mieszkańcom tego kraju. Jesienią ubiegłego roku rząd powołał specjalny urząd (agencja do spraw wykorzystywania energii), który opublikował ostatnio zalecenia w sprawie oszczędzania energii dla gospodarstw domowych. Oto kilka z nich.

Przy goleniu należy więc korzystać nie z maszynki elektrycznej, tylko z żyletki. W czasie golenia należy zakręcać kurek z ciepłą wodą wtedy, kiedy nie korzysta się z niej, bo oznacza to niepotrzebną stratę 2 szylingów. Gdyby wszyscy mężczyźni w wieku „do golenia" stosowali się do tego zalecenia, można byłoby w skali roku oszczędzić 730 milionów szylingów.

Wody na herbatę należy gotować tylko tyle, ile potrzeba, pralkę uruchamiać wówczas gdy zbierze się dostatecznie dużo bielizny do prania. Agencja apeluje, aby nie kąpać się w wannie, lecz brać prysznic. Jest to o wiele zdrowsze, a co najważniejsze — w ciągu roku pozwoliłoby zaoszczędzić miliard szylingów. Poza tym należy odmrażać systematycznie lodówki, ponieważ — zdaniem agencji — już 5-milimetrowa warstwa lodu powoduje zwiększenie o 30 procent zużycia energii elektrycznej.

Wszystkie zalecenia kończą się wezwaniem: „Uczyńcie coś dla Austrii. Oszczędzanie energii jest zadaniem narodowym".

Zalecenia i apele agencji rządowej w dawnej sytuacji powodowałyby atak opozycji na rząd, tym razem jednak nic takiego nie nastąpiło. Przeciwnie, opozycja — korzystając z debaty parlamentarnej na temat zaopatrzenia kraju w energię i wykorzystania energii atomowej — zgłosiła własną koncepcję oszczędzania energii: mianowicie obłożenie dodatkowymi podatkami właścicieli samochodów osobowych, ponieważ zużywają one zbyt dużo benzyny. Opozycja uważa także, że przy tych warunkach klimatycznych, jakie panują w Austrii, instalowanie urządzeń klimatyzacyjnych jest zbędne i powinno być wysoko opodatkowane.

TADEUSZ DERLATKA

◆ Pierwsze osiedle Metalowiec w br.
◆ 200 domków przy ul. Żurawiej
◆ Pomoc MSM dla przyszłych lokatorów

Skarżyskie budownictwo jednorodzinne

WŁAŚCIWĄ rangę nadali gospodarze Skarżyska spółdzielczemu budownictwu domków jednorodzinnych. Na osiedle spółdzielczych domków jednorodzinnych przeznaczono wolne działki przy ul. Metalowców.

Prace budowlane przebiegają sprawnie. Osiedle wznosi **Zakład Remontowo-Budowlany Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej.** Dwanaście budynków wolno stojących przekazano przyszłym właścicielom w stanie surowym do wykończenia. Montaż dwóch następnych domów zakończy się wiosną br. W tym roku do wszystkich budynków wprowadzą się rodziny. Osiedle **Metalowiec**, bo taką nadano mu nazwę, posiada sieć wodociągową, buduje się drogi i chodniki.

Chętnych na własny domek z ogródkiem jest w Skarżysku wielu. Toteż w latach następnych spółdzielcze budownictwo jednorodzinne jeszcze się rozwinie. Na dalsze osiedla przeznaczono tereny w dzielnicy **Dolna Kamienna.** Jeszcze w tym roku MSM wybuduje i przekaże do wykończenia przyszłym lokatorom 26 domków szeregowych w osiedlu **Piaskowa**, zlokalizowanym w kwadracie ulic: **Piaskowa, 1 Maja, Żurawia i Rynek.**

By zapewnić szybką i rytmiczną budowę osiedli jednorodzinnych MSM utworzyła Zakład Budowy Domków Jednorodzinnych oraz zorganizowała nowy zespół remontowo-budowlany.

Kielecki **„Inwestprojekt"** przygotowuje dokumentację dla nowego spółdzielczego osiedla w Skarżysku. **Przy ul. Żurawiej wybuduje się 200 budynków szeregowych, tzw. bliźniaków i wolno stojących.** Realizację osiedla rozpocznie się w roku przyszłym. Będą to piętrowe domki z podpiwniczeniem i garażami, liczące po 5 pokoi z kuchnią, ogrzewane i zaopatrywane w ciepłą wodę przez centralną kotłownię.

— Możemy przyjąć na listę właścicieli domków każdą liczbę chętnych osób — powiedział kierownik działu inwestycji MSM, **Czesław Stępień.** Spółdzielnia zapewnia wszystkie materiały potrzebne do wykończenia budynków. Tym, którzy nie zechcą wykańczać domku we własnym zakresie zapewnimy wykonanie robót przez spółdzielnię pracy.

KRYSTYNA DOMAGAŁA

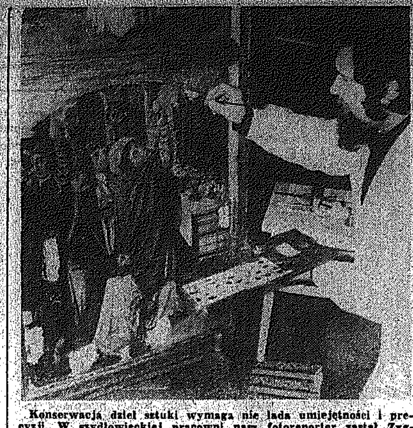

Konserwacja dzieł sztuki wymaga nie lada umiejętności i precyzji. W szydłowieckiej pracowni nasz fotoreporter zastał Zygmunta Chałupkę. Fot. A. Żuchowski

■ Koszule, sukienki, piżamy i peleryny
■ Na rynek krajowy i dla odbiorców zagranicznych

Ostrowiecki „Modeks" powiększa produkcję

Spółdzielnia Pracy **„Modeks"** w Ostrowcu osiągnęła w minionym roku poważny wzrost eksportu swych wyrobów. Do odbiorców zagranicznych wysyła ona towary o wartości 33,2 proc. większej niż w 1976 roku.

Ambitne plany ma „Modeks" w roku bieżącym. Załoga wyprodukuje wyroby za 84 mln złotych, tj. o 10 mln złotych więcej, niż w roku ubiegłym. Zadania eksportowe są większe aż o 64 proc.

— **Co otrzyma od was w tym roku rynek krajowy?** — spytałam prezesa „Modeksu", **Edwarda Ankurowskiego.**

— Na życzenie handlowców uszyjemy w br. 250 tysięcy koszul męskich oraz poszukiwanych koszul chłopięcych, również z krótkim rękawem. Znaczna część trafi do sklepów województwa kieleckiego. Kontynuować będziemy produkcję piżam męskich, których wciąż brakuje w handlu.

— **Które wasze wyroby przysporzą krajowi dewiz?**

— Związek Radziecki zamówił 90 tys. koszul, a także sukienki, podomki i kasaki z tkanin jedwabnych i kory. Wyroby te podobają się też odbiorcom z Holandii, Francji, Austrii i RFN. Nowością w br. będą plażowe peleryny i wdzianka dla panów, wykonywane z tkaniny frote.

„Modeks" świadczy także usługi dla ludności. Z 1,6 mln złotych w roku ubiegłym ich wartość wzrośnie w bież. roku do 3 mln złotych. Sieć placówek wzbogaci się o zakłady krawiectwa damskiego i męskiego. (kd)

Okrężny dojazd do szpitala

Modernizacja ulicy Piaski

Brygady Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Ostrowcu przystąpiły w dzielnicy PIASKI-HENRYKÓW do modernizacji ulic: Piaski, Długiej i Szpitalnej. Wybuduje się sieć burzową, poszerzone jezdnie otrzymają nową nawierzchnię asfaltową, ułoży się chodniki, zasadzi drzewa i krzewy, wykona zieleńce.

Układanie sieci burzowej w ul. Piaski wymagało jej zamknięcia, a tym samym drogi dojazdowej do Szpitala Miejskiego. Stąd też część autobusów miejskiej komunikacji dojeżdża do szpitala trasą okrężną, a część kończy kurs przy ul. Kolonia Robotnicza.

Brygady KPRB starać się będą zakończyć budowę sieci burzowej w ul. Piaski do końca marca. (kd)

Za długoletnie pożycie małżeńskie

W Suchedniowie odbyła się uroczystość wręczenia 12 parom małżeńskim medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie". Otrzymali je — **Stanisława i Antoni Sołkiewiczowie, Kazimiera i Józef Zegadłowie, Zofia i Feliks Tuśniowie, Janina i Piotr Wróblewscy, Zofia i Józef Kolda, Marianna i Stanisław Molendowscy, Marianna i Grzegorz Cisek, Helena i Walenty Dulębowie, Małgorzata i Andrzej Wikłowie, Irena i Jan Wójciccy, Józefa i Józef Dupakowie, Zofia i Stefan Michtowie.** Medale wręczył przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Suchedniowie, **Jan Misiura.**

Wstąpią do partii

Już drugi miesiąc działa w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach **Studium Wiedzy o Partii,** zorganizowane przez Zarząd Zakładowy ZSMP. Geneza partii marksistowsko - leninowskiej, kierownicza rola PZPR, centralizm demokratyczny, POP — jej miejsce i rola w strukturze funkcjonowania partii — to tematy niektórych zajęć prowadzonych przez doświadczonych lektorów KZ PZPR. Bierze w nich udział 67 aktywistów ZSMP.

Uroczyste zakończenie studium oraz wręczenie legitymacji kandydackich PZPR jego uczestnikom, odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia bież. roku.

(ber)

Poznać region

W Liceum Ogólnokształcącym w Przytyku powstało niedawno koło PTTK zrzeszające 33 osoby. Grupa młodzieży brała już udział w XXIII Rajdzie Świętokrzyskim, gdzie została wyróżniona dyplomem przewodniczącego rajdu.

— Co w najbliższych planach? — Chcielibyśmy wykonać folder informujący o Przytyku i najbliższej okolicy a także mapy turystyczno-krajoznawcze woj. radomskiego — mówi opiekunka koła, **Maria Bernat.** (jut)

Działoszycki handel...

...uzyskał wreszcie Dom Towarowy z prawdziwego zdarzenia. 10 stoisk handlowych zajmuje powierzchnię 1162 metrów kwadratowych. (An.)

Na zdjęciu: obsługujący stoisko radiowo-telewizyjne Henryk Boniszewski ma pełne ręce roboty. Przeciętny miesięczny utarg — 0,5 mln złotych. Fot. A. Pęczalski

W Zwoleniu

Z coraz lepszymi efektami

Zakład w Zwoleniu, należący **do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Radomiu,** obsługuje 11 okolicznych gmin. Skupuje on w ciągu roku od rolników średnio około 6 tys. ton owoców (głównie truskawek) oraz 5 tys. ton warzyw. Ubiegłoroczne zadania zakład wykonał ze znaczną nadwyżką. Plany produkcji i sprzedaży przekroczono o ponad 9 mln złotych.

Dyrektor **Kazimierz Chołuj** powiedział:

— Na naszej załodze można polegać. Tworzą ją ludzie rzetelni, solidni. Widoczne jest to szczególnie latem, w okresie wysypu truskawek. Kiedy trzeba, zostają na drugą zmianę. W ubiegłym roku przyjęliśmy od plantatorów rekordową ilość truskawek. Były dni, że odbieraliśmy ich po 400 ton. Dostarczaliśmy je na rynek krajowy oraz na eksport. Niewielką część przerobiliśmy we własnym zakładzie.

W zwoleńskim zakładzie nie ma martwego sezonu. Obecnie produkuje się tutaj przetwory warzywne i owocowe: **buraczki konserwowe, sałatki warzywne, dżemy, soki, marmoladę.** Wyroby te, dzięki swojej dobrej jakości, cieszą się dużym popytem zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Stałymi odbiorcami buraczków konserwowych są Anglia i RFN.

Bieżący rok rozpoczął zakład dobrymi rezultatami. Plan produkcji w styczniu zrealizowano w 165 proc., a plan sprzedaży — w 185 proc. Mimo że jeszcze zima, trwają już intensywne przygotowania do sezonu letniego. Sporządzono harmonogram remontów maszyn. Zgromadzono wystarczającą ilość opakowań: beczek, skrzynek i łubianek. Uzgodniono z poszczególnymi urzędami gmin sieć punktów skupu, do których już w tej chwili dowozi się łubianki i skrzynki.

— Nie chcemy czekać do ostatniej chwili — mówi Kazimierz Chołuj. — Aby skup owoców przebiegał sprawnie, wszystko musi być dopięte „na ostatni guzik"... H.B.

Przed rolniczą wiosną

Zanim maszyny wyjadą na pola

JUŻ w marcu rozpocznie się nowy sezon produkcyjny w rolnictwie. Od wczesnej wiosny, aż do późnej jesieni na polach będzie trwał ożywiony ruch. Wiosna jest zawsze w rolnictwie porą decydującą, bo od jakości i terminowości przeprowadzenia wszystkich zabiegów agrotechnicznych zależeć będą letnie i jesienne zbiory. Przed tą najważniejszą rolniczą kampanią odpowiednio wcześniej musi zostać przygotowany do pracy cały park maszynowy rolnictwa! **Koniec lutego umownie przyjmowany jest jako termin gotowości maszyn i narzędzi do wiosennego sezonu prac polowych.**

Jak więc zaawansowane są tegoroczne remonty i naprawy sprzętu, przede wszystkim znajdującego się w posiadaniu kółek rolniczych a wykonującego podstawowe usługi mechanizacyjne w gospodarstwach chłopskich?

W woj. kieleckim, według informacji otrzymanych z WZKR, ponad 90 proc. podstawowego sprzętu, który weźmie udział w akcji wiosennej, a więc ciągników, zestawów towarzyszących, opryskiwaczy, siewników, rozsiewaczy do nawozów i wapna, już wyremontowano w warsztatach POM lub SKR. Dobrze przygotowały się do wiosny SKR w **Książu Wielkim, Końskich, Koszycach, Kazimierzy Wielkiej, Śnieżkowicach i Wiślicy.**

Niewielka część rolniczego sprzętu nie może jednak opuścić warsztatów naprawczych gdyż brakuje niektórych niezbędnych zestawów części zamiennych. Są m.in. kłopoty z zaopatrzeniem w rozruszniki, prądnice do ciągników, pompy, ciśnieniomierze, lance, dysze do opryskiwaczy. Deficyt części pogłębia przesadne chomikowanie zapasów w wielu co bardziej zapobiegliwych SKR i POM, dlatego jednostki nadrzędne tych placówek a także kielecka „Agroma" powinny nieustannie czuwać nad prawidłową dystrybucją części zamiennych.

Poważny park maszynowy znajduje się obecnie w posiadaniu rolników indywidualnych. Kwestia przygotowania do prac polowych tysięcy ciągników i innych maszyn chłopskich umyka z pola widzenia jednostek obsługi rolnictwa i władz terenowych. W przygotowaniu sprzętu należącego bezpośrednio do rolników w pierwszym rzędzie odbija się deficyt niektórych typów części zamiennych. **Przed rozpoczęciem prac polowych w gminach, należy więc zapoznać się także z przebiegiem remontów maszyn chłopskich, zorientować się, jakie usługi wobec swoich sąsiadów będą świadczyć właściciele maszyn.** (m)

WYCIECZKA DLA HUTNICZEGO AKTYWU ZSMP

Na dwutygodniową wycieczkę do NRD wyjedzie w marcu br. grupa aktywu młodzieży ZSMP z ostrowieckiej Huty im. M. Nowotki. Młodzi hutnicy przebywać będą m.in. w ośrodku sportów zimowych w Oberhofie oraz zwiedzą Międzynarodowe Targi Lipskie. (kd)

ZAMKNIĘTE MUZEUM

Od 1 marca br. Muzeum Regionalne w Ostrowcu będzie nieczynne z powodu prac adaptacyjno-reorganizacyjnych związanych ze zmianą profilu ekspozycji. Muzeum udostępnione będzie zwiedzającym dopiero 15 grudnia br. jako Muzeum Ruchu Robotniczego na Kielecczyźnie.

W kilku zdaniach...

DŹWIGI NA PODWOZIU „STARÓW"

Zakład Remontowo-Budowlany FSC w Starachowicach, przy współudziale specjalistów z Zakładu Doświadczalnego fabryki, przystąpił do montażu pierwszej prototypowej partii dźwigów samochodowych na podwoziu „starów". Mechanizmy dźwigowe dostarczyła zachodnioniemiecka firma **Kulhman Rust.** W tej chwili montowane są dwa pierwsze tego typu urządzenia. Jeżeli próby eksploatacyjno-techniczne wypadną pomyślnie, powstanie szansa seryjnej produkcji dźwigów samojezdnych w kooperacji FSC z firmą Kulhmana. (ber)

Nowe mieszkania w Zwoleniu

Trzy tematy: **dalsza intensyfikacja produkcji rolnej, rozwój usług oraz budownictwo mieszkaniowe** stanowią dla zwoleńskich władz równorzędne problemy, a zarazem główne kierunki działania w mieście i gminie.

Do oddanych niedawno **w Zwoleniu** dwu bloków o 154 mieszkaniach już wprowadzili się lokatorzy. W tym roku planuje się przekazać następne trzy bloki o 85 mieszkaniach. Jednocześnie coraz szerzej rozwija się budownictwo indywidualne. Na razie przygotowano 126 działek, gdzie już „rosną" 24 budynki.

Co dalej?

Mówi naczelnik, **Andrzej Lesisz:**

— Chcemy do 1980 roku oddać jeszcze 90 mieszkań. Trwają przygotowania terenu pod nowe osiedle. Postanowiliśmy także zwiększyć do 300 liczbę działek przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną. (jut)

Starachowicki Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej przewiózł w ub. roku 22 mln pasażerów. Główną bolączką przedsiębiorstwa jest brak części zamiennych do autobusów oraz zły stan nawierzchni niektórych ulic przyspieszający zużycie pojazdów.

Na zdjęciu: starachowickie autobusy na ulicach miasta. Fot. Al. Piekarski

Szyfrogram nr 155

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54

Odgadnąć 10 wyrazów o podanych znaczeniach, zastąpić liczby literami, a te z kolei wpisać w ponumerowane kratki diagramu i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie, które stanowi sentencję angielskiego polityka i filozofa, Edmunda Burke.

16-27-40-6-38-1-22-10-20-44 — ptak łowny z rzędu kuraków o bardzo smacznym mięsie
2-43-11-39-52-36-49 — okres tzw. jesieni życia
18-33-31-5-41-47 — zadymka śnieżna
25-54-3-23-35-37-15 — wielki gruczoł trawienny u kręgowców
42-24-9 — stos drewna zawierający 4 m sześcienne
34-30-4-19 — snop światła nad rozległym miejscem pożaru
51-32-21-26 — metalowe elementy stosowane do połączeń konstrukcji
50-13-8-14-29 — np. woda
7-46-12-28-53 — azjatycki ssak drapieżny z rodziny psów
45-17-48 — znakomity kanadyjski lekkoatleta specjalizujący się w skoku wzwyż, srebrny medalista olimpijski z Montrealu (przegrał z J. Wszołą).

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem „Słowo Ludu", pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Szyfrogram nr 155".

ROZWIĄZANIE „SZYFROGRAMU NR 150"

„Wszyscy trzęsą się ze strachu z wyjątkiem chorągiewki na dachu" — „Chorągiewka".

Nagrody otrzymują: Karol Radek — Kielce, Artur Sieprawski — Chmielnik, Edward Okrasko — Kielce.

ROZWIĄZANIE „SZYFROGRAMU NR 151"

„Kto miłości nie zna, ten żyje szczęśliwy i noc ma spokojną i dzień nietęskliwy" — Adam Mickiewicz.

Nagrody otrzymują: Feliks Noga — Kurzelów, Kazimierz Billip — Radom, Stanisław Kubala — Skarżysko Kam.

Wszyscy świadczymy na NFOZ

„Chałupnik" potrafi...

NIE ma się co dziwić, że **„CHAŁUPNIK"** stał się „oczkiem w głowie" w warszawskiej centrali „Cepelii". **Iłżecka Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego** istnieje już blisko 30 lat. Podobno żadna ze spółdzielni podporządkowanych „Cepelii" nie może pochwalić się tak dużą liczbą form i wzorów oraz doskonałym ich wykonaniem. Przekonuje zresztą o tym wizyta we wzorcowni „Chałupnika". Zgromadzono tu najpiękniejsze dzbanki różnej wielkości, polewane i „surowe" garnki — „dwojaki", „trojaki", miski, świeczniki, ptaszki. Oprócz ceramiki — figurki sakralne i postacie obrazujące codzienne życie na wsi. Kolekcję uzupełniają lalki w ludowych strojach.

Niekoniecznie trzeba jednak odwiedzać wzorcownię, by ocenić artystyczną produkcję tutejszych garncarzy i lalkarzy. Wystarczy zajrzeć do sklepów „Cepelii" w całym kraju, szczególnie zaś do placówek patronackich w Iłży i Radomiu. Wyroby miejscowych twórców trafiają także do Szwecji, Francji, RFN, Belgii, Stanów Zjednoczonych, spotkamy je w moskiewskiej „Wandzie".

Nie święci garnki lepią

Garncarskie ośrodki ceramiczne rozsiane są na terenie województw radomskiego i kieleckiego. Najsilniejsze z nich to: oczywiście **Iłża, Ostrowiec, Wólka Bodzechowska, Chałupki, Rendocin, Kąty.**

Spółdzielnia „Chałupnik" dba o swoich podopiecznych, finansuje wydatki związane z udoskonaleniem warsztatu pracy, dostarcza materiały. Przyznaje ponadto stypendia, organizuje i umożliwia uczestnictwo w różnego rodzaju wystawach. Nie zapomina się także o twórcach lalek — stu kobietach, mieszkających przeważnie w mieście i okolicy.

Kiedy wystąpiły trudności z otrzymaniem większej liczby piłeczek pingpongowych, niezbędnych do „narodzin" lalczynej głowy (swego czasu „Życie Gospodarcze" podniosło alarm, że spółdzielnia wykupuje piłeczki poszukiwane z kolei przez tenisistów) — uruchomiono własną produkcję tego detalu.

W Iłży nie martwią się o przyszłość ludowej sztuki regionu. O młodych kadrach pomyślano znacznie wcześniej. Od dłuższego czasu w iłżeckiej szkole podstawowej, a także w... przedszkolu najmłodsi uczą się na zajęciach kółka plastycznego jak się lepi ptaszki, toczy miski. A jest się od kogo uczyć. Zajęcia prowadzi znakomita artystka — **Jadwiga Kosiarska.** (db)

Wysypisko potrzebne od zaraz

Mogielnica tonie w brudach. Góry odpadków leżą nawet wzdłuż brzegów miejscowej rzeczki, skutecznie ją zanieczyszczając. Zarówno zakłady pracy, jak i mieszkańcy nie mają gdzie wysypywać śmieci, gdyż nie zorganizowano miejskiego wysypiska. Co na to Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna? Przecież gnijące odpadki powodują nie tylko bałagan, ale i zagrażają zdrowiu. (krs)